GŁOS WIELKOPOLSKI

10 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945 ● Nr 218 (9802) Poznań, sobota/niedziela 4/5 października 1975 r. Wyd. A ● Cena 1

DZISIAJ: Pokolenie lat przyspieszenia
● „Kiedy pragnę napić się polszczyzny"
● Pod urokiem muzyki Chopina

H. Jabłoński przyjął parlamentarzystów Indii

3 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację parlamentu Republiki Indii, na której czele stoi przewodniczący Izby Ludowej parlamentu tego kraju Gurdial Singh Dhillon.

Rozmowa, która upłynęła w serdecznej atmosferze, koncentrowała się na zagadnieniach związanych z rozszerzaniem wszechstronnych stosunków między Polską i Indiami.

Goście poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w Indiach oraz o przebiegu wizyty w Polsce składając na jego ręce serdeczne podziękowania za przyjęcie, jakiego doznali tak ze strony przywódców naszego kraju, jak też wszystkich, z którymi się spotykali.

W piątek delegacja parlamentu Indii zwiedziła Pałac w Wilanowie, a wieczorem była na przedstawieniu w Teatrze Wielkim. (PAP)

Przed świętem Wojska Polskiego

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z kombatantami

3 bm., z okazji zbliżającej się 32 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD — Piotr Jaroszewicz spotkali się z grupą uczestników walk narodowo-wyzwoleńczych oraz byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski, zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimąka.

W skład delegacji wchodziło 31 kombatantów walk narodowo-wyzwoleńczych i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Nawiązując do historycznej rocznicy bitwy pod Lenino — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przypomniał, że stanowi ona początek wyzwoleńczego, zwycięskiego szlaku odrodzonego WP, który przeszliśmy wspólnie z radzieckim sojusznikiem aż do berlińskiej wiktorii. Ponad 30 lat pokojowego rozwoju, jakie minęło od tej chwili to rezultat wysiłku Polski i całej wspólnoty państw socjalistycznych, to powód do szczególnej satysfakcji dla wszystkich uczestników walki z faszyzmem.

W dalszej części E. Gierek omówił aktualne problemy polityki międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie podkreślając, że Polska konsekwentnie i aktywnie wciela w życie jej postanowienia.

Mówiąc o zadaniach, które wysuwa partia na okres najbliższych 5 lat, I sekretarz KC PZPR wiele miejsca poświęcił zamierzeniom w dziedzinie podniesienia jakości pracy i życia naszego narodu. Poinformował również o stanowisku Biura Politycznego w sprawie dalszej poprawy sytuacji bytowej uczestników walki z faszyzmem i byłych więźniów hitlerowskich obozów zagłady.

Przewiduje się utworzenie państwowego funduszu kombatantów i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Z funduszu tego finansowane będą świadczenia z tytułu rent i inwalidów wojennych, rent wyjątkowych, inwestycji i doraźnej pomocy socjalnej.

Zakłada się rozszerzenie świadczeń socjalnych, a w szczególności przyznanie byłym więźniom obozów koncentracyjnych, którzy na skutek hitlerowskiego terroru utracili zdrowie, prawa ubiegania się o inwalidztwo wojenne.

Tak więc, powiedział Edward Gierek, ludzie, którzy cierpieli, byli katowani w hitlerowskich obozach uzyskują takie same prawa jak ci, którzy walczyli z bronią w ręku na froncie czy w partyzantce. Przewiduje się również podwyższenie wysokości rent dla kombatantów przyznawanych wyjątkowo dla osób, które nie mają tytułu ich otrzymania w normalnym, ustawowym trybie oraz wprowadzenie dla kombatantów prawa dobrowolnego, wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę. Wszyscy zawodowo czynni kombatanci otrzymają prawo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni roboczych, jeśli nie korzystają z innych przywilejów uzasadniających wymiar urlopu ponad 26 dni roboczych. Wszystkim kombatantom zalicza się podwójnie do wysługi lat okres służby wojskowej w latach wojny i obrony władzy ludowej, w par

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: E. Gierek wita się z Seweryną Szmaglewską; obok stoi Wojciech Żukrowski.
Fot. — CAF

OCENA ROZWOJU USŁUG DLA LUDNOŚCI ORAZ DZIAŁALNOŚCI INWESTYCYJNEJ ● DECYZJA O BUDOWIE NOWEJ FABRYKI MEBLI W SUWAŁKACH

Obradowało Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono wstępnie zamierzenia dotyczące rozwoju usług dla ludności w przyszłej 5-latce. Przygotowane przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług propozycje w tej sprawie są próbą sformułowania konkretnych przedsięwzięć i zadań na podstawie kierunków działania zawartych w wytycznych Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR. Przewiduje się, że do 1980 r. — w porównaniu z rokiem bieżącym — rozmiary świadczonych usług dla ludności powinny zwiększyć się co najmniej o 60 procent. Dużo uwagi poświęcono problemom związanym z poprawą jakości usług. Omówiono także projekty nowych rozwiązań strukturalno-organizacyjnych w tej dziedzinie. Rząd podkreślił wielką społeczną i ekonomiczną rangę problematyki usług.

W kolejnym punkcie obrad omówiono aktualne problemy związane z działalnością inwestycyjną. Podjęto decyzję o przedłużeniu do końca 1975 r. zakazu rozpoczynania nowych inwestycji, poza nielicznymi wyjątkami, które zostały ściśle ustalone przez rząd. Jest to dyktowane potrzebą dalszej koncentracji potencjału wykonawczego na inwestycjach kontynuowanych, przewidzianych do uruchomienia jeszcze w br., lub w I półroczu 1976. Zwiększono nakłady dla rentu budownictwa na zakup sprzętu budowlanego i środków transportu. Dostawy tego sprzętu będą mieć istotne znaczenie dla mechanizacji robót w budownictwie, a tym samym dla zwiększenia wydajności pracy.

Prezydium Rządu w sprawie przyspieszenia rozwoju produkcji w przemyśle meblarskim podjęło decyzję o budowie — w cyklu 26 miesięcznym — nowej fabryki mebli w Suwałkach. Zakłada się, że budowa tego zakładu rozpocznie się w III kwartale przyszłego roku, a jego oddanie do eksploatacji przypadnie na III kwartał 1978 roku. O lokalizacji fabryki zadecydowała, poza względami produkcyjno - technicznymi również troska o aktywizację gospodarczą tego nowo utworzonego województwa.

Na wniosek Ministra Rolnictwa akceptowano nowe powiązania zmieniające system opłat za korzystanie z wód i urządzeń wodnych do celów produkcyjno-gospodarczych.

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia stanowiącego akt wykonawczy do ustawy z czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków i chorób zawodowych. Rozporządzenie normuje między innymi zasady obliczania podstawy wymiaru rent oraz zasady przyznawania świadczeń z tytułu niektórych wypadków, nie będących wypadkami przy pracy. Przepisy zamieszczone w tym dokumencie będą obowiązywać, tak jak sama ustawa, od 1 stycznia 1976 roku. (PAP)

Nie ustają protesty przeciwko frankistowskiej dyktaturze

Wciąż napływają doniesienia o pełnych oburzenia reakcjach na świecie w związku z terrorem stosowanym przez dyktaturę frankistowską w stosunku do sił demokratycznych. Napływają również informacje o ożywieniu się prawicy hiszpańskiej usiłującej rozpętać nacjonalistyczną histerię aby przeciwstawić się akcji potępienia reżimu faszystowskiego za granicą.

Obradująca w Strasburgu Rada Zachodnioeuropejska wezwała rządy 18 państw Europy zachodniej do „zrewidowania swej współpracy z obecnym reżimem hiszpańskim, a w każdym razie do powstrzymania się od zacieśniania tej współpracy w obecnej sytuacji". Rada uchwaliła rezolucję potępiającą rząd frankistowski.

Do gwałtownych zajść doszło w Wiedniu przed biurem Hiszpańskich Linii Lotniczych „Iberia", przed którym zgromadziło się około 5 000 osób protestujących przeciwko kaźni 5 młodych Hiszpanów. Na apel trzech głównych włoskich central związkowych w czwartek odbył się w Rzymie wiec protestacyjny z udziałem około 20 000 osób. W Mediolanie demonstrowało około 30 000 osób.

Agencja AFP pisze, iż policja hiszpańska aresztowała w prowincji baskijskiej Guipuzcca czterech duchownych za wygłoszenie kazań uznanych za wywrotowe. W piątek rano prawicowe bojówki zaatakowały biura belgijskich i szwajcarskich linii lotniczych w Madrycie. Ulicami Madrytu przeszło kilkuset faszystów żądając jeszcze większego zaostrzenia represji. Władze hiszpańskie w odpowiedzi na reakcje społeczeństwa portugalskiego na egzekucję 5 młodych Hiszpanów zamknęły dwa przejścia graniczne z Portugalią.

Jak podała agencja ADN, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią ze skutkiem natychmiastowym. Przedstawicielowi ambasady NRD w Madrycie polecono poinformować o tym rząd hiszpański.

Delegaci konferencji SPD w południowej Bawarii, reprezentujący około 50 000 członków i aktywistów tej partii, przyjęli rezolucję potępiającą zbrodnicze poczynania dyktatury frankistowskiej. Zażądali oni podjęcia skutecznych kroków w celu położenia kresu terrorowi i represjom. W stolicy Bawarii, Monachium odbyła się demonstracja protestu przeciwko terrorowi w Hiszpanii. (PAP)

Rozmowy polsko-kanadyjskie

Zakończone w piątek polsko-kanadyjskie rozmowy, prowadzone przez ministrów spraw zagranicznych obu krajów — Stefana Olszowskiego i Allana Josepha MacEachena, objęły szereg najważniejszych tematów międzynarodowych oraz sprawy stosunków dwustronnych.

Wiele miejsca zajęły w rozmowach problemy dalszego umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego i procesu odprężenia oraz rozwoju współpracy państw niezależnie od różnic polityczno-społecznych.

Obaj ministrowie dokonali szerokiej oceny stosunków polsko-kanadyjskich. Wyrażono zadowolenie z ich pomyślnego rozwoju, szczególnie widocznego w ostatnich latach, charakteryzującego się ożywieniem kontaktów politycznych i gospodarczych.

☆

Również I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą Allana Josepha MacEachena.

☆

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych Allana Josepha MacEachena. (PAP)

W obronie życia L. Corvalana

Nie słabnie ruch w obronie życia sekretarza generalnego KP Chile, Luisa Corvalana, który wraz z innymi patriotami chilijskimi więzionymi przez juntę ma wkrótce — jak już informowaliśmy — stanąć przed sądem. Wiele organizacji i osobistości politycznych na całym świecie w specjalnych oświadczeniach domaga się natychmiastowego uwolnienia Luisa Corvalana i innych patriotów chilijskich więzionych w obozach koncentracyjnych. (PAP)

odGŁOSY tygodnia

Gaudeamus — 75

I znów — jak tradycja każe — dźwięczna pieśń żakowska „Gaudeamus", śpiewana przez współczesnych studentów, zabrzmiała w uczelnianych aulach. 1 października rozpoczął się bowiem w naszym kraju nowy rok akademicki — trzydziesty drugi studencki rok w Polsce Ludowej.

W 89 uczelniach podjęło studia prawie 450 tysięcy młodych. Dla 69 tysięcy spośród nich zaczął się dopiero rok pierwszy. Przeżywali więc podniosły dla każdego nowo przyjętego studenta moment immatrykulacji — złożyli uroczyste ślubowanie, otrzymali indeksy. W 8 szkołach wyższych Poznania, w których w roku akademickim 1975/76 studiować będzie 41 370 osób (z tego ponad połowa, tj. 23 700 podejmie naukę w trybie stacjonarnym), rozpoczyna studia 9 600 „nowych" — studentów roku pierwszego.

Inauguracja zajęć na uczelniach jest jednocześnie końcem studenckiego lata. Było ono dla akademickiej młodzieży nie tylko okresem wypoczynku i turystycznych wędrówek. Wielu uczestniczyło w obozach naukowych, seminariach lub w tzw. warsztatach artystycznych. Niemało również czasu poświęcili studenci na pracę. Pomagali w akcji żniwnej, pracowali na budowach nowych, uczelnianych obiektów, zaś ci z „roku zerowego" zdobywali swoje pierwsze zaliczenie ze studenckiej praktyki robotniczej, poznając niekiedy nieznany im dotychczas smak pracy.

Teraz w salach wykładowych, w bibliotecznych czytelniach, pracowniach i laboratoriach zdobywać będą dalszą wiedzę. Uczelniom, jak co roku, przybyło sporo nowych obiektów — budynków dydaktycznych, domów studenckich, stołówek (m. in. w Poznaniu wybudowano nowe gmachy wydziału technologii żywności Akademii Rolniczej oraz wydziału elektrycznego Politechniki Poznańskiej). Ogółem w domach studenckich zamieszka około 116 000 osób, a każdy student będzie miał zapewniony obiad w stołówce. Przewiduje się także, iż stypendia otrzymywać będzie ponad 135 000 młodzieży.

Włączeni w dydaktyczno-wychowawczy proces realizowany przez każdą uczelnię mogą wykorzystywać stworzone im warunki do nauki, do pełnego intelektualnego i obywatelskiego rozwoju. Szkoły wyższe n[illegible] odłącznie wiążą bowiem kształcenie z [illegible]wą działalnością ideowo-wychowawc[illegible] Jej treści wynikają zarówno z progra[illegible] VII i XVI Plenum KC PZPR, jak i z Wyty[illegible]nych na VII Zjazd. Celem tego wychowa[illegible]czego oddziaływania jest kształtowanie [illegible]żądanych postaw młodzieży oraz przygo[illegible]wanie młodej inteligencji socjalistycz[illegible] do twórczego udziału w życiu społeczn[illegible]swego kraju.

„Powinno stać się wspólną ambi[illegible] wszystkich nauczycieli akademickich, or[illegible]nizacji partyjnych, Socjalistycznego Zwi[illegible]ku Studentów Polskich — powiedział [illegible] spotkaniu z przedstawicielami nauki p[illegible]skiej Edward Gierek — przekształcenie k[illegible]dej uczelni, każdego wydziału, instytut[illegible] katedry w placówkę o najwyższym po[illegible]mie naukowym i dydaktycznym, w ku[illegible] ideowości, patriotyzmu i rzetelnej pr[illegible] dla socjalistycznej Ojczyzny".

Oczywistą prawdą jest to, że jedynie [illegible]cą rąk i umysłów uczynimy nasz kraj no[illegible]cześniejszym i zasobniejszym. Wiele z[illegible]czą więc dzisiaj wiedza i umiejętności [illegible]raz aktywne społeczne postawy. Dlat[illegible] również od studenckiej młodzieży, od [illegible] rzetelnego stosunku do nauki od ideo[illegible] żarliwości i twórczego działania zależy [illegible]raźniejsza i przyszła pomyślność Polski [illegible]dowej.

ZBIGNIEW KOŚCIELA[illegible]

KRONIKA DNIA

JÓZEF KLASA AMBASADOREM W MEKSYKU

Nowo mianowany ambasador RL w Meksyku, J. Klasa złożył bm. listy uwierzytelniające prezydentowi Meksyku, L. Echerrii. W trakcie rozmowy z polim ambasadorem szef państwa eksykańskiego wykazał m. in. że zainteresowanie perspektywa rozwoju stosunków gospodarych pomiędzy naszymi obydwo krajami.

„GAUDEAMUS" NA POZNAŃSKIEJ AWF

zisiaj (4 bm.) odbędzie się inauacja nowego roku nauczania na nańskiej Akademii Wychowa- Fizycznego i filii tej uczelni pięciu lat) w Gorzowie Wielolskim. Po 10-letnim kierowaakademią przez prof. dr. hab. fana Bączyka jej rektorem zoprof. dr hab. Zbigniew Drozvski związany z AWF-em od 25 czyli od usamodzielnienia się szkoły wyższej. Obecnie uczelta kształci ponad 3.000 studen-. Nowy rok akademicki 1975/76 studiach stacjonarnych rozpocz 300 słuchaczy z tego 180 na Wyle Wychowania Fizycznego i na Wydziale Turystyki i Reacji. Na tym drugim wydziale, chczas jedynym w kraju, stustacjonarne zainaugurowane aną po raz pierwszy. (ad)

KSIĘGA DOKONAŃ PILSKIEJ MŁODZIEŻY

sali widowiskowej Wojewódzo Domu Kultury w Pile odbyę wczoraj spotkanie członków kutywy KW PZPR z młodymi downikami pracy, nauki i wyienia bojowego, w którym stniczyli także weterani ruchu tniczego, kombatanci II wojny owej oraz byli działacze rumłodzieżowego. Podczas spot- I sekretarzowi KW PZPR dowi Kowalskiemu przekazasięgę dokonań młodzieży wodztwa w roku VII Zjazdu parraz meldunek o dodatkowych wiązaniach podejmowanych iczenia tego ważnego wyda- w życiu kraju. Podczas spot odznakami im. Janka Krago udekorowano kilku b. czy ruchu młodzieżowego i ych przodowników pracy, zaś kowie Sekretariatu KW PZPR yli legitymacje kandydackie 50-osobowej grupie wyróżcych się pracowników zakłaprodukcyjnych Ziemi Pilskiej. (zr)

PROGRAM ROZWOJU WOJ. PILSKIEGO

piątek, 3 bm. odbyło się poie Prezydium WRN w Pile, as którego rozpatrzono proterenowego planu społeczno-darczego rozwoju woj. pil- na rok 1976 i lata 1976—80. towano szczególnie koniecznodniesienia dyscypliny pracy edsiębiorstwach budowlanożowych, zwiększenia ich moerobowych, oszczędności ma w, a także pilną potrzebę izowania w Pile fabryki do-

olejnym punkcie obrad omó program rozwoju ochrony a na Ziemi Pilskiej. Uczestosiedzenia wysłuchali także ej informacji na temat zbiór duszy na Narodowy Fundusz ny Zdrowia. (zr)

NOWA TECHNIKA „METALPLASTU"

unki rozwoju elementów lek budowy stanowiły temat iowej konferencji zorganizow Poznaniu przez sekcję plastu" Stowarzyszenia Inw i Techników Przemysłu ałów Budowlanych. W 2 i 3 bm. 600 uczestników o zagadnienia związane z i metodami, techniką i rozami konstrukcyjno-materia, pozwalającymi zmniejszać budynków.

przygotowano wystawę w produkowanych przez sł Zjednoczenia „Metal- a uczestnicy konferencji li również m. in. zakład cji elementów lekkiej obuw Kombinacie „Metalplast" rnikach Wlkp. (pik)

NAGRODA LITERACKA IM. J. CONRADA DLA JERZEGO PERTKA

d Główny Związku Zawo- Marynarzy i Portowców ł doroczne nagrody im. Jónrada za twórczość literacennikarską o tematyce mor Wśród tegorocznych laureaalazł się poznański mary- Jerzy Pertek za książkę vski statek „Batory". (PAP)

POGODA

łudniowo-wschodniej części chmurzenie małe lub umiar. Na pozostałym obszarze rzenie umiarkowane, okre że i miejscami opady deszz burze. Temperatura ma- a od 18 stopni na północchodzie do 22 w centrum i a południu.

ejszy serwis informacyjny val: Andrzej Skrzypczak

Konstrukcje z obornickiego „Metalplastu"

Po przebudowie warszawski Dom Dziecka będzie ładniejszy i nowocześniejszy

Rozpoczęła się przebudowa warszawskiego Centralnego Domu Dziecka. Nazajutrz po przeniesieniu towarów oraz części ocalałego z pożaru wyposażenia, do gmachu weszły brygady generalnego wykonawcy: Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Dźwigar". Prace prowadzone są już na wszystkich kondygnacjach.

Budynek zachowa swój dawny, charakterystyczny kształt architektoniczny, jaki nadali mu projektanci: Zbigniew Ihnatowicz i Józef Romanowski. Jako pierwszy wzniesiony po wojnie i przez wiele lat największy dom towarowy w Polsce „Cedeciak" budził powszechny sentyment; także — dzięki oryginalnej sylwetce. Jego przekazanie do użytku w 1951 r. było wielkim wydarzeniem w Warszawie. Już w pierwszym dniu przyjął 40 000 klientów. W ciągu 24 lat placówka ta — przemianowana na CDD — gościła 450 mln osób, warszawiaków i przyjezdnych z całego kraju.

Po generalnym remoncie, unowocześniona zostanie elewacja, a także — układ, charakter, wystrój wnętrz. Projekt nowych ścian zewnętrznych opracowało Miejskie Biuro Projektowe „Progrim". Zrezygnowano z dębowych ram konstrukcyjnych na rzecz stalowych, w które wmontowane będą szerokie tafle szklane, co jest zgodne z pierwotnymi propozycjami twórców budynku. Prosta bryła 6-piętrowego gmachu zyska lekkość i wdzięk. Szyby będą z antisolowego szkła, bardzo ciemne, chroniące przed nadmiernym nasłonecznieniem.

Opracowuje się także program unowocześnienia wnętrz. Klientom lepsze warunki zakupów, a sprzedawcom — dogodniejsze warunki pracy zapewni nowoczesna klimatyzacja. Pomyślano o przechowalni wózków dla osób z dziećmi. Podwieszone stropy, nowe schody ruchome, lekkie stelaże — wszystko to sprawi, że po odbudowie CDD będzie ładniejszy i bardziej funkcjonalny.

W przebudowie CDD bierze udział kilka przedsiębiorstw. Obok już wymienionych, także „Mostostal", „Instal", „Elektromontaż" i inne. Wykonania konstrukcji w szybkim tempie podjęła się załoga „Metalplastu" z Obornik koło Poznania.

Nowe elewacje gmachu zobaczymy już za kilka tygodni. Władze miasta, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, bezpośredni wykonawcy robót — czynią wszystko, aby CDD ponownie przyjął klientów jak najszybciej.

Handlowcy podjęli tymczasem niezbędne wysiłki dla ułatwienia zakupów artykułów dziecięcych. Funkcje CDD przejął „Fenix", pracują specjalne stoiska w domach towarowych „Sawa" „Wola", „Praga". Od soboty towary dla dzieci kupić będzie można także w „Juniorze". (PAP)

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z kombatantami

Dokończenie ze str. 1

tyzantce i w ruchu oporu oraz okres przebywania w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Planuje się wybudowanie kilku domów zasłużonego kombatanta i sanatoriów. Podjęte też będą odpowiednie środki dla polepszenia opieki lekarskiej.

Stanowisko Biura Politycznego jest wyrazem szacunku społeczeństwa dla ludzi, którzy walczyli za Polskę i dla niej cierpieli.

E. Gierek poinformował, że na jego ręce najwyższe władze NRD przekazały odnalezione ostatnio dokumenty tragicznego losu polskich więźniarek obozu w Ravensbrueck, gdzie — jak wiadomo — hitlerowcy przeprowadzali zbrodnicze eksperymenty pseudomedyczne. Dokumenty te są kolejnym szczególnie dobitnym i tragicznym świadectwem męczeństwa, a zarazem nieugiętego patriotyzmu i bohaterstwa polskich więźniarek tego obozu.

W serdecznej, bezpośredniej rozmowie kombatanci mówili o imponującym rozwoju Polski Ludowej, podkreślając zwłaszcza osiągnięcia ostatnich lat. Mówiono o działalności organizacji ZBoWiD-owskiej, której myślą przewodnią jest chęć wykorzystania bogatej tradycji walki o wolność i sprawiedliwość społeczną dla umocnienia patriotyzmu czasu pokoju, znajdującego najpełniejszy wyraz w wytężonej pracy.

Polscy kombatanci — stwierdził premier Piotr Jaroszewicz swoją aktywną pracą zawodową i działalnością społeczną, obywatelską postawą, łączącą patriotyzm z internacjonalizmem, na każdym kroku dokumentują swe pełne poparcie dla polityki partii i państwa, której celem najwyższym jest dobro człowieka.

W nawiązaniu do dnia międzynarodowej akcji przeciwko frankistowskiej dyktaturze, wyrażono podczas spotkania głębokie oburzenie z powodu zbrodni dokonanej w Hiszpanii, którą potępia całe społeczeństwo polskie.

Na zakończenie Edward Gierek przekazał zebranym, a za ich pośrednictwem całemu środowisku kombatanckiemu, serdeczne podziękowania za dotychczasową, ofiarną pracę i zaangażowanie w realizacji uchwał VI Zjazdu oraz życzenia dobrego zdrowia i pomyślności osobistej. (PAP)

USA zniosą embargo na dostawy broni do Turcji

Izba Reprezentantów kongresu USA podjęła decyzję o częściowym zniesieniu embarga na dostawy broni do Turcji. Za zniesieniem embarga opowiedziało się 237 a przeciwko 176 deputowanych.

Senat Stanów Zjednoczonych zatwierdził częściowe cofnięcie embarga na sprzedaż amerykańskiej broni do Turcji. Projekt ustawy o częściowym zdjęciu embarga zatwierdziła 2 bm. w takim wyłącznie wariancie Izba Reprezentantów. Ostateczne zatwierdzenie zależy od prezydenta USA Geralda Forda.

Decyzję kongresu USA przyjęto z zadowoleniem w Ankarze. Rzecznik tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ocenił ją, jako właściwy krok i wyraził nadzieję, że w przyszłości embargo zostanie całkowicie zniesione. (PAP)

Opony do „Fiata 126p"

Czyn zjazdowy dębickiego „Stomila"

Załoga Dębickich Zakładów Opon Samochodowych, nie czekając na uruchomienie nowego wydziału (będącego obecnie w budowie), uruchomiła produkcję nowego ogumienia do „Fiata 126 p". W związku z tym nie tylko przystosowano do tego celu istniejące hale i urządzenia, ale także skonstruowano przy pomocy Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Oponiarskiego w Poznaniu oraz Instytutu Przemysłu Gumowego w Warszawie nowy typ opon.

Jeszcze w br. dębicki „Stomil" dostarczy 10 000 nowych opon, aby w przyszłym roku — do czasu uruchomienia produkcji w nowo budowanym wydziale — zapewnić dostawę 400 000 sztuk ogumienia do „Fiata 126 p".

Jest to zobowiązanie załogi dla uczczenia VII Zjazdu partii, którego realizacja powinna przynieść konkretne, wymierne efekty. (PAP)

Walki z elementami reakcyjnymi w Etiopii

Agencja AFP informuje, że Wojskowy Komitet Administracyjny Etiopii ogłosił oświadczenie w którym stwierdza, że obecnie walka z kontrrewolucją w Etiopii toczy się na trzech frontach: przeciw tym, którzy usiłują rozbić jedność państwa, przeciw pseudorewolucjonistom i lewakom, których działalność sprzyja prawicy, przeciw reakcjonistom i feudałom.

Kilka dni temu w związku z napięciem w Addis Abebie, wojskowe władze Etiopii wprowadziły stan wyjątkowy, w okręgu stołecznym. (PAP)

Wieloletni kontrakt z firmą „Steyr-Daimler-Puch"

Kolejny krok na drodze unowocześnienia motoryzacji

Jak już informowaliśmy, w obecności premiera Piotra Jaroszewicza i kanclerza federalnego Austrii dr. Brunona Kreisky'ego w zakładach „Steyr-Daimler-Puch" podpisano ostatnio największy w dotychczasowej historii polsko-austriackich stosunków gospodarczych, wieloletni kontrakt licencyjno-kooperacyjny.

Wartość tego kontraktu wynosi około 2 mld zł dew., przy czym 1,2 mld zł stanowić będzie wartość polskiego eksportu do austriackiego partnera. Przypomnijmy, że zgodnie z tym kontraktem zakłady samochodowe w Jelczu wytwarzać będą na dokumentacji licencyjnej dostarczonej przez firmę „Steyr" samochody dużej ładowności (od 18 do 32 ton), a zakłady im. Nowotki w Warszawie silniki o mocy od 270 do 450 KM. Trzeba też przypomnieć, że jelczańskie zakłady już od blisko 2 lat łączy współpraca kooperacyjna z firmą „Steyr", jej efektem są produkowane w Jelczu 18-tonowe wywrotki, głównie dla potrzeb budownictwa. Jelczańskie zakłady dostarczyły już około 250 takich samowyładowczych samochodów o dużej ładowności, a do końca roku krajowy transport i budownictwo otrzymają kolejną partię około 300 takich wywrotek typu „Jelcz-640". Zdały one doskonale egzamin na naszych wielkich budowach m. in. w hucie „Katowice" i w Porcie Północnym.

Podpisany ostatnio kontrakt zakładający współpracę z austriackim partnerem w ciągu 15 najbliższych lat, stanowi kolejny ważny krok na drodze szybkiego unowocześniania polskiego przemysłu motoryzacyjnego we współpracy z doświadczonymi producentami europejskimi. Pierwszym takim krokiem był podpisany przed 10 laty kontrakt o podjęciu produkcji „Polskich Fiatów 125-p", co zapoczątkowało istotne zmiany w produkcji naszych samochodów osobowych. Podstawy dla rozwijania w kraju motoryzacji indywidualnej i komunikacji masowej stworzyły kolejne umowy licencyjne o produkcji „Polskich Fiatów 126-p" oraz autobusów dużej pojemności we współpracy z francuską firmą „Berliet". Już w 1978 r. mamy produkować w Polsce 200 000 małolitrażowych „Fiatów 126-p", produkcja autobusów dużej pojemności „Jelcz-Berliet" ma pod koniec przyszłej 5-latki wzrosnąć do 5000 rocznie.

Obecnie, w przewidzianej kontraktem na 15 lat współpracy z austriacką firmą „Steyr" rozwiązujemy kolejne doniosłe zagadnienie, jakim jest zaspokojenie zapotrzebowania gospodarki na ciężki sprzęt motoryzacyjny, umożliwiający rozwój konteneryzacji przewozów oraz formowania całych „pociągów drogowych".

Rozwój produkcji ciężkich samochodów ma szczególne znaczenie dla transportu wielkich mas ładunków w budownictwie. W przyszłym 5-leciu nasze wielkie budowy, na których pracują obecnie pojazdy o dużej ładowności sprowadzane z zagranicy, otrzymają sprzęt polski z własnym — co bardzo istotne — serwisem technicznym. (PAP)

Spotkanie L. Breżniewa z prezydentem Portugalii

W piątek sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew, przyjął na Kremlu przebywającego w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną prezydenta Portugalii, generała F. da Costę Gomesa. W spotkaniu wziął udział minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny i prezydent Republiki Portugalskiej gen. Francisco da Costa Gomes podpisali w piątek na Kremlu wspólne dokumenty radziecko-portugalskie. Są to deklaracje radziecko-portugalska, porozumienie o współpracy w dziedzinie kultury i nauki, porozumienie o długofalowej współpracy gospodarczej, naukowej i technicznej. W czasie uroczystości podpisania byli obecni: premier ZSRR Aleksiej Kosygin, minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko oraz osoby towarzyszące w podróży prezydentowi Portugalii.

☆

W Brukseli podano oficjalnie do wiadomości, że w najbliższy wtorek odbędą się w Luksemburgu rozmowy ministrów spraw zagranicznych Wspólnego Rynku z ministrem spraw zagranicznych Portugalii Ernesto Melo Antunesem na temat pomocy finansowej Wspólnego Rynku dla Portugalii. W rozmowach uczestniczyć będzie także portugalski minister handlu zagranicznego i turystyki Jorge Campinos. Początkowo termin rozmowy wyznaczono na lipiec br., jednak na skutek wydarzeń w Portugalii został on odroczony. (PAP)

Poznań siedzibą Krajowego Związku Spółdzielni Remontowo-Budowlanych

Kilkaset zakładów budowlano-remontowych i punktów usługowych tej branży, ponad 30 000 zatrudnionych, produkcja i usługi o wartości 7 miliardów złotych rocznie — oto potencjał nowo powstającego Krajowego Związku Spółdzielni Remontowo — Budowlanych i Materiałów Budowlanych z siedzibą w Poznaniu (w Domu Usług).

6 bm. (w poniedziałek), w poznańskim Domu Technika odbędzie się zebranie założycielskie tego Związku. Zebrani tam przedstawiciele tej branży spółdzielczej z całego kraju zatwierdzą statut, wybiorą władze i uchwalą program działania nowego Związku.

W ten sposób kolejna część spuścizny po dawnych wojewódzkich związkach spółdzielni pracy przejdzie w nowe ramy organizacyjne. Już nie wielobranżowe, lecz wyspecjalizowane, skoncentrowane i kierowane z jednego ośrodka dyspozycyjnego. Przypuszcza się, że w ten sposób spółdzielnie będą mogły szybciej się modernizować oraz rozszerzać i doskonalić swą działalność produkcyjną i usługową. (—)

Nowy wynalazek dr Barnarda

Dr Ch. Barnard, słynny na całym świecie chirurg południowoafrykański, który dokonał pierwszej operacji przeszczepienia serca, oświadczył w Nowym Jorku, że skonstruował specjalny aparat przenośny do przechowywania serc ludzkich. Dr Barnard stwierdził, że aparat pozwala przechować w stanie nadającym się do przeszczepu serce dawcy w przeciągu 4 godzin. Aparat będzie mógł być wykorzystywany zwłaszcza do transportu tego organu z jednego szpitala do drugiego.

Strzelanina w Nikozji

W nocy z czwartku na piątek doszło do wymiany strzałów na linii demarkacyjnej, rozdzielającej grecki i turecki sektor Nikozji. Obie strony oskarżają się o sprowokowanie incydentu. Nie spowodował on ofiar w ludziach.

Walki w Angoli

Z Luandy donoszą, że siły zbrojne Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) po zaciętych walkach wkroczyły na terytorium prowincji Hwambo, gdzie panoszą się uzbrojone bandy rozbijackich ugrupowań politycznych utworzonych przy poparciu zewnętrznych sił imperialistycznych. Według doniesienia radia z Angoli, bandy te, w których skład wchodzą najemnicy południowoafrykańscy i zachodnioeuropejscy, terroryzują i grabią ludność cywilną w wielu okręgach kraju.

Krótko

Rozmowy DRW — SFRJ

Przebywająca z oficjalną, przyjacielską wizytą w DRW delegacja Jugosławii z premierem D. Bijediciem na czele, rozpoczęła w piątek rozmowy z przywódcami DRW.

B. Souvannavong aresztowany

Rewolucyjne władze Vientiane aresztowały przywódcę burżuazyjnej partii „Zjednoczenie Ludu Laosu" B. Souvannavonga. Informację tę podaje laotańska agencja prasowa, zaznaczając, że przywódca tej partii spiskował z siłami reakcyjnymi, współdziałając w tworzeniu kontrrewolucyjnej armii. Rewolucyjne władze Vientiane zwróciły się z prośbą do tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Laosu o rozwiązanie partii, której przewodzi B. Souvannavong.

Zmarł G. Mollet

W piątek podano w Paryżu do wiadomości, że w wieku 69 lat zmarł na serce G. Mollet były premier Francji i były czołowy działacz Francuskiej Partii Socjalistycznej.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ **Redaguje kolegium:** **Marian Flejsierowicz** (zastępca redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki** (redaktor naczelny), **Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.**

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony:** 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ **Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch": ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5—6—151. ■ Indeks nr 35029. R-17

NASZE POLSKIE SPRAWY

Pokolenie lat przyspieszenia

PZPR VII ZJAZD

Mimo woli narzuca się pytanie zasadnicze: na jakie atuty możemy liczyć w naszej dziesięcioletniej rozgrywce z narodowymi aspiracjami? Co zadecyduje o sukcesie na finiszu lat siedemdziesiątych? Przywódcy partii i państwa nieustannie stwierdzają, że możemy liczyć tylko na siebie i że tylko my — pokolenie lat przyspieszenia — posiadamy klucz do narodowej satysfakcji. Przywódcy partii i państwa apelują do tradycyjnej polskiej pracowitości do wytrwałości, do gospodarności. Zaś ekonomiści w takich wypadkach mówią o wydajności i organizacji pracy. Znowu socjologia wskazuje na cały ciąg stanów społeczno-psychologicznych, poczynając od warunków życia rodzinnego, a kończąc na zawodowej satysfakcji z pracy. Lecz nikt nie kwestionuje, że skoro na czoło atutów wysuwa się tak zdecydowanie sam człowiek, to wszystko zależy od jego wiedzy, kwalifikacji zawodowych — czyli wykształcenia.

Na VII Plenum, które obradując nad przyszłością młodego pokolenia wysunęło hasło zbudowania „drugiej Polski" — nieprzypadkowo Edward Gierek powiedział: *„Mamy do zrobienia bardzo dużo, pokonać musimy wiele trudności, nie tylko materialnych, ale i tych, które wynikają z zacofania, z oporu wobec nowego, ze słabej organizacji i dyscypliny. Nieraz jeszcze rzeczywistość odbiega od ideałów, które wyznajemy. Rzecz w tym, by nie rezygnować z ideałów, lecz zmieniać rzeczywistość. Tego musimy uczyć, do takiego stawiania spraw zachęcać i w takim działaniu pomagać! Socjalizm bowiem to ideologia i praktyka stałej walki o postęp".*

Tego musimy uczyć — i tego musimy się uczyć. Musimy się uczyć: nie rezygnować z ideałów, ale zmieniać rzeczywistość. Dobra wola nie wystarcza.

Czy jesteśmy społeczeństwem wykształconym?

Pytanie niełatwe. Statystyka powiada — raczej tak. W latach 1946—1971 ponad 11 milionów osób ukończyło szkołę podstawową, ponad 1,5 mln — licea ogólnokształcące, ponad 3 mln — szkoły zawodowe szczebla zasadniczego, ponad 2 mln — technika i licea zawodowe, ponad 600 000 — szkoły wyższe. Łącznie — 19,5 mln osób tylko do roku 1971 otrzymało już wykształcenie w Polsce Ludowej; wykształcenie — dodajmy — stosowne do wymagań i poziomu rozwijającej się rewolucji przemysłowej. Ta armia z powodzeniem podjęła wysiłek na wielu frontach i w rezultacie doprowadziła polską rewolucję przemysłową na przedproże rewolucji naukowo-technologicznej. Następne roczniki absolwentów 1971/72 i późniejsze, a więc prawie 2,5 mln osób, stanęły wobec nowej sytuacji; wobec strategii przyspieszonego rozwoju kraju i perspektywy rewolucji naukowo-technicznej. 19 marca 1972 roku podczas wyborów do Sejmu uprawnionych do głosowania było prawie 22,3 mln obywateli. Ponad 1 milion legitymowało się wykształceniem wyższym lub studenckim indeksem, ponad 4.100.000 posiadało lub zdobywało wykształcenie średnie, a wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe — 9,8 mln.

Są to liczby podnoszące na duchu — pisze do nich w komentarzu prof. Jan Szczepański i następnie stwierdza: *„Ale 8,4 mln obywateli nie ma wykształcenia podstawowego. Jest to liczba zaskakująca i ona musi być punktem wyjścia w rozważaniach nad systemem oświaty".* Nawołując abyśmy na unowocześnienie gospodarki spojrzeli przez rzeczywisty poziom wykształcenia — prof. Jan Szczepański pytał: Co oznacza te 38 proc. pracowników bez wykształcenia podstawowego dla procesu modernizacji kraju?

Społecznym odczuciom wyszły naprzeciw decyzje partii i państwa. Decyzje te poprzedził raport ekspertów właśnie prof. Jana Szczepańskiego, a 13 października 1973 r. Sejm podjął uchwałę w sprawie systemu edukacji narodowej. W zakończeniu tej uchwały Sejm wyraził przekonanie, *„iż uchwała ta, podjęta w 200-lecie powstania Komisji Edukacji Narodowej, rozpoczyna wielkie dzieło budowy nowoczesnego systemu oświaty, odpowiadającego żywotnym interesom narodu i zapewniającego społeczeństwu po raz pierwszy w historii naszego kraju powszechne wykształcenie średnie".* Zaczął się drugi etap rewolucji oświatowej. Będąca obecnie już „w biegu" reforma, a zakładająca poczynając od roku 1985 obowiązkową szkołę średnią, jest ogromnym osiągnięciem myśli pedagogicznej i kroi się jako kolejne wielkie przedsięwzięcie narodowe. Zsumujmy zatem: do roku 1980 osoby, które rozpoczęły pracę po 1965 roku, stanowić już będą połowę wszystkich zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Zaś w roku 1985 osiągniemy punkt pod każdym względem historyczny, gdyż już prawie wszyscy pracownicy gospodarki uspołecznionej winni się legitymować wykształceniem ponad podstawowym i równocześnie wystartuje powszechna szkoła średnia.

Lecz na oświatę i jej rolę w społeczeństwie należy patrzeć zawsze z dwóch punktów widzenia.

Mianowicie z perspektywy lat odległych — lecz bliskich — i z punktu widzenia teraźniejszości. Potrzeby przyszłej Polski nie mogą ani przez moment usuwać w cień potrzeb Polski obecnego przyspieszenia. I natychmiast nasuwa się refleksja: ponieważ nowoczesną Polskę budujemy przy tak znacznym współudziale ludzi bez podstawowego wykształcenia, musimy ze zdwojoną dyscypliną odnosić się do wiedzy i kwalifikacji. Nie wolno nam marnotrawić tego olbrzymiego potencjału, który tworzyliśmy całymi latami, zaczynając od likwidacji analfabetyzmu i przy tak olbrzymich kosztach społecznych. Mimo zatrudnienia w bieżącym pięcioleciu 3,6 mln nowych roczników, co w roku 1971 wydawało się zadaniem wręcz niewiarygodnym, w wielu dziedzinach gospodarki brakuje kadr. I nie ma w tym nic dziwnego. Skala inwestycji wyrażających się kwotą 1900 miliardów zł, skala modernizacji przemysłu oraz wsi i administracji — tłumaczą w sposób dobitny to paradoksalne zdawałoby się zjawisko. Zapotrzebowanie na wiedzę, na ludzi z wysokimi kwalifikacjami jest naturalną konsekwencją zasadniczych jakościowych zmian, jakie dokonują się w Polsce. I zapotrzebowanie to nigdy nie będzie maleć. O ile wczoraj gospodarka wołała o kadry z podstawowym wykształceniem i średnim, o tyle dziś woła o kadry z wykształceniem wyższym, a jutro będzie wołać o kadry z wykształceniem wyższym niż akademickie. Wchodzimy bowiem w okres rewolucji naukowo-technologicznej, której cechą jest szybkie starzenie się wiedzy i skracający się coraz bardziej czas między ideą

Dokończenie na str. 6

JERZY KOCHAŃSKI

Z życia wzięte

Zazdrość mąci radość życia

Niechęć do bliźnich ma różnorodne podłoże. Wszak najwięcej niesnasek, nierzadko wrogości powstaje chyba na tle zazdrości. To brzydkie uczucie często utrudnia współżycie między ludźmi. Zazdrośnicy zadręczają bowiem nie tylko innych, lecz także siebie. Popadają w stan przykrego napięcia, tracą spokój i radość życia.

A zazdrości się niemal wszystkiego. Byle drobiazg zauważony u bliźnich, wytrąca z równowagi, rodzi do nich urazę. W taki stan popada się na widok modnej sukienki u koleżanki, gustownie urządzonego mieszkania lub nowego samochodu u znajomych. Raptem zmienia się stosunek do tak niedawno jeszcze zaprzyjaźnionej osoby. Dotychczasowa życzliwość przeradza się w niechęć. Co gorsze — zazdrość skłania często do obmowy, urabiania złej opinii. A że uczucie to drąży wielu, chętnych do udziału w plotkowaniu na temat — „skąd on to ma, za co kupił" — nie brakuje.

Jest też inny rodzaj tej cechy ludzkiego charakteru — zawiść. Wywołują ją między innymi sukcesy zawodowe bliźnich — awans, nagroda, lepsze stanowisko. Zacietrzewieni w zawiści, nierzadko wyrządzają bliźnim rozmaite krzywdy, trudne później do naprawienia. Szkalując za plecami, przypisują im różne brzydkie cechy, które rzekomo doprowadziły do zdobycia wyższej pozycji zawodowej. Postępowanie takie może zachwiać dobrą opinię obmawianych.

Zawistni szkodzą także sobie. Zżerająca ich zazdrość nie pomaga przecież żyć. Przeciwnie, zatruwa codzienność, zaćmiewa rzeczywisty obraz nawet własnych dokonań i sukcesów.

Pan Iksiński dowiedziawszy się, że jego kolega ze studiów otrzymał stanowisko dyrektora w szacownej instytucji, omal nie dostał szału. Czego on nie wygadywał na człowieka którego jeszcze przed pięcioma minutami zwał swoim przyjacielem. Na uwagę, że przecież zna tego kolegę od lat i do tej pory miał o nim jak najlepsze zdanie, żachnął się i z całą stanowczością stwierdził, iż zawsze podejrzewał go o lizusostwo. Teraz jednak dobierze się do niego, niech wszyscy poznają jego właściwe oblicze...

Inny przykład. Pani Igrek zatrudniona od wielu lat w tej samej instytucji znana była przez współpracowników ze skromnego stylu życia. Naraz, ni stąd ni zowąd zmieniła swój dotychczasowy tryb codzienności. Zaczęła się szykownie ubierać, latem spędziła urlop za granicą, a w biurze tętniła wesołością i zadowoleniem. Z pobłażaniem spoglądano na przeobrażenie koleżanki. Ale do czasu. Wkrótce zaczęto tworzyć niestworzone opowiastki na jej temat. I choć pani Igrek rzeczowo tłumaczyła przyczyny tak korzystnych zmian nikt jej nie wierzył. Nadal wzbudzała zazdrość, a grono przyjaciół topniało...

Przykłady wzięte z życia. Oślepieni zazdrością tracą granice rozsądku i poczucia sprawiedliwości. Kierowani najniższymi pobudkami, nie bacząc na nieodwracalne skutki swego postępowania, wkraczają w osobiste życie bliźniego, by zmącić je i zbrukać.

Niewiele niestety potrzeba, aby wywołać to ludzkie, acz plamiące godność człowieka uczucie. Tak samo jednak niewiele, aby je zagłuszyć. Trochę dobrej woli, rozsądku, przede wszystkim zaś zastanowienia nad skutkami ogarniającej nas niechęci do bliźnich. O ile łatwiejsze byłoby współżycie, gdyby jedni nie okazywali bezpodstawnej zazdrości lub zawiści drugim, gdyby obiektywnie odnosili się do każdego osiągnięcia bliźniego. Gdy w sercu tkwi uczucie zazdrości, trudno przecież wykrzesać harmonię współżycia i zgodę.

ANNA SIEKIERSKA

Na straży ładu porządku i bezpieczeństwa

OBYWATELSKA SŁUŻBA

31 lat upływa od wydania dekretu PKWN, powołującego do życia Milicję Obywatelską. Czas — odmierzony patriotycznym zaangażowaniem i ofiarnymi działaniami na rzecz zabezpieczenia spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Tegoroczne święto MO i Służby Bezpieczeństwa — 7 października — zbiega się z okresem szczególnie istotnym w życiu wszystkich Polaków. Ostatnie miesiące mijającego roku, to końcowy etap realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i ważna faza przygotowań do VII Zjazdu. Trud i wysiłek narodu, wzmożona aktywność społeczno-gospodarcza — stawiają przed ludźmi obu służb nowe, pilne zadania. Nic nie powinno zakłócać przyspieszonego tętna życia kraju, zaś wypracowane rezultaty muszą zostać utrwalone i pomnożone.

Rozwój gospodarki i postęp ekonomiczny hamowane są jeszcze nieraz przypadkami niedbalstwa, marnotrawstwa, braku dyscypliny i lekkomyślności. Wiele materiałów, które można by wykorzystać ku ogólnospołecznemu pożytkowi — niszczeje, bądź służy celom niezgodnym z ich przeznaczeniem. Znaczne straty powodują awarie, pożary i katastrofy. Niestety, najczęstszą ich przyczyną jest lekceważenie przepisów służbowych, przeciwpożarowych i bhp; osobne miejsce zajmuje w tej statystyce alkohol. Są wreszcie grupy ludzi, dla których liczy się przede wszystkim interes własny. Przestępczość gospodarcza, to domena tych, którzy pragną żyć i bogacić się kosztem drugich. Jest to jednak żywot krótki i prędzej czy później wiodący w ślepy zaułek.

Rolą milicji nie ogranicza się, rzecz jasna, wyłącznie do ścigania przestępstw gospodarczych. Nie mniejsze znaczenie mają tu działania, zmierzające do ujawniania nieprawidłowości w dyscyplinie pracy, kontrole przestrzegania przepisów, stosowne wystąpienia do organów władz i administracji.

Dzięki zakrojonym na szeroką skalę działaniom profilaktycznym, a także ofiarnej pracy funkcjonariuszy i konsekwentnemu korzystaniu z najnowszych osiągnięć myśli technicznej — ostatnie lata charakteryzują się stopniową tendencją spadku liczby przestępstw kryminalnych i wzrostu ich wykrywalności. Notujemy m. in. zmniejszanie się liczby zabójstw, gwałtów, uszkodzeń ciała. W tych dwóch pierwszych grupach, wykrywalność utrzymuje się na poziomie 98,5 i 92,9 procent. Nadal jednak nie słabnie przestępczość w takich grupach jak włamania, kradzieże, rozboje, bójki. Większość przestępstw kryminalnych koncentruje się w miastach. W tym miejscu warto odnotować, że ani Poznań, ani też Wielkopolska nie należą do niechlubnej „czołówki" krajowej. Przeciwnie, takie województwa jak np. leszczyńskie i kaliskie mogą być stawiane za wzór.

Wielką troską napawają funkcjonariuszy sprawy i przyszłość części młodych ludzi. Wprawdzie w I półroczu br., w porównaniu z analogicznym okresem 1974, udział nieletnich w przestępczej statystyce spadł z 13,8 do 12 procent, niemniej problem jest nadal aktualny. Potrzeba więc stworzenia bardziej jednolitego frontu, wszystkich odpowiedzialnych za losy młodzieży.

Jednym z najczęstszych czynników kryminogennych jest alkohol. Tym stwierdzeniem nie odkrywamy wprawdzie niczego nowego, warto jednak zwrócić uwagę na pewną prawidłowość: o ile 50 procent sprawców rozbojów znajduje się w stanie nietrzeźwym, o tyle 70 procent (!) ich ofiar to ludzie którym z niejakim trudem przychodzi utrzymanie się na własnych nogach...

Wypadki drogowe — czarna strona medalu cywilizacji. Mimo niekończących się apeli i przestróg, mimo licznych wspólnych akcji dziennikarzy i funkcjonariuszy MO — ich liczba wzrosła w I półroczu 1975 w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Jazdą na bakier z przepisami, przekraczanie prędkości nietrzeźwość — oto droga na cmentarz. Mają w tym swój znaczny udział także i piesi. Z ogólnej liczby wniosków o ukaranie, kierowanych do kolegiów — 38 procent dotyczy wykroczeń drogowych (33 procent wiąże się z zakłóceniem porządku publicznego).

Zapewnienie ładu i bezpieczeństwa — aczkolwiek troszczą się o to specjalne do tego powołane organy — jest naszą wspólną sprawą. Prawda ta ma aspekt podwójny. Większa dbałość o powierzone nam mienie społeczne (także i o własne!) więcej troski już choćby tylko o własne dziecko, przestrzeganie dyscypliny na drogach, w zakładzie pracy i poza nim — to jedna z dróg do celu. Umiejętność i wola kojarzenia interesów indywidualnych z obywatelskimi, reagowanie na przejawy zła, obojętności i bezduszności, łamania norm prawnych i moralnych — to nasz osobisty wkład we wspólną sprawę. Pół miliona Polaków wywodzących się ze wszystkich środowisk społecznych i zawodowych zrzesza Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej niosąca funkcjonariuszom regularnej MO pomoc w codziennych działaniach. Wiele jest też przypadków pomocy spontanicznie niesionej milicjantowi na służbie przez szarego obywatela. Tylko wespół ze społeczeństwem przy jego pełnym poparciu i aprobacie funkcjonariusze MO i SB mogą właściwie realizować swe zadania, których celem jest interes ogólnonarodowy.

Wytyczne przedzjazdowe zakładają wszechstronny rozwój społeczno-gospodarczy kraju, na miarę czasu i ambicji Polaka. Jednym z podstawowych zadań Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa jest zapewnić takie warunki, by przemiany te dokonywały się sprawnie i bez zakłóceń, a zdobycze narodu i osiągnięcia jednostki skutecznie chroniło prawo. Temu celowi służyć będzie również dokonana ostatnio zmiana struktury organizacyjnej aparatu ścigania, systematyczne doskonalenie wiedzy fachowej i praktycznej funkcjonariuszy oraz zacieśnianie kontaktów ze społeczeństwem.

ZBYSZEK KRUSZONA

Teatr telewizyjny w nowym sezonie

Jak wynika z zapowiedzi telewizyjnej redakcji widowisk teatralnych, nowy sezon przyniesie wiele nowych form programowych spod znaku Melpomeny.

Oficjalna inauguracja nowego sezonu planowana jest na grudzień i jako pierwszy spektakl zaprezentowany zostanie „Horsztyński" Słowackiego. Do interesujących zamierzeń należy też teatr wielkiej poezji narodowej, który przygotowuje m. in. inscenizację utworów Wyspiańskiego. Z pozycji bliższych współczesności warto wymienić prace nad adaptacją powieści Leona Kruczkowskiego „Sidła", premierę „Ptaka" Jerzego Szaniawskiego, a także spektakle oparte na utworach naszych współczesnych poetów: „Lęki poranne" Stanisława Grochowiaka i „Rzecz Listopadowa" Ernesta Brylla.

Wielką klasykę światową reprezentować będzie na afiszu teatru tvp „Faust" Goethego, a z klasyki współczesnej zobaczymy m. in. „Tragedię optymistyczną" Wsiewołoda Wiszniewskiego. Z najnowszej twórczości warto wymienić inscenizację „Rozmów przy księżycu" Wasyla Szukszyna, „Pogardę" wg powieści Moravii i sztukę Osborne'a „Nie do obrony". Jedną z najbliższych premier będzie adaptacja „Opowieści północnej" Konstantego Paustowskiego.

Obok wielkich widowisk, prezentowane będą spektakle teatru małych form oraz estrady poetyckiej. Do szczególnie godnych uwagi zapowiedzi należą tu spektakle poetyckie oparte na utworach Pabla Nerudy oraz wierszach poetów radzieckich walczących na frontach II wojny światowej.

PAP

Barbara i Bogumił na ekranie

„Kiedy pragnę napić się polszczyzny“

Ilekroć bierzemy do rąk tę powieść, nakreślone w niej postacie wydają się nam nie literacką fikcją, lecz prawdziwymi ludźmi — pisano o „Nocach i dniach” Marii Dąbrowskiej. Ich dzieje zaś — zdarzeniami, które rozegrały się w rzeczywistości.

O ile jeszcze prawdziwiej przemawiają do nas z ekranu, kiedy wizję słowa przełożono na plastyczną wizję obrazu. Kiedy dworek w Serbinowie wyrósł przed naszymi oczami jak najprawdziwszy, a postacie Barbary, Bogumiła, Agnisi i kilkudziesieciu osób tej sagi rodzinnej nabrały jeszcze bardziej żywych rumieńców.

Może nie tak wyobrażali sobie czytelnicy „Nocy i dni” jej bohaterów i nie takim wydawał się im ów romantyczny staw z białymi nenufarami — ale wszelkie wizje mają swe prawa; tak samo wizje czytelników, jak wizje filmowców czy wizje samej autorki, dla której wspomnienie rodzinnego Rusowa przeistoczyło się w Serbinów, a Kalisz uwiecznił się jako Kaliniec. Ale i tak, pomimo tych wszystkich przemian, pokolenie trzydziestych lat, rozczytujące się w tej powieściowej epopei, wiedziało dobrze, że Bogumił i Barbara to rodzice autorki, że Agnieszka to jej rówieśnica i że pełne zapału dysputy studenckie o konieczności przemiany świata to odbicie jej własnych, panny Szumskiej — po zamążpójściu Dąbrowskiej — studiów w Szwajcarii, Belgii i Anglii.

Obecne pokolenie, oglądające filmową wizję „Nocy i dni”, jest na pewno tak samo przejęte sprawami poruszonymi w tej powieści, jak przejmowali się nimi czytelnicy tej epopei wyróżnionej w 1933 roku Państwową Nagrodą Literacką. Powieść ta, już w chwili jej ukazania się, została uznana za przełomowe dzieło w literaturze polskiej okresu międzywojennego. Obwołana arcydziełem epickim, była dosłownie zaczytywana jako ulubiona lektura szerokich kręgów czytelniczych. Uroki jej nie zbladły i obecnie, o czym świadczą setki tysięcy nakładów powojennych oraz aktualne przekłady na liczne języki obce.

Maria Dąbrowska była córką Józefa Szumskiego, uczestnika powstania styczniowego, a jego historie powstańcze i późniejszą tułaczkę odtworzyła w postaci Bogumiła Niechcica. Barbara urodziła się w 1863 r., roku klęski, i całe swe życie przeżywa w jej aurze i nadziei odwetu. Córka ich jest rówieśniczką autorki o innych już poglądach. Galeria zaludniających powieść postaci, to bliżsi i dalsi krewni Szumskich, ich powinowaci i znajomi oraz uniwersytecka młodzież, wśród której obracała się Dąbrowska w czasie swych studiów za granicą. W pamięci starych ludzi z Kalisza jawi się pan Szumski „jota w jotę jak Bogumił Niechcic”, a Dąbrowska? — „Toż to chyba będzie Maniusia od Szumskich!”

„Noce i dnie” to obraz życia polskiego na przełomie dwóch wieków, rozpięty między dwa pokolenia: pogrobowców powstania styczniowego i tych, którzy wstępowali w pierwszą wojnę światową 1914 roku. Prawda każdego szczegółu powieściowego, wydobytego z czułej pamięci autorki, łączy się z prawdą obyczajową i społeczną. Przewijają się wspomnienia dzieciństwa i młodości, powieściowemu przekształceniu ulegają strzępy własnej biografii — a czytelnicy i widzowie wyświetlanego filmu przeżywają na swój sposób dzieje niedobranego małżeństwa Niechciców, „wieczne zmartwienie” Barbary, będącej dziwaczną mieszaniną histerii i zdrowego rozsądku, dobroci i samolubstwa, zamaskowanego erotyzmu i panowania nad namiętnościami. Roztkliwiają się nad miłością do Niechcica Ksawuni Wojnarowskiej, „życiowej” panny, po której przygody erotyczne przechodzą bez żadnego śladu; zastanawiają się nad samobójstwem Katelbiny, wychowanej na lekturze Przybyszewskiego. Uczestniczymy w ich smutkach i radościach, staramy się wraz z Marcinem Śniadowskim i Wieczorkiem przebudowywać świat — bo „Noce i dnie” to nie tylko „wielki pomnik wystawiony przez Dąbrowską własnym rodzicom” i kronika rodzinna dwu pokoleń, ale również powieść o powstawaniu nowoczesnej inteligencji polskiej, o przemianach historycznych, społecznych i światopoglądowych, jakie zaszły w Polsce na przełomie XIX i XX wieku.

Uczestniczką tych przemian była sama Dąbrowska. Wyrosła w tradycjach patriotycznego romantyzmu, córka „wysadzonych z siodła” właścicieli ziemskich i spadkobierców szlacheckiej tradycji, zrywa z mitem posiadania własnego kawałka ziemi, kończy fachowe studia za granicą i przejmuje się społeczno-spółdzielczymi poglądami Abramowskiego: przestaje z postępową młodzieżą, obserwując społeczne przemiany dokonujące się w świecie, i wiąże się ideologicznie z ruchem socjalistyczno-ludowym.

Przekonaniom swym dała Dąbrowska wyraz w głośnym swego czasu tomie opowiadań „Ludzie stamtąd” o życiu biedoty folwarcznej, i w ogłoszonym tuż przed wojną „Rozdrożu” — publicystyce literackiej, poruszającej problem reformy rolnej. Jako pisarka debiutowała opowiadaniem „We Francji, ziemi cudzej”, o doli emigrantów polskich w Burgundii.

Głównym pomnikiem jej sławy literackiej stała się powieść „Noce i dnie”, pisana i ogłaszana przez cztery lata, od 1931 do 1934 roku. Dąbrowska nie przedłużyła swej sagi rodu Niechciców poza początek pierwszej wojny światowej. Myśl o kontynuowaniu „Nocy i dni” powstała po wojnie, której okres spędziła w Łucku, we Lwowie i w Warszawie. Ideę doprowadzenia „Nocy i dni” do naszych czasów, ukazania szerokiego obrazu dalszych lat tej epopei, zrealizowała częściowo w postaci fragmentów nie ukończonej powieści „Przygody człowieka myślącego”, której tematem miały być dzieje „kilkorga ludzi uwikłanych w historię” międzywojennego dwudziestolecia.

Po ostatniej wojnie Dąbrowska ogłosiła opowieść o życiu człowieka w nowych warunkach ustrojowych pod tytułem „Gwiazda zaranna” oraz „Na wsi wesele”, mówiące o przemianach zachodzących na wsi polskiej. Opowiadanie „Trzecia jesień” mówi o samotnym człowieku, znajdującym sens życia w niepozornej pracy działkowicza, który poczuł się użytecznym społecznie. W 1955 roku otrzymała Nagrodę Państwową za całokształt swej twórczości, a Uniwersytet Warszawski nadał pisarce godność doktora honoris causa.

Żadna jednak z jej licznych innych książek nie zaćmiła powodzenia, jakim cieszą się „Noce i dnie”. Od pierwszej chwili ukazania się tej powieści czytelnicy przyswoili sobie jej bohaterów, a Barbara i Bogumił oraz inne postacie tej sagi to ludzie, o których mówiło się jak o znajomych. A te wszystkie Agnieszki, jakie dziś chodzą po świecie, zawdzięczają swoje imię Dąbrowskiej. Dzieła jej trafiają również dziś do rąk nowego pokolenia, podziwiającego ich swoisty urok, o którym tak pisał Julian Przyboś: „Kiedy pragnę napić się polszczyzny — zanurzam się w „Nocach i dniach”. Mowa Dąbrowskiej toczy się jak żywy strumień płynący z ust opowiadacza”. Tę mowę przetłumaczono obecnie na język filmu dla milionów miłośników dzieła Marii Dąbrowskiej.

ADRIAN CZERMIŃSKI

JĘZYK POLSKI I JA

Jednym z tematów odbywającego się właśnie na przełomie września i października III Zjazdu Zagranicznych Tłumaczy Literatury Polskiej jest nasz język, jego osobliwości i tendencje rozwojowe. Tym bardziej interesujące mogą być poniższe uwagi wybitnego szwajcarskiego językoznawcy — dr. Gustava Morfa, wykładającego ostatnio na Uniwersytecie w Montrealu.

Jak to zwykle bywa, w młodym wieku miałem najrozmaitsze marzenia. Gdyby udało mi się je urzeczywistnić, zostałbym wielkim pisarzem, wybitnym mężem stanu lub profesorem językoznawstwa na jakimś sławnym uniwersytecie. Kłopoty z urzeczywistnieniem tych marzeń polegały na tym, iż wszystkie chciałem zrealizować jednocześnie. Tym niemniej jedno marzenie spełniło się, wiązało się ono z językiem polskim.

Mając 25 lat przyjechałem zatem do Warszawy, aby uczyć Polaków francuskiego i niemieckiego, a w zamian mieć możność nauczenia się ich języka ojczystego. Przebywałem w Polsce dwa lata. Pierwszy kontakt z polszczyzną nawiązałem za pośrednictwem samouczka.

UROKI POLSZCZYZNY

Pierwsze zdanie pochodziło z opowiadania Stefana Żeromskiego i brzmiało: „Pociąg zbliżał się do stacji”. W ten sposób rozpocząłem swą podróż w wyobraźni, zażywając w porcjach polską gramatykę, tak jak zażywa się jakieś pigułki trzy razy dziennie.

Fleksja w języku polskim jest znacznie obfitsza niż nawet w łacinie. Polacy, oprócz dopełniacza, celownika i biernika, które były mi znane, używają również narzędnika i miejscownika. Dzięki gramatycznym sztuczkom Polacy potrafią przy pomocy trzech słów powiedzieć to, co po angielsku wymaga słów ośmiu: „Otworzę drzwi kluczem” — „I will open the door with the key”. Ta nie wiarygodna zwięzłość jest jednym z uroków polszczyzny, dla nowicjusza jednak poznawanie jej stanowi coś w rodzaju łamania szyfru. Uczysz się posługiwania słowami bez obrzydliwych rodzajników, nie trzeba również umieszczać zaimka koniecznie przed czasownikiem. Zasadzie tej podlegają również także imiona i nazwy własne.

Nazywam się Morf. Brzmi to prosto i definitywnie. W Polsce jednak na moich oczach przeobrażało się w Morfa, Morfowi, Morfem, Morfowie; moja żona była Morfowa, a córka — Morfówna. Tego rodzaju metamorfozy mojego uczciwego, szwajcarskiego nazwiska zdawały się nie mieć końca. Język polski dostarcza takich emocji jak jazda na narty wodnych w czasie niepogody lub latanie lekkim samolotem nad łańcuchem górskim. Jest trudną próbą. Zmusza do poznania akrobatycznej techniki stosowanej przez Polaków przy posługiwaniu się słowami. Im lepiej człowiek go poznaje, tym bardziej czuje się jak pogromca w cyrku zmagający się z opornymi końmi, które nie mają ochoty wykonywać ćwiczeń. Niepokonanej potędze prawideł polskiej gramatyki ulegają nawet najpotężniejsze kontynenty — Ameryka, Azja i Afryka.

GALANTERIA WOBEC PAŃ

W języku polskim akcent prawie zawsze pada na przedostatnią sylabę, przeciwnie niż w rosyjskim, gdzie akcent skacze tam i z powrotem jak ptak w klatce. O ile pisownia jest zupełnie łatwa, o tyle z wymową bywają trudności, ponieważ Polacy używają sporo dźwięków nieznanych w językach zachodnich. Co więcej, polski jest jedynym językiem słowiańskim posługującym się dźwiękami nosowymi — występują w nim dwa takie dźwięki, podobne do francuskiego -in i -on.

Polski odnosi się z dużym szacunkiem dla kobiet. Nazwiska przybierają formę męską i żeńską: żona pana Bobrowskiego to Bobrowska, mąż pani Larkowej to pan Larek. I tak właśnie powinno być. Dlaczego kobiety nie miałyby mieć prawa do własnej formy nazwiska, skoro mają własny styl ubierania się? To samo dotyczy zawodów, które mogą być wykonywane przez mężczyzn i przez kobiety. Po angielsku w gruncie rzeczy wprowadza się w błąd, gdy mówi się o kucharzu, nauczycielu, sekretarzu, przyjacielu, dyrektorze lub profesorze, ponieważ każda z tych osób może być zarówno mężczyzną, jak kobietą. Kobietą może być nawet przewodniczący. Polacy nie znoszą takich niejasności, w związku z czym zawsze wiadomo, o kim się mówi.

Język polski jest ogromnie bogaty w przysłowia. Zrodziły się one z wyobraźni ludowej. Najnowszy zbiór przysłów wydany przez Państwowy Instytut Wydawniczy w Warszawie składa się z trzech tomów i zawiera ponad 1200 polskich przysłów, uzupełnionych obfitymi cytatami z literatury polskiej. Dzieło to pozwala wejrzeć głębiej w umysłowość narodu. Kiedyś z zachwytem usłyszałem powiedzonko „Marzec — starzec”. Mówi ono, że w marcu zima jest umierającym starym człowiekiem. Co oczywiście oddaje wiernie stan rzeczy. Ale powiedzieć to w dwóch słowach! Nie znam języka, w którym tyle treści można wyrazić tak barwnie i jednocześnie tak zwięźle.

Moja żona ogromnie lubi takie powiedzonko: „A good wife is a husband's crown” (Dobra żona — męża korona). Przysłowie „Each fox praises its own tail” — „Każda liszka swój ogonek chwali”, nie wymaga wyjaśnień. Czy słyszeliście kiedykolwiek o matce, która nie chwali swoich dzieci?

JĘZYK ŻYWY

Wielu osobom z krajów zachodnich polski wyda się językiem trudnym w nauce, a nawet w wymowie. I tak właśnie powinno być, ponieważ polszczyzna jest przynajmniej równie ekskluzywna, jak klasyczna francuszczyzna. Nawet forma uprzejmego zwracania się do drugiej osoby pochodzi ze staropolskiego sposobu mówienia w trzeciej osobie. Właśnie dzięki językowi Polska utrzymała narodowego ducha w okresie 150-lecia podziału na trzy części.

Gdy chodziłem do szkoły, mówiono mi, że uczenie się łaciny jest pożyteczne, ponieważ zmusza do myślenia. Zmaganie się z subtelnościami języka polskiego z pewnością każe myśleć w niemniejszym stopniu. Jest to język zbudowany jak łacina, ma jednak tę przewagę, iż jest żywy, mówi się nim na ulicy, na targu, w teatrach, używają go młodzi i starzy, wykształceni i niewykształceni, w fabrykach i na uniwersytetach, w radiu, telewizji i oczywiście wtedy, gdy... pociąg zbliża się do stacji.

dr GUSTAV MORF

Samochodowe „starocie“

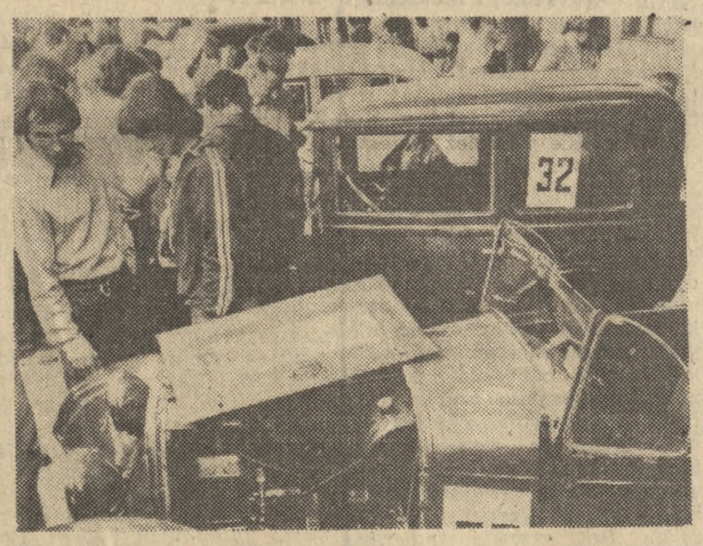

Wystawa samochodowych „starocie“ w węgierskiej miejscowości Esztergom, wzbudziła duże zainteresowanie. Na zdjęciu: model czechosłowackiego samochodu z 1902 roku — na chodzie.

Fot. — CAF

Na co oszczędzamy?

Książeczka każdego Polaka

Rozmowa z dyrektorem NBP — Zdzisławem Pakułą

Panie dyrektorze, październik jest tradycyjnie miesiącem oszczędności — a zatem tradycyjnie — pytanie pierwsze: ile Polacy mają pieniędzy w PKO?

— W końcu sierpnia wkłady oszczędnościowe w PKO wynosiły 247,1 miliardów złotych, nie licząc około 50 miliardów zdeponowanych przez rolników w SPO. Ale właściwy obraz finansowej zasobności społeczeństwa uzyskać można dopiero wówczas, gdy się spojrzy na dynamikę narastania wkładów. Otóż w końcu grudnia 1970 r. wynosiły one w PKO 97,2 miliarda i suma ta była owocem oszczędzania przez 25 lat. Dwa i pół raza zwiększyły się rezerwy ludności w ciągu niespełna 5 lat! Plastyczniej można to ująć od strony pojedynczego klienta naszego banku. Otóż w grudniu 1970 r. statystyczny Polak dysponował zasobami w wysokości około 3000 złotych, podczas gdy w sierpniu tego roku — jego rezerwy wyniosły już ponad 7300, rosnąc regularnie niemal z każdym dniem. Dosłownie: są miesiące lepsze (marzec, kwiecień), są gorsze (urlopy, gwiazdka), ale nigdy żaden nie jest ujemny!

— Pytanie zasadnicze: kto i jak oszczędza?

— Ze statystyk wynika, że oszczędzających jest więcej, niż... ludności. Oczywiście bierze się to z faktu, że wiele osób oszczędza w różnych formach. Najpowszechniejsze są książeczki PKO (zwykłe, terminowe, celowe, premiowe, systematycznego oszczędzania), których jest 33,6 milionów z wkładami w wysokości 240,8 miliardów złotych, to jest 6,3 miliarda stanowią oszczędności lokowane w bonach i na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych. Najwięcej pieniędzy jest na książeczkach zwykłych (100 mld), następnie na terminowych (58,3 mld), celowych (prawie 34 mld) i premiowych (29,6 mld). Stosunkowo najmniej wkładów — bo tylko 5 miliardów jest na książeczkach systematycznego oszczędzania.

— Na co właściwie oszczędzamy?

— Odpowiedź zacząć muszę od powrotu do pańskiego poprzedniego pytania — „kto”. Otóż wprawdzie wszystkie rachunki oszczędnościowe są rachunkami indywidualnymi poszczególnych osób — to w zasadzie w Polsce rezerwy mają charakter zdecydowanie rodzinny. Do postawienia takiej tezy upoważnia nas właśnie rozeznanie w kwestii — na co oszczędzamy. Z naszego bankowego rozeznania oraz z potężnej ankiety przeprowadzonej przez GUS w reprezentacyjnej grupie blisko 10 000 gospodarstw domowych wynika, że jednym z głównych celów oszczędzania jest posiadanie mieszkania. Wkłady oszczędnościowe w PKO na ten cel (tylko na książeczkach mieszkaniowych) wynoszą 24,9 miliarda złotych.

Innym ważnym celem — i jest to logiczna konsekwencja wspomnianego priorytetu są zakupy elementów wyposażenia tego mieszkania, a więc mebli, pralek automatycznych, telewizorów, lodówek etc. Pieniądze na to przeznaczone znajdują się zazwyczaj na zwykłych książeczkach PKO i prawdopodobnie stanowią sporą część owych 100 miliardów. Trzecim wielkim celem jest posiadanie własnego środka lokomocji, czyli samochodu. Wkłady na PF 126p wynoszą 9 miliardów złotych, a przecież na inne samochody ludzie też odkładają pieniądze! Wreszcie możemy mówić o oszczędzaniu na budownictwo indywidualne oraz zakupy odzieży najwyższej wartości, typu futer, kożuchów itp.

— Jakie formy oszczędzania stały się popularne, a jakie będą wprowadzane?

— W ciągu ostatnich kilku lat wprowadziliśmy bony premiowe i oprocentowane, wygodne przede wszystkim dla klientów, bo na okaziciela. Nową, wprowadzoną w całym kraju od 1. X ubiegłego roku formą są rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, a najnowszą — istniejącą od 1. VII tego roku terminowe wkłady oszczędnościowe z dyskontem. Wprowadziliśmy też studenckie książeczki mieszkaniowe. Normalną korzyścią z nich płynącą jest perspektywa otrzymania mieszkania; specjalnym przywilejem — wyższa niż zwykle premia za systematyczne oszczędzanie.

System zachęt stosujemy również propagując książeczki systematycznego oszczędzania.

Osobne miejsce w naszych poczynaniach zajmują najmłodsi. Wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania upowszechniliśmy Szkolne Kasy Oszczędności — takie uczniowskie PKO z normalnie dopisywanymi odsetkami. Kas takich jest w całym kraju bez mała 17 000.

Dowodem tego jak bardzo zależy nam na wyrobieniu nawyku oszczędzania jest to, że chcielibyśmy wciągnąć do współpracy Urzędy Stanu Cy-

Z książką na ty

Myśląc o człowieku

Śledzę od lat rozwój pisarstwa **Czesława Chruszczewskiego** i nad każdą nową książką tego autora przeżywam chwile zastanowienia. Niekiedy przy tej okazji powracam do dawnych jego tekstów. Tak było i obecnie, przy lekturze powieści **„Fenomen Kosmosu"**. Jak zawsze fantastyka, wsparta o naukę. Wielka wyprawa gwiazdolotów w jakiejś tam dziesiątej erze kosmicznej Ziemi, wyprawa międzygalaktyczna dla nawiązania kontaktów z innymi cywilizacjami, których sygnały są już rozpoznawalne...

Akcja jest żywa, umiejętnie stopniowana w napięciu dramatycznym, często zaskakująca w puentach. Mniej mi wszakże chodzi o akcję, czytelnik i tak się nie oderwie od tej lektury, gdy już do niej zasiądzie. Chodzi mi o może po raz pierwszy tak dobitnie akcentowany przez Chruszczewskiego humanizm, ogromną wiarę w człowieczeństwo, w siłę zbiorową ludzkości, w jej wartości etyczno-moralne. Autor ukazuje świat przyszłości, gdy wojny, zmagania, niepokoje będą już daleką historią, a rozwój nauki nie tylko polepszy zdecydowanie życie ludzi, ale zezwoli też na wyeliminowanie sytuacji konfliktowych. I takie wartości etyczne zabierają ze sobą kosmonauci w międzygalaktyczną wyprawę. Stykają się tam z różnymi światami, ze zorganizowanymi na różny sposób społecznościami, niżej, ale także i wyżej rozumowo stojącymi. A jednak nie ma pełnych szans porozumienia, a jednak humanitarne postępowanie ludzi, choć niektórych napełnia podziwem, nie stwarza klimatów przyjaznych... Kapitalnie się kończy ta powieść. Oto jeden z łączników z tamtych światów, życzliwy kosmonautom, stwierdza: „„Ludzcy. Tak, jesteście po prostu bardzo ludzcy".

Dobrze jest napisana ta powieść, przyznam się, że bardziej mi trafia, niż opowiadania, choć niektóre z nich są dużego lotu. Tutaj dopiero Chruszczewski jakby w pełni potrafił się wypowiedzieć, wprowadzić w tekst rozważania na tematy tak ważkie, jak przemijanie, przemiana pewnych wartości, jak ranga ale i niebezpieczeństwo nauki, jak wreszcie czynnik nadrzędny — cechy etyczno-moralne.

W minionym roku zmarł jeden z najbardziej oryginalnych pisarzy okresu powojennego, prozaik i nowelista (to zwłaszcza), człowiek, mający za sobą taką ilość doświadczeń, którą by można obdzielić parę dziesiątków innych, obieżyświat i trochę wagabunda, pływający w czasie wojny w konwojach, rybaczący na dalekich morskich akwenach, opętany morzem i żyłką włóczęgowską, duch zawsze niespokojny, ale szczery i ludziom naprawdę serdecznie, pod zewnętrznymi pozorami szorstkości, oddany. O tych cechach i życiorysie **Jana Papugi** pisze zresztą szerzej i nader ciekawie w słowie wstępnym Stanisław Telega, który obecny wybór publikowanych i niepublikowanych opowiadań autora „Szczurów morskich" przygotował do druku, nadając tomowi również tytuł **„Oceany, oceany..."**. Papuga bogatych swoich doświadczeń nie przenosi dosłownie, przetwarza je na swoisty sposób, stylizuje, przydaje oprawę gwarową, w sumie odciskając na całej swej twórczości piętno niepowtarzalnie oryginalne. Są tam i opowiadania z osadnictwa Polaków w Brazylii, i z chwil grozy na oceanie w czasie wojny. Dobrze, iż ukazał się ten tom opowiadań, warto by jeszcze pokusić się o wznowienie innych utworów Papugi, tego trampa żyjącego wciąż marzeniami...

Nie tak dawno przeglądałem pozycje pisarzy środowiska koszalińskiego. Wszystkie te książki i tomiki wydane zostały w Wydawnictwie Poznańskim. Z małymi wyjątkami powiedzieć to można i o pisarzach środowiska zielonogórskiego, a także szczecińskiego. I tutaj po raz któryś należy podkreślić ogromną rolę kulturotwórczą, jaką dla rozwoju i umocnienia tych środowisk odegrała oficyna poznańska. Tutaj ukazał się szereg utworów, które zdobyły potem szerszy rozgłos, tutaj ujawniły się po raz pierwszy niektóre dobrze już znane czytającym nazwiska. I tej pięknej roli inspirującej, kulturotwórczej w odniesieniu do sąsiadujących województw zachodnich nie można nigdy w jakichkolwiek ocenach oficyny poznańskiej pomijać.

Piszę to, bo znów mam przed sobą dwa tomy prozy pisarzy zachodnich środowisk. Pierwszy, to **„Zielone krajobrazy", antologia prozy pisarzy Ziemi Lubuskiej,** w wyborze i z posłowiem Andrzeja K. Waśkiewicza. Jak słusznie podkreśla to Waśkiewicz, środowisko prozaików zielonogórskich jest chyba jedynym, które obeszło się bez „importu" a zradzało się i kształtowało spośród młodych, tutaj stawiających swe pierwsze kroki pisarskie. I to jest chyba wyróżnik nader znaczący, dowód wielkiej żywotności kulturalnej tego regionu. Przeglądam ten wybór, z konieczności nierówny, gdzie obok tekstów bardzo dojrzałych są jeszcze dopiero pączkujące, patrzę na listę dwudziestu nazwisk, wspominając zarazem lata pięćdziesiąte, gdy dopiero zradzały się pierwociny obecnego prężnego środowiska. Książka, o której mowa, stanowi jakby szkicowy bilans dorobku zielonogórskiej prozy, znaczący się już kilkudziesięciu opublikowanymi tomami. Nie wymieniam autorów, zbyt wiele zajęło by to miejsca, ale szczerze zachęcam do lektury tego tomiku. Ukaże on pewne nurty i tendencje, jaśniej może przez to zbiorowe wydanie niż przez poszczególne tomiki, pozwoli też optymistycznie spojrzeć w przyszłość.

Podobne odniesienia, choć w innym aspekcie, chodzi tu bowiem o pióra dopiero startujące, można wysnuć przy lekturze tomiku **„W mocy rąk"**, prezentującego opowiadania młodych środowiska szczecińskiego. Wybrał teksty i całość posłowiem opatrzył Ireneusz Gwidon Kamiński. Tylko dwóch z dwudziestki autorów szczyci się już publikacjami książkowymi, pozostali nie dotarli jeszcze do tego etapu. Niemniej w sposób nawet pełniejszy niż w środowisku zielonogórskim, co tutaj tłumaczy się pokoleniowością autorów, wyłaniają się pewne spójne cechy tej twórczości, mianowicie zaabsorbowanie współczesnością, w jakiej żyją i jaką współtworzą. Ci młodzi, jak słusznie podkreśla I. G. Kamiński, „szukają sprawdzalnej prawdy życiowej", są bliscy temu, co widzą, obserwują, czym współżyją. Zarazem ten związek jednoczy ich jeszcze silniej z regionem nadmorskim, z losami ludzi tam żyjących i pracujących. I tę cechę, plusową, należy w tym tomie wysunąć chyba na czoło. Dochodzi jeszcze sprawność warsztatowa, niekiedy aż zaskakująca, jak też bogactwo tematyczne. Dobrze, że się ten wybór ukazał, pozwala bowiem na wysnuwanie wcale optymistycznych wniosków.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Faksymilowe wydanie IX Symfonii Beethovena

Firma Edition Peters w Lipsku, która w bieżącym roku obchodzić będzie 175-lecie, publikuje w serii poświęconej historii muzyki partyturę IX Symfonii Beethovena według wcześniejszego wydania faksymilowego. Dzięki temu autograf dzieła będzie po raz pierwszy odtworzony w całości.

W 1924 r. ukazał się pierwszy faksymilowy druk ostatniej symfonii Beethovena. Brak w nim było jednak 4 stron oryginału. Współczesny Beethovenowi jego biograf Anton Schindler, zabrał po śmierci kompozytora cztery strony partytury i wysłał do Londynu Ignacemu Moschelesowi, który prosił o autograf i pukiel włosów zmarłego przyjaciela. Moscheles ofiarował w 1847 r. brakujące strony Henrykowi Phillipsowi, który w pierwszym londyńskim wykonaniu IX Symfonii w 1825 r. śpiewał partię basową. W 60 lat później zaginione stronice partytury pojawiły się na licytacji w Londynie i zostały kupione przez Edwarda Speyera. Dalszym etapem ich wędrówki były zbiory H. C. Bodmera w Zurychu i bońskie archiwum Beethovena. (PAP)

wilnego i zakładać książeczki noworodkom. Innymi słowy zrobić coś w rodzaju „Niemowlęcych Kas Oszczędności". Początkowo wkłady uzupełniałiby rodzice, a potem już samę dzieci ze swego kieszonkowego. No, ale tu już jest sfera planów.

— Wspomniał pan o rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych. Jakie są perspektywy upowszechnienia płatności czekami?

— W każdym rozwiniętym gospodarczo państwie bardzo popularną formą płatności jest obrót bezgotówkowy. Przyczyna jest prosta: obywatel powikłany jest w całą plątaninę najprzeróżniejszych świadczeń i rozliczeń z instytucjami, a także kupuje coraz droższe artykuły i nie lubi nosić przy sobie dużych sum. W takim układzie jest mu po prostu wygodniej płacić czekami, bo o terminach różnych płatności pamięta za niego bank i bank te należności reguluje. Wychodzi to również na dobre gospodarce, choćby ze względu na oszczędność banknotów — bardzo kosztownego towaru. Chcemy więc upowszechniać tę formę obrotu bezgotówkowego i dlatego przepisy dotyczące korzystania z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego są dla obywateli atrakcyjne. Konsekwentnie dążymy też do tego, by zwiększać liczbę placówek handlowych i gastronomicznych, przyjmujących czeki. W tej chwili jest ich w całej Polsce ponad 13 000. W zamian za to pobieramy od naszych 17 000 klientów jedynie po 10 zł za książeczkę z 25 czekami.

— Jakie — poza gromadzeniem oszczędności — inne usługi świadczy PKO dla obywateli?

— Rozliczenia za pośrednictwem ajencji, skup walut wymienialnych oraz sprzedaż walut krajów socjalistycznych, a także kredyty. Ogólne zadłużenie ludności w PKO z tytułu kredytów i pożyczek wynosi (stan na koniec sierpnia br.) ponad 27,1 milionów złotych. Największą pozycję stanowią kredyty na budownictwo jednorodzinne i remonty — 16,5 miliarda oraz kredyty dla młodych małżeństw — blisko 8,5 miliarda. Zadłużenie ludności z tytułu pożyczek gotówkowych wynosi około 2,3 miliarda złotych. Chcę podkreślić, że w naszej polityce szczególną wagę przykładamy do rozwijania kredytowania dla młodych małżeństw. Po prostu uważamy, że młodym rodzinom, będącym na dorobku trzeba pomagać tym bardziej, że kredyt to też jest jakaś forma oszczędzania na zakup artykułów trwałego użytku.

Rozmawiał:
TOMASZ JEZIORAŃSKI

Pod urokiem muzyki Chopina

Poznanianka Hanna Jaszyk przed wielkim konkursem

Przed pięciu laty w Konkursie również uczestniczyła przedstawicielka Poznania — Barbara Grajewska — absolwentka poznańskiego Liceum Muzycznego i warszawskiej PWSM. Zakwalifikowała się wówczas do drugiego etapu. A jak będzie tym razem? W zbliżającym się IX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina wystąpi bowiem 23-letnia poznanianka, obecnie słuchaczka stołecznej uczelni muzycznej w klasie prof. Jana Ekiera — Hanna Jaszyk.

Niewysoka, bardzo dziewczęca, o dziecinnej wręcz buzi i kruczoczarnych włosach, pianistka wystąpiła w ubiegłym tygodniu na filharmonicznych koncertach w Auli Uniwersyteckiej. Koncert f-moll w jej wykonaniu przyjęty przez publiczność z ogromnym aplauzem, potwierdził — zwłaszcza na wieczorze sobotnim — talent i olbrzymie możliwości wykonawcze Hanny. Przed wielkim konkursem wystąpi ona jeszcze parokrotnie z zespołami symfonicznymi, m. in. w Krakowie pod batutą Jerzego Katlewicza.

Podobnie jak pozostała piątka z polskiej ekipy — ostatnie miesiące dzieliła między ćwiczenia indywidualne, a liczne występy; zazwyczaj recitale. Grała w Dusznikach, Słupsku, Białymstoku (na inauguracji sezonu artystycznego). W maju uczestniczyła w Międzynarodowym Festiwalu im. Królowej Elżbiety w Brukseli. Nie wykonywano tam jednak Chopina...

Godzi się tu dodać, że Hanna Jaszyk jest zdobywczynią brązowego medalu na ubiegłorocznym festiwalu muzycznym w Genewie, a także laureatką II Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego.

A poza tym zajęcia w PWSM... W listopadzie, więc prawie zaraz po Konkursie Chopinowskim, zamierza zrobić dyplom. Na wakacyjny wypoczynek nie starczyło jej tego lata czasu. Wiele upalnych dni spędziła w auli UAM, ćwicząc — dzięki życzliwości dyrektorów poznańskiej Filharmonii — na doskonałym instrumencie.

— Jak czuje się pani na przysłowiowe pięć minut przed rozpoczęciem imprezy? — pytamy.

Hanna Jaszyk
Fot. — „Głos"

— Ostatnie dni, do niedzieli, 5 października, wypełnione mam nieomal bez reszty występami, głównie w filharmoniach. Celowo zresztą: pochłonięta bowiem odpowiedzialnymi koncertami nie myślę o pierwszym występie konkursowym, a i przy okazji staram się pokonać tremę.

— Marzenia i nadzieje związane z konkursem?

— Pragnę po prostu dobrze zagrać — mówi — jak najlepiej się pokazać...

Bardzo lubi grać sonaty Chopina.

— Środek na odprężenie?

— Płyty. Na przykład z nagraniami Brahmsa lub dobrych piosenek: Edith Piaf, Jacques Brela.

Warto wiedzieć, że Hanna Jaszyk była obiecującą wiolonczelistką. I w szkole podstawowej im. H. Wieniawskiego i w liceum im. M. Karłowicza (jej profesorami byli: Maria Służewska-Linette i Leonard Wysocki) traktowała fortepian i wiolonczelę na równi. Po maturze wahała się, który z instrumentów wybrać. Egzamin do wyższej szkoły na fortepian poszedł tak dobrze, że ułatwił wybór. Ale na wiolonczeli grywa nadal, w domu.

Najwierniejszym kibicem w konkursowych zmaganiach będzie jej matka.

Obiecaliśmy Hannie Jaszyk, że i my zaciskać będziemy za jej powodzenie kciuki. Obyśmy mogli „pomagać" tak aż do 28 października...

WIG

OPINIE OPOLEMIKI ODPOWIEDZI

Na styku handlu z klientem

Od lat kupuję w sklepie PSS przy ul. Gwardii Ludowej (narożnik ul. Żupańskiego) w Poznaniu m. in. mleko z przynoszeniem do domu. Gdy 30 września, po otrzymaniu pensji chciałam je opłacić za październik, powiedziano mi, że owszem, ale będzie dostarczane dopiero od 3. X. Zapytałam: dlaczego, przecież zawsze płaciło się ostatniego? — Tak zarządził kierownik — brzmiała odpowiedź i na nic się zdało tłumaczenie, że inna wacja ta uderza w przeciętnego klienta, który „nie leży na pieniądzach" i w przeddzień wypłaty po prostu nie posiada „na boku" 165 zł (na półtora litra), by uczynić zadość życzeniom nowego w tym sklepie kierownika.

W Wytycznych KC na VII Zjazd PZPR jest m. in. mowa o konieczności podniesienia poziomu obsługi w handlu. To głęboko przemyślane i uzasadnione stwierdzenie nie zawsze jeszcze znajduje oddźwięk na styku sprzedawca — klient. Przykładem jest choćby to, co opisałam. A przecież jestem w tym sklepie stałą klientką i wiadomo, że jak dotąd tak i nadal będę to mleko potrzebowała od pierwszego każdego miesiąca, a nie dopiero od trzeciego. Jak mam małemu dziecku tłumaczyć, że „przez dwa dni nie będzie rano mleczka, bo pan w sklepie tak zarządził"? W ilu klientów i w ile dzieci uderza takie postawienie sprawy?

Jeszcze jedno: w niektórych „samach" (także w tym, o którym piszę) brak np. na małych torebkach ze słodyczami kartki z ceną. Klienci muszą brać do ręki poszczególne paczuszki, odszukiwać źle widoczną, wydrukowaną małymi literkami cenę. Kto ma słabszy wzrok w ogóle jej nie odczyta, a ekspedientki nie kwapią się z pomocą. Czy kartki z wyraźnie wypisaną ceną nie powinny znajdować się na każdym bez wyjątku gatunku artykułów? Do zakresu podnoszenia poziomu handlu należy — tak mnie mam — również ułatwianie klientom samoobsługi. (3208)

HALINA K.
Poznań

Spoglądać w lusterko

W „Głosie" z 15 sierpnia br. zauważyłem wzmiankę o produkcji trwalszych lusterek samochodowych. Obojętnie jak trwałe będą lusterka samochodowe, nie spełnią swego zadania, jeśli kierowcy zapominają o ich używaniu w ruchu miejskim i poza miastem, szczególnie w krytycznych momentach zmiany kierunku jazdy.

W czasie pobytu w kraju byliśmy świadkami wielu kardynalnych błędów, mogących kończyć się wypadkami z powodu niedostatecznego kontrolowania w lusterku ruchu na drodze za pojazdem. Na poparcie moich spostrzeżeń mógłbym przytoczyć przykłady, które sprowadzają się do tego, że ruch drogowy za prowadzonym samochodem jest równie ważny jak przed nim. Spoglądanie w lusterko powinno stać się naturalnym odruchem kierowcy.

Aby nie być gołosłownym podaję poniżej jedną z odnotowanych sytuacji. Na mało uczęszczanej drodze pod Śremem, zwiększając szybkość zdecydowałem się najnormalniej w świecie wyprzedzić jedyną na drodze „Syrenę". Jej kierowca tymczasem postanowił nagle skręcić w lewo, na polną drogę bez uprzedniego sprawdzenia lusterka i bez dania znaku kierunkowego. Wypadek byłby nieobliczalny w skutkach, jedynie natychmiastowa decyzja i możliwość wyminięcia go z niewłaściwej strony, zapobiegła skutkom niefrasobliwości kierowcy „Syreny". (3101)

ROMAN A. KATARZYŃSKI
Paignton, Wielka Brytania

Nie obowiązuje sprzątaczek?

Wszyscy przejęliśmy się sprawą zbiórki makulatury i do małych pudełek składamy nawet drobne papiery. Jedynie chyba niektóre sprzątaczki zlekceważyły sobie zarządzenie i nie rozumieją sprawy, bo na delikatne zapytanie mówią — „gdzie wrzucić moje śmieci, bo w kubłach są same papiery" odpowiedziały, że „głupkowate zarządzenie" i że nie będą przestrzegać. Myślę, że jedynie kontrola w instytucjach przy wywózce śmieci ujawni marnotrawienie przez sprzątaczki czystego dobra. Papiery zbierane z podłogi w dużych ilościach, są raczej makulaturą do zbiórki. Sygnalizuję: sprzątaczki nie respektują zarządzenia. W biurach projektowych, introligatorniach, pracowniach kreślarskich itp. jest b. wiele grubych, bielutkich papierów na podłogach. Papier ten jest przez sprzątaczki wyrzucany do kubłów na śmieci. Kto ma je skontrolować? (3064)

ANNA OTTO
Poznań

W trójkę raźniej?

Zapraszam państwa na „uroczą przejażdżkę" linią autobusową nr 64. Jeżdżę na tej trasie codziennie do pracy i klnę ze złości, obserwując tych „absolutnie wspaniałych mężczyzn w ich czerwonych autobusach", którzy przewożą ludzi do pracy. By było raźniej jeżdżą nie w pojedynkę według rozkładu, a w trójkę, co 20-40 minut! Już nawet nie parami, jak to było wiosną. Co będzie zimą?

Dyrekcja? Oni tam wiedzą, że kierowcy linii 64 są nietolkalni. A pasażerowie? Chyba tylko jeszcze „nowicjusze" na tej trasie wyłażą ze skóry, ale i oni powinni przyzwyczaić się do samowoli przewoźników. Stąd nadal będą spóźniać się do pracy, złorzeczyć w oczekiwaniu na przyjazd stada upranionych autobusów, zawsze z nadzieją, że w końcu kiedyś tam podjadą, we trójkę! (3130) (To samo pisano w „Expressie Poznańskim" z 24. IX br. o linii nr 69, stwierdzając, że jeżdżenie „stadami" jest rezultatem m. in. braku kontroli nad przestrzeganiem przez kierowców planowego odjazdu z pętli.)

DANUTA D.
Poznań

Za bezinteresowną pomoc

Nawiązując do znanego w niedawnym czasie wypadku pokąsania przez bezpańskiego psa trojga dzieci z Osiedla Jagiellońskiego, przesyłamy niniejszy list — podziękowanie. Pragniemy złożyć wyraz wdzięczności za udzielenie bezinteresownej pomocy (wykraczającej poza ogólnie przyjęte ramy) instytucjom oraz wszystkim osobom, których informacje przyczyniły się do pomyślnego zakończenia całości sprawy. Dla nas rodziców wypadek ten będzie sygnałem do roztoczenia jeszcze większej opieki nad dziećmi. (3077)

WDZIĘCZNI RODZICE
(podpisy)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski" skrytka pocztowa 1074-60-959 Poznań.

Renata Tebaldi w Warszawie

Jak informowaliśmy, do Warszawy przybyła jedna z największych śpiewaczek naszych czasów — Renata Tebaldi, która 5 bm. da recital w Filharmonii Narodowej.

— Choć jestem w Polsce pierwszy raz — powiedziała Renata Tebaldi — jechałam tu jak do kogoś znajomego, bowiem wiele słyszałam o waszym kraju. Z emocją myślę o występie przed polską publicznością, która ma opinię wymagającej i bardzo wyrobionej.

PAP

Pokolenie lat przyspieszenia

Dokończenie ze str. 3

naukową i jej postacią konstrukcyjną a masową produkcją.

Gospodarka wiedzą i kwalifikacjami wciąż jednak pozostawia dużo do życzenia mimo wielu decyzji operatywnych rządu. Przegląd zatrudnienia i spis kadrowy wskazały na różne negatywne zjawiska, które najogólniej można nazwać marnotrawstwem wiedzy. Np. z liczby 280 000 inżynierów i ekonomistów około 40 000 (13 proc.) zajmuje się jałową pracą papierkową i biurową. 400 000 techników zatrudnionych jest na etatach robotników, co nie byłoby dziwne, gdyby prawie 150 000 nie wykonywało prac wymagających zaledwie przyuczenia do zawodu. Tysiące osób z wyższym wykształceniem już na pierwszym etapie życia zawodowego bierze dozgonny rozbrat ze swoją specjalnością.

Na kształcenie łoży państwo, ale kształcenie opłacane jest pracą całego społeczeństwa. Na oświatę przeznaczany 6 proc. dochodu narodowego, na rozwój nauki 3 proc. Ogromnymi miliardami opłacamy budowę społeczeństwa oświeconego i źle się dzieje — nawet bardzo źle — że tak wiele osób z kwalifikacjami nie spłaca swojego społecznego zadłużenia pracą zgodną z wiedzą i kwalifikacjami. To osłabia nasz rozwój, co nawet nietrudno byłoby wyliczyć przy dzisiejszej technice. Czy mając Wytyczne na VII Zjazd, winniśmy się nad tym zastanowić. My — tzn. kierownicy zakładów, instytucji, przedsiębiorstw w pierwszej kolejności. Nie czekajmy na skutki państwowego programu oświatowego. „Mamy do zrobienia bardzo dużo pokonać musimy wiele trudności" — te słowa Edwarda Gierka stają się coraz bardziej aktualne.

JERZY KOCHAŃSKI

Nowe dowody tożsamości dla samochodów

Oto pytanie za dwa punkty: jaki przedmiot posiadać musi całkowicie sprawny samochód, by można nim było wyjechać na ulicę? Oczywiście — tablice rejestracyjne, zawierające informacje o właścicielu i o obszarze. Ponieważ zmienił się podział administracyjny kraju — zmienić się też musi kod, według którego wypełniano te tablice. A ponieważ cała ta robota właściwie dobiegła końca (projekty znajdują się w ocenie u wojewodów) i interesuje kilka milionów osób, informacje o obecnych propozycjach połączyć warto z uwagami o problemach, jakim musieli stawiać czoła rzeczoznawcy.

Każda klasyfikacja czyniona z myślą o praktycznym zastosowaniu wymaga skrzyżowania logiki z techniką. Ustalając sposób znakowania samochodów trzeba się liczyć z tym, by symbole umożliwiały łatwą, szybką i dokładną identyfikację nie tylko dla celów porządkowych — w przypadku naruszenia przepisów, ale i badawczych, np. dla określenia, według zapisu tablic rejestracyjnych, kierunku przewozów towarowych i osobowych, natężenia ruchu na szlakach, wyboru drogi między odległymi punktami, przejazdów urlopowych i kilkudziesięciu innych cech, które specjalista łatwo ustali, posługując się komputerem i metodami statystycznymi.

Stary kod został zdezaktualizowany; nowy powinien podołać tym wymaganiom, rozwiązując kłopoty — spośród których pierwszy rzuca się w oczy każdemu, po chwili refleksji: jak obdzielić **czterdzieści dziewięć** województw literami alfabetu, bo przecież ponumerowanie (np. warszawskie — 29) mija się całkowicie z celem i sensem?

Autorzy propozycji opowiedzieli się za trzyliterowymi, łatwo czytelnymi skrótami, kojarzącymi się z odpowiednim województwem, z tym, że trzecia litera w tym członie oznaczać może duże miasto lub serię rejestracyjną. Według tej reguły „Fiat", „Trabant" czy „Jelcz" z Gliwic otrzyma oznaczenie KAG, w którym zarówno „KA" — jak katowickie, jak „G" jak Gliwice, są całkowicie przejrzyste. W ten sposób odróżnić można też tarnowskie od tarnobrzeskiego itd. Pierwsza, trzyliterowa część kodu pozwoli więc na stosunkowo łatwe zlokalizowanie — nawet przy pełnej prędkości jazdy — obszaru, z którego pochodzi wóz osobowy, ciężarowy czy autobus. Natomiast do identyfikacji właściciela posłuży kombinacja czterech cyfr. Tak więc nowe tablice posiadać będą oznaczenia trzyliterowe, umieszczane — jak to przyjęto w projektach przedłożonych do akceptacji — zawsze przed lub ponad cyframi. Ponadto o właścicielu i pojeździe informować też będzie tło tarczy: czarne — dla pojazdów zwykłych użytkowników, niebieskie — dla dyplomatów, zielone — dla cudzoziemców, czerwone — dla wozów na próbie. Na tym tle umieszczane będą białe litery i cyfry.

Poza walorami identyfikacyjnymi zadbano — jak to wynika z przedstawionych modeli nowych tablic — o poprawę czytelności znaków i osiągnięto zadowalające, przynajmniej na wzorach, wyniki. Nowe tablice są czytelniejsze od dotychczasowych, a to zarówno dzięki lepszemu liternictwu, jak i jakości wykonania samych tarcz i napisów oraz wskutek racjonalnego doboru tła. Niewątpliwy z tego pożytek przy wszystkich sytuacjach konfliktowych — nowe znaki powinny się stać czynnikiem wzmacniającym ład i porządek na drogach — jak też przy wszelkich badaniach ruchu. Oczywiście, ideałem byłoby, gdyby udało się doprowadzić lokalizację do dzielnicy i gminy, ale wówczas niewątpliwie straciłaby na tym czytelność kodu.

I jeszcze jedno: tablica staje się dokumentem równie ważnym jak dowód rejestracyjny.

Cały ten projekt wprowadzenia tablic o czterech barwach tła, trzech literach i czterech cyfrach jedną tylko budzi refleksję: chodzi o jakość wykonania. Jeśli bowiem nowe oznaczenia wykonywać się będzie starą metodą, na starych materiałach, jeśli posiadacze wozów otrzymywać będą prymitywnie malowane, topornie przygotowane blachy, rdzewiejące natychmiast po założeniu, to cały ten zabieg — tak ważny dla porządku i bezpieczeństwa — minie się z celem. Barwny herb województwa, naniesiony według obecnej „technologii" przypominać będzie plamę — i to tylko do pierwszego deszczu. W resorcie komunikacji dostrzegają to niebezpieczeństwo i dlatego postanowiono znaleźć jednego producenta, który podołałby wszystkim wymaganiom i zapewnił właściwą jakość wykonania, to jest plastykowe litery, cyfry i symbole na metalowym podkładzie, dobrze chronionym przed korozją. Może podejmie się tej roboty jedna z dużych warszawskich spółdzielni? W końcu jest to zajęcie stałe i bardzo godziwe z roczną produkcją czterystu tysięcy tablic, dwustu tysięcy dla nowych wozów, dwustu — na wymianę.

Projekt, skoro tylko zyska aprobatę wojewodów, skieruje się do produkcji. Na początek nowo rejestrowane pojazdy, a stopniowo — wszystkie otrzymają nowe dowody tożsamości.

WIESŁAW WOLSKI

2540 wydanie PKF

Życie kraju zapisane na filmowej taśmie

Poczynając od połowy października, będą się ukazywać barwne wydania Polskiej Kroniki Filmowej, w których ukazywane zostaną przemiany, jakie zaszły w Polsce między VI a VII Zjazdem PZPR.

Przypomnijmy, że od grudnia 1944 r., od pierwszego wydania w Lublinie, ukazało się do dziś na 762 000 metrów taśmy filmowej 2540 wydań Polskiej Kroniki Filmowej, obejmujących łącznie 31.722 tematy. Od trzech lat opracowywane są kroniki kolorowe. W roku ub. 25 barwnych edycji poświęcono dorobkowi 30-lecia. Uznaniem widzów cieszył się cykl pn. „Z kronik 30-lecia".

Bliska więź z problemami, jakimi żyje społeczeństwo, zwarta forma felietonów, znakomite zdjęcia, montaż, oprawa muzyczna celny a często dowcipny komnetarz — oto źródło sukcesów PKF.

Operatorów i dziennikarzy PKF cechuje talent, bystra obserwacja życia codziennego, trafny wybór charakterystycznych szczegółów obyczajowych. Obok tak doświadczonych operatorów, jak Ryszard Golc, Henryk Makarewicz, Janusz Kuźniarski, Janusz Kreczmański, Sławomir Sławkowski, Karol Szczeciński, pracują Elżbieta Zawistowska, Ewa Strzałka i Tatiana Dębska. One to będą filmować mecz piłkarski Polska — Włochy. Zapowiadają, że relacja z meczu będzie jeszcze bardziej oryginalna niż ta — przyjmowana oklaskami w kinach z meczu Polska — Holandia.

PKF stworzyła bogate archiwum materiałów filmowych, uchroniła od zapomnienia obraz i atmosferę pierwszych powojennych lat, wielkich przemian, reformę rolną, odbudowę przemysłu, likwidację analfabetyzmu itp. Ze wzruszeniem oglądamy materiały filmowe tamtych lat. Uzmysławiają one ogromną skalę przemian, jakie przeszła Polska.

Z materiałów Polskiej Kroniki Filmowej codziennie czerpie tematy Telewizja Polska, wykorzystując je w różnych programach. W oparciu o materiały PKF, polscy filmowcy zrealizowali wiele filmów dokumentalnych. Jej taśmy wykorzystywane są też w filmach fabularnych. (PAP)

Nowa pozycja WOIT

„Wielkopolskie gościńce"

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu oddał ostatnio do rąk turystów bardzo pożyteczne wydawnictwo. Jest to folder pt. „Wielkopolskie gościńce".

Ta niewielka broszurka, formatem pasująca do każdej niemal kieszeni, przynosi tym razem pierwsza publikacja, ukazała się w ub. roku) nie tylko pełny wykaz (łącznie z bardzo przejrzystą mapką) przydrożnych gościńców, wybudowanych w ub. roku przy głównych drogach Wielkopolski. Autorzy — Eugeniusz Cofta, Włodzimierz Łęcki i Bogdan Zgoliński, zawarli w niej także informacje wskazujące przejezdne nu co i gdzie warto przy okazji obaczyć i zwiedzić. Tak zatem przy nazwie każdego z 31 opisanych gościńców umieszczono nie riko dane o usługach, jakich może turysta oczekiwać na miejscu, lecz również podano opisy miejscowości zasługujących na zwiedzenie.

Układ foldera dość przejrzysty, gdyż opisy umieszczono według poszczególnych tras przelotowych, przy których znajdują się owe tak pożyteczne obiekty turystyczno-gastronomiczne. Folder posiada też alfabetyczny spis gościńców i bardziej szczegółowy opis Poznania. Całość uzupełniają zdjęcia Bożeny Wawrzyniak i Janusza Korpała. Okładkę opracował Edward Michalak. Bardzo estetyczne wykonanie graficzne: Krajowa Agencja Wydawnicza w Poznaniu (Krystyna Szmeja).

Folder „Wielkopolskie gościńce" można otrzymać bądź w centrum WOIT przy St. Rynku 77 w Poznaniu, bądź w kioskach „Ruchu" (10 zł). Powinien on się także znaleźć w każdym z wymienionych w nim gościńcu.

☆

Wspomniany folder czyni gościńcom wielkopolskim, znajdującym się obecnie w pięciu różnych województwach, należytą reklamę. Rzecz tylko w tym, by ich wyposażenie i zaopatrzenie, obsługa gości i porządek wokół obiektu były zgodne z założeniami i wymogami przyjezdnych. Niestety, bywa jeszcze, że w niektórych gościńcach sytuacja odbiega znacznie od tej, jaką pragnął by zastać turysta. Niezbyt obfite jadłospisy, nie zawsze smaczne posiłki, nieposprzątane otoczenie bądź mało zadbane toalety — to tylko niektóre ze spotykanych usterek i niedomogów. Wprawdzie miniony sezon wykazał olbrzymią przydatność tych przydrożnych restauracji, połączonych z hotelami, wszakże czas uczynić wszystko, by zawsze służyły one turystom tak, jak tego dzisiaj można wymagać. (kp)

TEATR

Trzy wersje jednej legendy

Do legendarnego obrońcy biedaków, a postrachu bogaczy, Janosika, przyznają się i Polacy i Czesi i Słowacy. Mit o nim z równą siłą funkcjonuje w folklorze górskim po obu stronach Tatr. Odżywa w pieśni ludowej i legendzie, w książce, filmie, na scenie.

Trzy teatry, czeski Drak z Hradec Kralove, Krajske Bobkove Divadlo z Bańskiej Bystrzycy oraz nasz Poznański Teatr Lalki i Aktora, zdecydowały się wspólnie przygotować widowisko teatralne oparte na różnych wersjach tej samej legendy. Czesi zajęli się w nim samymi narodzinami bohatera. Postanowili wyjaśnić swym młodym odbiorcom społeczne tło jego walki i buntu, przyczyny, które skłoniły go do zbójnikowania. Nasz teatr opowiada poetyckim tekstem Krystyny Miłobędzkiej o latach zbójnickiego kapitanowania Janosika. Słowacy zamykają to trójczłonowe widowisko swoją wersją Janosikowej śmierci. Pokazują jego proces i pośmiertną apoteozę, źródła późniejszej legendy.

Otrzymaliśmy więc w ramach jednego wieczoru teatralnego trzy różne inscenizacje, trzy różne przedstawienia. Wspólnego mają one tylko głównego bohatera i wspólny też jest, niewiele przecież różniący się po obu stronach Tatr, folklor góralski, z którego swobodnie korzystali realizatorzy każdego z przedstawień. W widowisku prezentowanym przez Czechów na plan pierwszy wysuwa się znakomita zupełnie, głęboko tkwiąca w ludowej, chłopskiej obrzędowości, funkcjonalnie wpleciona w kanwę tego spektaklu, ilustracja muzyczna organizująca to przedstawienie, wyznaczająca mu właściwy nastrój, rytm i charakter. W polskim przedstawieniu sprawą najważniejszą staje się plastyka sceniczna widowiska, przemiana naiwnego ludowego świątka w lalkę teatralną zachowującą na scenie cały wdzięk i urok swego pierwowzoru. W bezsprzecznie najciekawszym teatralnie widowisku prezentowanym przez Słowaków, sprawa Janosika urasta do miary wielkiego ludowego moralitetu, apoteozy chłopskiego, góralskiego, bohatera.

Każde z tych widowisk dorzuca coś od siebie i dopowiada na temat Janosika. Każde inaczej nieco widzi i ocenia swego bohatera. W sumie jednakże trzy przygotowane oddzielnie przedstawienia układają się w pewną zamkniętą i skończoną całość. Zdają się one jednakże mieć pewną wadę. Nie ze wszystkim są czytelne. Zakładają, że młody widz zna wszystkie legendy, które złożyły się na tę postać. Pięknie opowiadają nam o narodzinach, życiu i śmierci Janosika, niewiele natomiast o jego zbójnikowaniu. Odautorski teatralny komentarz zastępuje w nim jak gdyby przygodę i fabułę. Na plan pierwszy wysuwa się nie Janosik, a teatr.

Widowisko o Janosiku oglądałem dwukrotnie. Po raz pierwszy wyłącznie w wykonaniu aktorów poznańskiego teatru, w kilka dni później ponownie, w trakcie galowego spektaklu z okazji Dni Kultury Czechosłowackiej w Poznaniu — tym razem już w wykonaniu wszystkich trzech, współtworzących ten spektakl, teatrów. W sensie inscenizacyjnym różnice między nimi wydają się zupełnie nieistotne. W większym już natomiast stopniu dostrzegalne są one w aktorstwie. Zarówno Czesi jak i Słowacy potraktowali kreowane przez siebie postacie bardziej dosadnie, realistycznie i rodzajowo. Poznańscy aktorzy świetnie na ogół radzili sobie z przygotowaną przez czechosłowackich realizatorów częścią przedstawienia. Znacznie więcej kłopotów sprawiła im natomiast właśnie nasza polska wersja „Janosika", poprzez swój trudny do przekazania, pełen poetyckich niedomówień, styl i charakter.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

„Janosik" widowisko sceniczne Jana Dworzaka, Krystyny Miłobędzkiej, Karela Brożka oraz Josefa Makosa w reżyserii Josefa Krofty, Wojciecha Wieczorkiewicza i Karela Brożka, scenografii Frantiska Vitka, Leokadii Serafinowicz i Karela Hejcmana prezentowane na scenie Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora przez Loutkove Divadlo „Drak" z Hradec Kralove, Krajske Babkove Divadlo z Bańskiej Bystrzycy oraz Scenę Młodych, gospodarzy tej imprezy, Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora.

Czeska wersja „Janosika" w wykonaniu aktorów poznańskiego teatru.

Fot. — K. Deszczyński

CO W PRASIE

W „KULTURZE" — artykuł **Ernesta Skalskiego pt. „Nalewanie z próżnego".** Jest to polemika z niektórymi publikacjami w innych czasopismach na temat działalności naszego handlu. Autor stwierdza m. in.: **„Nawet duży napływ środków do handlu i usług nie poprawi ich działalności bez daleko idącego usamodzielnienia ekonomicznego ich poszczególnych ogniw. Inaczej środki te będą grzęzły w biurokratycznej, nieelastycznej machinie".**

W „PERSPEKTYWACH" — publikacja **Haliny Maleszewskiej pt. „Transport powietrza".** Są to rozważania na temat nieustających jeszcze tzw. pustych przebiegów w transporcie samochodowym. Autorka konkluduje: **„Pewne jest, że obecne rozproszenie środków transportu posunęło się poza granice rozsądku. I niewątpliwie potrzeba dalszych działań centralizacyjno-integracyjnych (jak te, które już się dokonały w PKS), by transport samochodowy był wykorzystany na miarę możliwości.**

W „ŻYCIU LITERACKIM" — **Stanisław Bortnowski** publikuje artykuł dyskusyjny pt. **„Kodeks ucznia, czyli trudna sztuka kompromisu".** Swe wywody S. Bortnowski kończy takim stwierdzeniem: **„W wychowaniu dotychczas za dużo było rutyny i skostniałych przyzwyczajeń nauczycieli, za dużo także demagogii młodych. Obyśmy po okresie burzy i naporu wrócili do umiarkowanego klimatu, w którym szkoła może najsolidniej wypełniać swoje naukowe i wychowawcze obowiązki".**

W „PRAWIE I ŻYCIU" — artykuł **„Pracować mądrze" Aliny Reutt.** We wstępie autorka stwierdza: **„Socjologowie obliczyli, że proces przekształcenia nowo przyjętego robotnika w aktywnego, świadomego swoich zadań członka robotniczej załogi, trwa od 7 do 10 lat. Tyle potrzeba czasu, żeby wychować kadrowego robotnika. Jeśli byśmy potrafili stworzyć wszystkim młodym ludziom — tak tłumnie wkraczającym ostatnimi laty w bramy zakładów pracy — warunki dobrego zawodowego startu, zadbali o życzliwą pomoc i troskę o sumienne nadzielanie im w tych niełatwych latach zawodowego startu obowiązku, łącząc to z rzetelnym respektowaniem ich praw, moglibyśmy w ciągu 3—4 lat wychowywać nowych członków załogi, a tym samym rozwiązać w każdym zakładzie problem przygotowania nowej zmiany współgospodarzy fabryki. Mniej byłoby kłopotów z naruszaniem zasad dyscypliny pracy, nieposzanowaniem mienia społecznego, niefrasobliwym traktowaniem obowiązków".**

W „TYGODNIKU KULTURALNYM" — początek nowego cyklu pt. **„Kultura i region".** Będą to wypowiedzi dyrektorów wydziałów kultury i sztuki urzędów wojewódzkich 49 województw. Wszyscy oni odpowiadać mają na pytanie: **„Jakie szanse dla rozwoju kultury w województwie stwarza nowy podział administracyjny kraju?".** Jedna z pierwszych jest wypowiedź **Macieja Frajtaka** — dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

W „ARGUMENTACH" — artykuł **prof. dr. med. Olecha Szczepskiego,** dyrektora Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Poznaniu. Tytuł publikacji: **„Dylematy współczesnej medycyny".** Jest to jedna z cyklu publikacji obejmującego wypowiedzi wybitnych przedstawicieli świata lekarskiego na konferencji poświęconej problemowi wrażliwości moralnej i osądowi etycznemu w praktyce lekarskiej i farmaceutycznej. Konferencję taką zorganizowała niedawno AM w Poznaniu.

W „MOTORZE" — **Leon Rejewski** w artykule pt. **„Czy potrzebna jest dyskusja o „modelu?"** — wypowiada się na temat indywidualnej motoryzacji w naszym kraju i pisze m. in.: **„Mamy już w Polsce prawie milion samochodów osobowych oraz prawie dwa miliony motocykli. Jeśli przyjmiemy, że w okresie szczytów urlopowych lub weekendowych każdy samochód przewozi przeciętnie 3 osoby, a motocykl chociażby jedną, to mamy jednorazowo już 5 milionów osób, które nie szturmują przepełnionych pociągów i autobusów. Odbywają przy tym podróż na własny koszt, bez korzystania z ulg przejazdowych i konieczności angażowania dodatkowych, deficytowych zresztą środków transportu publicznego i niezbędnej dla nich obsługi.**

LEKTOR

Niedziela godz. 17 w „Arenie"

Polska — Rumunia w siatkówce mężczyzn

W niedzielę o godz. 17 w sali poznańskiej „Areny" poznaniacy spragnieni siatkówki w najlepszym wydaniu oglądać będą pojedynek mistrzów świata reprezentacji Polski z szóstą drużyną ubiegłorocznych MŚ w Meksyku — Rumunią.

Trzy i pół miesiąca temu w tejże samej sali oglądaliśmy interesujący turniej o puchar redakcji „Sportu" i wojewody poznańskiego. Przypomnijmy, iż startowały w nim: CSRS — zwycięzca imprezy, Kuba Rumunia i Polska. Rumuni zajęli wprawdzie ostatnie miejsce w tym bardzo silnie obsadzonym turnieju, ale udowodnili, że nadal należą do światowej czołówki w tej dyscyplinie sportu. Ze zwycięzcami imprezy CSRS przegrali 2:3, prowadząc po dwóch setach 2:1. Mankamentem niedzielnych przeciwników naszych reprezentantów była odporność psychiczna. Rumuni byli wyraźnie słabsi w drugiej fazie spotkań.

Przypomnieć wszak trzeba, iż reprezentacja Polski występuje w innym zestawieniu, niż w czerwcu br. Trener Hubert Wagner znajduje się w trakcie tworzenia nowego zespołu, myśląc przede wszystkim o Montrealu. Nie należy więc sugerować się tym, iż w czerwcu Polska wygrała pewnie w „Arenie" z Rumunią 3:0 (15:11, 15:8, 15:8). Obecnie podstawowa szóstka biało-czerwonych to: Gawłowski — uznany najlepszym rozgrywającym turnieju sprzed trzech i pół miesięcy, Rybaczewski, Wójtowicz, Bosek (uczestnicy ubiegłorocznych MS) oraz Łasko i Kustro. Spotkanie poznańskie to sparring potrzebny obydwu drużynom. W poniedziałek, 6 bm. Polska i Rumunia zmierzą się w rewanżowym pojedynku w Łodzi, a 9 i 10 bm. nasza reprezentacja grać będzie z Ukrainą w Warszawie.

Przedsprzedaż biletów na niedzielny mecz w „Arenie" prowadzą: „Orbis" i „Sports-Tourist" przy ul. Czerwonej Armii oraz w dniu spotkania w kasach „Areny".

A.K.

Koszykarki ZSRR mistrzyniami świata

Koszykarki radzieckie już zapewniły sobie tytuł mistrzyń świata. Turniej w Kolumbii zakończy się w sobotę meczem ZSRR — Włochy, ale już w tej chwili drużyna radziecka ma 3 pkt. przewagi nad najgroźniejszymi rywalkami. Koszykarki ZSRR wygrały MŚ po raz piąty z rzędu. (PAP)

Po raz pierwszy w Pile

Polska — NRD w rugby

Nie lada gratka oczekuje miłośników sportu w Pile. W niedzielę 12 października br. o godz. 14.00, na boisku sportowym przy ul. Okrzei rozpocznie się oficjalny mecz pierwszych reprezentacji Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — w rugby. Pojedynek, którego organizatorami są: Polski Związek Rugby i MKS Gwardia Piła — będzie pierwszym międzypaństwowym spotkaniem w tym mieście. Bilety wstępu będą rozprowadzane w zakładach pracy, a od 8 października w przedsprzedaży, którą prowadzić będzie MKS Gwardia Piła. (usz)

Piłkarze ręczni ZSRR na I miejscu

W ostatnim dniu turnieju przedolimpijskiego piłkarzy ręcznych w Kanadzie reprezentacja ZSRR pokonała po wyrównanej grze Danię 23:20 (12:12), a USA zremisowały z Kanadą 20.20. W ostatecznej klasyfikacji najlepsi okazali się reprezentanci ZSRR przed polską siódemką.

Piłka nożna

Losowanie europejskich pucharów

Do II rundy spotkań o europejskie puchary w piłce nożnej awansowały wszystkie cztery uczestniczące w tych rozgrywkach zespoły. W losowaniu, które odbyło się wczoraj, 3 bm. w Zurychu najtrudniejszego przeciwnika wylosował Ruch Chorzów, który zmierzy się z mistrzem Holandii — PSV Eindoven (pierwszy mecz w Chorzowie). W Pucharze Zdobywców Pucharów Stal Rzeszów grać będzie z walijskim zespołem Wrexham (pierwszy pojedynek na wyjeździe). Natomiast w Pucharze UEFA Stal Mielec grać będzie z Carl Zeiss Jena (pierwszy mecz w Jenie), a przeciwnik Śląska Wrocław to belgijski FC Antwerp (pierwsze spotkanie we Wrocławiu). Pierwsze spotkania rozegrane zostaną 22 bm. a rewanże 5 listopada br. (o-PAP)

Dwa sukcesy zapaśników Grunwaldu

W Warszawie odbył się trzeci turniej indywidualny I ligi zapaśniczej w stylu wolnym. Startowało 102 zapaśników z 22 klubów. W dwóch wagach (52 i 62 kg) zwyciężyli zawodnicy poznańskiego Grunwaldu — Stecyk i Łuczywo. Zespołowo wygrała rzeszowska Stal — 257,5 pkt. Grunwald zgromadził 113 punktów i zajął szóste miejsce. (y)

Impreza w Wągrowcu

Startuje I liga brydża sportowego

4 bm. rozpoczyna się II runda rozgrywek I ligi brydżowej dwudniowymi zawodami, które odbędą się w Domu Kultury we Wągrowcu. W imprezie tej weźmie udział osiem pierwszoligowych zespołów, których barw bronią m. in. reprezentanci Polski Lebioda i Wilkosz (Wisła Kraków) oraz Macieszczak, Połeć i Milde (Budowlani Poznań). Przypomnijmy, że na tegorocznych mistrzostwach Europy (odbywały się w lipcu w Anglii) Polska zajęła czwarte miejsce, natomiast w I lidze po I rundzie rozgrywek prowadzi różnicą 4 pkt. Wisła przed Budowlanymi Poznań i Neptunem Gdańsk. Impreza w Wągrowcu może więc wyłonić nowego leadera I ligi.

Początek gier 4 bm. o godzinie 10.30 i 16.40, a 5 bm. — o 9 i 15.10.

(y)

KTO Z KIM GDZIE?

KOLARSTWO. Niedziela **godz. 10 kryterium uliczne o wielką nagrodę m. Poznania, na Osiedlu II Wojny Światowej.**

KOSZYKÓWKA. Sobota **godz. 18,** niedziela **godz. 16 Lech — Widzew Łódź,** mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Chwiałkowskiego; sobota **godz. 19.30;** niedziela **godz. 11 Warta — Pogoń Szczecin,** towarzyskie mecze mężczyzn, sala przy ul. Saperskiej; niedziela **godz. 14 Lech II — Społem Łódź,** mecz kobiet o awans do II ligi, sala przy ul. Chwiałkowskiego; **Olimpia — Turów Zgorzelec,** mecz mężczyzn o awans do II ligi, sala przy ul. Świerczewskiego 25a.

ŁUCZNICTWO. Sobota **godz. 14,** niedziela **godz. 10 VI memoriał im. Czesława Ochockiego w obsadzie międzynarodowej,** tory Surmy przy ul. Reymonta.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela **godz. 11 Polonia — Grunwald,** boisko przy ul. Harcerskiej, **Budowlani — Wełna Rogoźno,** boisko przy ul. Gdańskiej, **godz. 15 Lech II — Sparta Szamotuły,** boisko na Dębcu, **Olimpia II — Błękitni Wronki,** boisko na Golęcinie, mecze o mistrzostwo klasy okręgowej.

SIATKÓWKA. Sobota **godz. 16,** niedziela **godz. 10 Warta — AZS Poznań,** mecze kobiet o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, sala przy ul. Łozowej 53; sobota **godz. 17,** niedziela **godz. 10 Przemysław — Zawisza II Sulechów,** mecze kobiet o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, sala X LO przy ul. Wioślarskiej, niedziela **godz. 17 Polska — Rumunia,** towarzyski mecz mężczyzn, sala „Arena" przy ul. Wyspiańskiego.

ZAWODY MODELARSKIE. Sobota **godz. 12.30,** niedziela **godz. 9, ogólnopolskie zawody modeli samochodowych prędkościowych,** tor przy SP 38 przy ul. Winogrady.

PAŹDZIERNIK	Franciszka Rozalii
4 Sobota	Placyda Apolinarego
5 Niedziela	Słońce: 5.45—17.12

TEATRY

OPERA — sob. g. 18 przedst. zamkn. **„Don Pasquale"**, niedz. g. 19 **„Boccaccio"**.

MUZYCZNY — sob. — przedst. zamkn., niedz. g. 19 **„Nie kłam kochanie"**.

POLSKI — sob. i niedz. g. 19 **„Wesele"**.

NOWY — sob. i niedz. g. 19 **„Opera za trzy grosze"**.

LALKI i AKTORA Scena Marcinek — sob. g. 10 **„Tygrysek"**, g. 16 **„Pietruszka"** (Teatr z Hradec Kralove), Scena Młodych — g. 19.30 **„Dyl Sowizdrzał"**; niedz. Scena Marcinek g. 11 **„Botafogo"**, g. 17 **„Popolvar"** (Teatr z Bańskiej Bystrzycy).

STARY RYNEK — sob. i niedz. g. 20 **„Światło i dźwięk"**.

KINA

SOBOTA i NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 **„Taka ładna dziewczyna"** (fr. 18 l.), g. 16, 18 **„Wieczne pretensje"** (pol. 18 l.), g. 20 **„Szepty i krzyki"** (szw. 18 l.).

KDF PAŁACOWE — g. 15.30 **„Zawieszeni na drzewie"** (fr. b.o.), g. 17.30, 20 **„Waleria i tydzień cudów"** (czes. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 13, 16.45, 19.45 **„Dzień Szakala"** (ang.-fr. 15 l.).

ARENA — sob. g. 19 **„Noce i dnie"** cz. I i II (pol.) — s. zamkn.

BAŁTYK — g. 9.45, 12.30, 15.15, 18, 20.30 **„Noce i dnie"** cz. I (pol. 15 l.).

GONG — sob. g. 10, 12.15, 20 **„John idzie na wojnę"** (USA 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 **„Cudowna lampa Alladyna"** (fr. b.o.), sob. i niedz. g. 16, 18 **„Britannic w niebezpieczeństwie"** (ang. 15 l.).

GRUNWALD — sob. g. 17, niedz. g. 16 **„El Dorado"** (USA b.o.), sob. g. 19.30, niedz. g. 19 **„Honor samuraja"** (jap. 18 l.). niedz. g. 12 **„Kaśka i Baśka w dyskotece:"** (pol. b.o.).

GWIAZDA — sob., niedz. g. 16, 18 **„Jutro będzie za późno"** (czes. 15 l.), g. 20 **„Niewolnicy"** (USA b.o.), niedz. g. 10, 12, 14 **„Dziewczyna na miotle"** (czes. b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, niedz. g. 11, 17.30 **„Dzielny szeryf Lucky Luke"** (bel.-fr. b.o.), sob., niedz. g. 20 **„Mr. Majestyk"** (USA 15 l.).

MALTA — g. 15 **„Pies za burtą"** (radz. b.o.), g. 18, 20 **„40 karatów"** (USA 15 l.).

MINIATURKA — sob. g. 16, niedziela g. 14 **„Dzieci lwicy z buszu"** (ang. b.o.), sob. g. 18, niedz. g. 16, 19 **„2001 odyseja kosmiczna"** (USA 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 **„Michaś przywołuje świat do porządku"** (RFN b.o.), g. 19 **„Mściciel"** (USA 18 l.).

PANCERNIAK — sob., niedz. g. 17 **„Homolkowie na urlopie"** (czes. 15 l.), g. 19.30 **„Peppino pod bija Amerykę"** (wł. 15 l.), niedz. g. 11.30 **„Podwodna odyseja"** (kanad. b.o.).

RIALTO — sob. g. 16, 18, 20, niedziela g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 **„Synowie szeryfa"** (USA 15 l.).

RUSAŁKA (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 **„Joe Kidd"** (USA 15 l.), niedz. g. 15 **„Przeciw Kingowi"** (jug. b.o.).

SCALA — g. 16.30, 19 **„Safari 5000"** (jug. b.o.).

TĘCZA — sob., niedz. g. 15.30 **„Winnetou wśród Sępów"** (jug. b.o.), 17.30 **„Wążżżż"** (USA 15 l.), g. 19.30 **„Pożądanie zwane Anada"** (czes. 18 l.), niedz. g. 14.30 **„Pantofelek kopciuszka"** (bajka).

WARTA — sob. g. 10, 12, 16 **„Żeglarz znad Dunaju"** (węg. b.o.), g. 14, 18, 20, niedz. g. 10, 14, 16, 18, 20 **„Czerwone i białe"** (pol. 15 l.), niedziela g. 12, 13 **„Poławiacze skarbów"** (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 14.15, 16.30, 18.45 **„Noc amerykańska"** (fr. 15 l.), niedz. g. 13.15 **„Latający kufer"** (pol. b.o.).

WILDA — sob. g. 10, 12.30 — s. zamkn., g. 15, 17.30, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 **„Noce i dnie"** cz. II.

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 15.30 **„Władca pustyni"** (pol. b.o.), g. 17 **„Jeździec bez głowy"** (radz. b.o.), g. 19 **„Mściciel"** (USA 18 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15, niedz. g. 15, 17, 19.15 **„Straszna teściowa"** (radz. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 **„Wykopaliska Pompei"**.

ZOO ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—18.

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 19.30, niedziela g. 11 — 121 Koncert Poznański: — J. S. Bach — Wielka Msza h-moll; wykonawcy: Ork. Symf. i Chór Chłopiecy i Męski Filharmonii Poznańskiej, soliści: Z. Janukowicz, B. Figas, E. Borkowski, P. Liszkowski, dyrygent — S. Stuligrosz.

DYŻURY

SZPITALE: **SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia** — ul. Mickiewicza 2; **okulistyka, neurologia** — ul. Walki Młodych 7; **NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia** — ul. Walki Młodych 7; **laryngologia** — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA i NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Położn. Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne): „Gazetka imć pana Chopina"; 9.25 Zespół A. Maliszewskiego; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Mini recital S. Kozłowskiej; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Szaleństwo Almayera" — pow.; 10.40 Po jednej piosence; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki: 11.30 Koncert chopinowski; 12.25 Leksykon jazzu; 13 Grają i śpiewają polskie kapele regionalne; 13.15 Trzy plusy dla urody; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Utwory kompozytorów polskich; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki i techniki; 14.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 14.40 Studio muzyki instrumentalnej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka i poezja; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Kronika muzyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.45 Graj kapelo, graj od ucha; 17 Studio Młodych — Radiokurier 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.48 Gra Studio Jazzowe PR; 22.20 Gra Zespół Ergo; 22.30 Sobotnią dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 d.c. Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Muzyka; 8.35 „Kulisy historii" — S. Sempołowska; 8.55 Muzyka spod strzechy — Rzeszowskie; 9 Śpiewa Chór PR w Krakowie; 9.30 L. v. Beethoven: Trio fortepianowe G-dur op. 1 nr 2; 10 Teatr PR: „Dziewczyny na drodze"; 10.45 „Pacific 231" — „Rugby"; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie), „Giełda propozycji"; 11.20 Concerto „Susenne videns"; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „Półka z książkami"; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla szkół średnich: „Rodzina"; 13.20 Muzyka; 13.35 „Podróże kształcą" — gawęda; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Japonia; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki: „Paragraf 74"; 14.35 Studio Gdańsk przedstawia; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śpiewają chóry dziecięce; 15.50 Wiersze A. Kozaka i M. Kawałko; 16 „Czata" — magazyn wojskowy; 17.25 „Listy spod lipy" — felieton; 17.40 Komentarz aktualny J. Matuszyńskiego; 18.50 Radio express; 18.05 „Grająca szafa"; 18.40 „Radiolatarnia" — czyli przewodnik pop.-naukowy; 19 Tirsi i Clori — baletto pasterskie; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiakowie" — pow.; 20 Nowa muzyka naszych przyjaciół; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Kacik starej płyty; 21 Przegląd filmowy „Kamera; 21.15 Suita ork. z legendy dram. „Potępienie Fausta"; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 „Radio variete"; 22.35 Co słychać w świecie; 23.40 Arystokracja ery swinga.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śledztwo prowadzi radca Heumann" — pow.; 9.10 Piosenki — żarty; 9.30 Nasz rok 75-ty; 9.45 Interradio — magazyn muzyczny; 10.25 „Savoy" gra trio M. Mazurka; 10.35 „Pieśń miłosna" nr 4; 10.50 „Mnich" — pow.; 11 Z kompozytorskiej teki Steve Wendera; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Pieśń miłosna grupy Synopsis; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki colonela J. Sobieskiego; 14 Boulez prowadzi Ravela; 14.20 Mikrorecital J. Munika; 14.35 Mój świat rozkołysany — gawęda; 14.45 S. Mendez „Brasil 66"; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 S. Mendez „Brasil 77"; 16.45 Nasz rok 75-ty; 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann" — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Studio nad Łódką — magazyn; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Wariacje na tem. piosenki „Sprzedaj mnie wiatrowi"; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Zapraszamy do Trójki; 21.50 Opera tygodnia — Antoni Rubinstein „Demon"; 22.08 Śpiewa Paul McCartney; 22.15 „Solaris" — pow.; 22.45 Na cygańską nutę; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Wardejn; 23.05 Wieczorne spotkanie z G. Becaud; 23.50 Gra W. Karolak.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 19.30, 22.

PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadom. sport.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach — How High the Moon; 10.25 Lista przebojów; 11 Teatr dla Dzieci Młodszych „O chciwym człowieku i gadającym drzewie"; 11.20 Niedzielny kiermasz muzyczny; 12.05 „W samo południe"; 12.35 Konc. niedzielny; 13 Nie z tej ziemi; 13.30 Jedziemy, jedziemy szerokim gościńcem; 14 Recital z pauzą; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.30 „W Jeziora nach"; 15 Konc. życzeń; 16 Teatr PR „Narodziny nowego świata" — „Zmierzch epoki" cz. I; 16.51 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.08 3×R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Z płyty „Fusion"; 20.40 Spotkanie z pisarzem A. Braunem; 21.05 Z lekką muzą przez lata; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Rewia piosenek 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23.20 Wieczorna serenada.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 „W rannych pantoflach"; 8.25 „Zawsze w niedzielę" — felieton; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.05 Poznański konc. życzeń; 12.35 Czy znasz tę książkę?; 13 Poranek symf.; 14 Takty i kontakty; 15.30 Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Nie ma ceny na miód akacjowy" cz. V; 16.15 Tu horoskop reklamowy; 16.30 Konc. chopinowski; 17.02 „Kurtyna w górę" — przegląd wydarzeń kulturalnych Poznania i Wielkopolski; 17.30 „Parnasik"; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarecik reklamowy; 19 Teatr PR — Studio Współczesne „Portret grubej kobiety"; 20.30 Niccolo Paganini: — I Koncert D-dur op. 6 na skrzypce i ork.; 21 Wojsko, strategia obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.50 M. Ptaszyńska: Cadenza; 22 Poznańskie wiadom. sport.; 22.10 Śpiewa Chór PR we Wrocławiu; 22.30 Osiągnięcia światowej fonografii; 23.35 Z nagrań Zespołu Wokalno - Instrumentalnego „New York pro Musica".

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY NA UKF 69.74 MHz: 18.30 Ogólnopol. program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9 „Śledztwo prowadzi radca Heumann"; 9.10 Śpiewa K. Prońko; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „Niebieski krzyż" — 1 odc. słuch. dokument. A. Sudlitz; 12.30 Muzyczne premiery Programu III; 12.55 Jazzowe preludia; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Standardy śpiewa zespół Bemibek; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Jazzowe toccaty; 15.30 Z hiszpańskiej płyty; 15.50 Zapraszamy do studia; 16.15 Pomarzyć, pomarzyć...; 16.45 Jazzowe fugi; 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann"; 17.15 Antologia piosenki francuskiej; 17.40 Lektury, lektury...; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Mozart" — słuch. A. Szypulskiego; 19.05 Suita „Budka suflera"; 19.35 Muzycz. poczta UKF; 20 Pod bombami — gawęda; 20.10 Emil Gilels gra koncerty Beethovena; 20.50 Żarty operowe Spike'a Jonesa; 21 Rzeczywistość i poezja „Ptasznik"; 21.20 Wariacje w stylu soul; 21.50 Opera tygodnia — A. Rubinstein „Demon"; 22.08 Śpiewa — Paul McCartney; 22.15 Studio Teatralne Programu III — Eugene O'Neill „Wszystkie boże dziatki są skrzydlate"; 23.25 Jazzowe passacaglie; 23.50 Śpiewa Domenico Modugno.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 30, 14, 19.30, 22.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełów k/Jarocina) — g. 10—16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL" — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty i dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 10—16, do 9. X. zamknięte, od 10. X „Rozwój okręgu Cottbus 1945—1975".

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM NARODOWE — g. 9—18, niedz. g. 10—15 „100-lecie Teatru Polskiego" do 26. X — (Galeria malarstwa polskiego — nieczynna).

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10—15, środa g. 10—16.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i św. g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — „Wystawa wazy gołuchowskich" oraz od 2. X. do 31. X. „Koronki artystyczne Eleny Holeczyovej z Brna" — g. 9—15, pon. i śr. g. 12—18, niedz. i św. g. 10—15, sob. i dni przedśw. — zamknięte.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — codziennie g. 10—15, niedz. i św. g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (na Cytadeli) — g. 10—18, wt. g. 10—16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu do odwołania nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16 (Galeria malarstwa nieczynna).

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykówku: wtorki, środy, niedziele g. 10—13, piątki g. 15—18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 10—16, sob. g. 9—13.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa fotografii kolorowej Rafała Jasionowicza — g. 10—20, niedz. i św. — nieczynne.

BWA „Arsenał" (St. Rynek) — Wystawa malarstwa i grafiki Izabelli Gustowskiej i Wojciecha Muellera — g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15, poniedz. nieczynne (do 19. X), od 9. X do 19. X „Sztuka nowoczesna Iraku".

PTF (Paderewskiego 7) — Fotografika Dieter Doppler (Austria), Rudolf Bieri (Szwajcaria) — do 14. X.

W trosce o zdrowy uśmiech dziecka

Badania dzieci szkolnych mieszkających zarówno w mieście jak i na wsi, wykazały, że wiele z nich ma zaawansowaną próchnicę, sporo skarży się na różne nieprawidłowości uzębienia. Przypadki te — aczkolwiek zauważane przez poradnie i gabinety szkolne, przedszkolne i inne — nie zawsze były jednak leczone przez specjalistów. Stomatologia wieku rozwojowego nie posiadała bowiem do tej pory własnej przychodni specjalistycznej, a dzieci i młodzież przyjmowani byli łącznie z dorosłymi. Słusznie postanowiono więc wyodrębnić i właściwie zorganizować opiekę stomatologiczną dla dzieci i młodzieży. Utworzona została Wojewódzka Przychodnia Stomatologiczna Wieku Rozwojowego w Poznaniu, wchodząca w skład Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

Do zadań, jakie postawiono przed nową placówką (pracuje ona od początku października br.), należy programowanie i organizowanie działalności zapobiegawczej wśród dzieci i młodzieży z terenu województwa poznańskiego. Specjaliści zatrudnieni w poradniach: chirurgii twarzowo-szczękowej, stomatologii zachowawczej, paradontologii i chorób błon śluzowych, protetyki, stomatologii dziecięcej i ortodoncji będą nie tylko przyjmowali młodych pacjentów, ale również w miarę potrzeb udzielą konsultacji dentystom szkolnym, przedszkolnym i lekarzom z innych poradni.

Przychodnia dysponuje własną pracownią stomatologiczną, pracownią radiologii i fizykoterapii oraz ambulansem ruchomym jako placówką terenową. Prowadzić ona będzie również prace naukowo-badawcze w zakresie stomatologii we współpracy z Instytutem Stomatologii Akademii Medycznej w Poznaniu oraz z innymi instytucjami naukowymi.

Pracownicy przychodni zajmą się ponadto organizowaniem tak potrzebnej oświaty zdrowotnej. Rozwinie się więc współpraca z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną, stacjami terenowymi, a również z innymi jednostkami służby zdrowia województwa, szczególnie z placówkami opieki nad matką i dzieckiem oraz ośrodkami medycyny przemysłowej.

Przychodnia otoczy nadzorem specjalistycznym poradnie stomatologiczne w żłobkach, przedszkolach, szkołach oraz w uczelniach, a także poradnie specjalistyczne stomatologii dziecięcej i ortodoncji w Zespołach Opieki Zdrowotnej.

(len)

Uliczna zbiórka pieniężna PKPS

W niedzielę 5 i 12 bm. na ulicach Poznania przeprowadzona zostanie pieniężna zbiórka, organizowana przez Polski Komitet Pomocy Społecznej. Jej celem jest zebranie środków na zaopatrzenie zimowe ludzi najbardziej potrzebujących, przede wszystkim osób starszych — samotnych, niespravnych fizycznie oraz rodzin wielodzietnych znajdujących się w trudnych warunkach materialnych.

Znając ofiarność społeczeństwa poznańskiego jesteśmy przekonani, iż zbiórka spełni swoje zadania.

INFORMUJEMY

5 bm.: ● godz. 8 zbiórka uczestników wycieczki do Szamotuł na Dworcu Zachodnim PKP; ● godz. 10.15 zbiórka uczestników kolejnej „Przechadzki po Poznaniu" w holu Muzeum Narodowego; ● godz. 10.30 zebranie plenarne koła ZBoWiD Żegrze-Starołęka w Domu Kultury „Stomil"; ● godz. 10.30 spotkanie członków klubu Buchenwald-Dora w sali młodzieżowej Pałacu Kultury — Czerwonej Armii 81.

tv ZAPOWIADA

Sobota 4 X

PROGRAM I

[illegible] — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 3: „Rachunek zbiorczy";
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Botanika, l. 4: „Grzyby";
[illegible] — „Cień tamtej wiosny" — film fab. prod. TVP;
10.00 — Program dla najmłodszych, kl. I—III: „Czerwone, żółte, zielone" — „Rady pana milicjanta" (kol.);
[illegible].45 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 40: „Pomoc przy porodzie i choroby poporodowe";
[illegible].30 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, l. 34: „Siewniki rzędowe i przygotowanie ich do pracy";
[illegible].30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
[illegible].40 — Program I proponuje;
15.55 — Program dnia;
16.00 — Reklama (kol.);
16.05 — Dziennik (kol.);
16.15 — „Obiektyw";
16.35 — „Za kierownicą" — magazyn motoryzacyjny;
16.55 — Z cyklu: Z kamerą wśród zwierząt: „Wspólny stół";
17.20 — Sobota Młodych — „Antrakt";
18.10 — „Huragan i inne" — śpiewa Waldemar Matuszka (kol.);
18.35 — Z cyklu: „Wielcy znani i nieznani" — portret prof. Oskara Lange;
19.20 — Dobranoc — „Jak Rumcajs przechytrzył cesarza" (kol.);
19.30 — Monitor;
20.20 — „Wołga, Wołga" — radz. film fab.;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.15 — Reklama;
22.20 — Wiadomości sportowe;
22.35 — „Solo i w duecie czyli spotkanie z Henri Seroka". Reż. — Włodzimierz Gawroński;
23.20 — Opowieści Starszego Pana: „Ciotka Mizeria" (kol.);

PROGRAM II

16.45 — Program II proponuje;
16.55 — Program dnia;
17.00 — Przed lotem w daleki Kosmos;
18.00 — Film krótkometrażowy;
18.15 — Z cyklu: „Sobota w klubie" — „Pro Sinfonika";
19.00 — „Województwo południowo-morawskie" — film prod. TV czechosłowackiej;
19.20 — Dobranoc — „Jak Rumcajs przechytrzył cesarza" (kol.);
19.30 — Monitor;
20.20 — „Godzina Zofii Rysiówny";
21.35 — „24 godziny" (kol.);
21.45 — Przeboje świata. Reż. — Ryszard Ray-Zawadzki (kol.);
22.15 — Nowy Scotland Yard: „Mój kochany syn" — film ser. prod. angielskiej (kol.).

Niedziela 5 X

PROGRAM I

6.25 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 40: „Pomoc przy porodzie i choroby poporodowe";
6.55 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, l. 34: „Siewniki rzędowe i przygotowanie ich do pracy";
7.25 — TV Kurs Rolniczy — „Przemysł maszynowo-rolny";
8.00 — „Przypominamy, radzimy" (kol.);
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie";
8.35 — „Bieg po zdrowie";
8.50 — Wiadomości sportowe;
8.55 — Program dnia;
9.00 — Dla młodych widzów — „Teleranek";
10.20 — „Antena";
10.45 — W starym kinie — „Monte Carlo";
12.10 — Lektury Pegaza (kol.);
12.30 — „Przegląd polonijny" (kol.);
13.00 — Dziennik (kol.);
13.20 — „Tydzień" — magazyn spraw codziennych (kol.);
14.00 — Dla dzieci: „Księżniczka zza morza";
14.40 — „Piórkiem i węglem";
15.05 — „Operowe qui pro quo" — nr 3. Reż. — Maria Foltyn;
15.55 — „Refleksje obywatelskie";
16.10 — Gra orkiestra Marynarki Wojennej;
16.30 — Losowanie Toto-Lotka;
16.45 — „15 minut z Chopinem";
17.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
18.05 — „Motywacje";
19.15 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Róże Montreux" — Klinika zwierząt (kol.);
20.50 — Z cyklu: Adaptacja opowiadania Josepha Conrada, odc. 2 pt.: „Freya z siedmiu wysp" — film prod. francuskiej (kol.);
22.20 — Informacyjny magazyn sportowy;
23.00 — „Żartoteka" — program satyryczno-rozrywkowy.

PROGRAM II

14.45 — Program dnia;
14.50 — Dla młodych widzów: Niedziela z filmem;
15.55 — Z cyklu: Czas i ludzie — „John Grierson" — film prod. kanadyjskiej (kol.);
16.55 — Filmy Jana Rybkowskiego — „Dziś w nocy umrze miasto";
18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
19.15 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Julian Ursyn Niemcewicz: „Jan Kochanowski w Czarnym Lesie" — opera komiczna (kol.);
21.25 — Estrada poetycka (wiersze poetów radzieckich): „I lasu nie ma, jest drzew parę". Reż. — Ryszard Ronczewski.
22.00 — Pasja, przygoda, ryzyko — „U Indian Kolumbii";
22.55 — „Dalej chłopcy, dalej żywo..." — polska pieśń żołnierska.

Poniedziałek 6 X

PROGRAM I

12.45 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 3: „Świat antyczny";
13.25 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia, l. 4: „Pierścienice, stawonogi";
15.50 — NURT — Filozofia: „Istota i geneza człowieka". Wykład prof. dr. Zbigniewa Cackowskiego;
16.20 — Program dnia;
16.25 — Dziennik (kol.);
16.35 — „Obiektyw";
16.55 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej w Kijowie o super Puchar Europy: Dynamo Kijów — Bayern Monachium;
18.45 — „Szare na złote" — „Mam pomysł";
19.10 — Przemówienie ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej (kol.);
19.20 — Dobranoc — „Piaskowy dziadek";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr TV — Pavel Hajny: „Wino domowej roboty". Reż. — Agnieszka Holland;
21.25 — „Pieśń o pragnieniu" (kol.);
21.35 — „Świadkowie" (kol.);
21.55 — „Nad apteką" — reportaż (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — Reklama;
22.40 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

Dzień NRD w TVP
16.55 — Program dnia;
17.00 — „NRD — dziś" — magazyn (kol.);
17.30 — Filmy animowane dla dzieci (kol.);
18.05 — „Adam i jego raj";
18.30 — „Taniec w skarpetkach" (kol.);
19.00 — Echo tygodnia;
19.20 — Dobranoc — „Piaskowy dziadek";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Z mojego dzieciństwa" — film fab. prod. NRD (kol.);
21.40 — „24 godziny" (kol.);
21.50 — Program rozrywkowy (kol.);
22.35 — NURT — Matematyka.

Wtorek 7 X

PROGRAM I

6.30 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 3: „Świat antyczny";
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Zoologia, l. 4: „Pierścienice, stawonogi";
8.25 — Z cyklu: Adaptacja opowiadania Josepha Conrada, odc. 2 pt.: „Freya z siedmiu wysp" — film prod. francuskiej (kol.);
10.00 — Program dla najmłodszych, kl. I—III: „Czerwone, żółte, zielone" — „Trójkąt ostrzega" (kol.);
11.05 — Wychowanie plastyczne, kl. VII—VIII: „Malarstwo" — cz. II;
12.00 — Język polski, kl. IV lic. — Leon Kruczkowski: „Pierwszy dzień wolności";
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Historia, l. 4: „Polska pierwszych Piastów";
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 58: „Kąt dwóch wektorów";
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw";
17.00 — „Nie tylko dla pań";
17.25 — „Na wielkim i małym ekranie" (kol.);
17.55 — Fakty, opinie, hipotezy — „U źródeł białka";
18.25 — Studio Telewizji Młodych;
19.15 — „Przypominamy, radzimy...";
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Bracia Lautensack" — odc. 4 filmu ser. prod. NRD (kol.);
21.10 — „Interstudio" (kol.);
21.55 — Recital piosenkarski Heleny Kamburowej;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Reklama (kol.);
22.40 — Wiadomości sportowe;
22.50 — „Opera" odc. III — „Barokowe spory" (kol.);

PROGRAM II

16.05 — Język angielski, kurs podstawowy;
16.35 — Program dnia;
16.40 — Wiedza i Film: „Polska architektura współczesna", „Miasteczka na warsztacie", „W Polsce" (kol.);
17.25 — Spotkania ze sztuką (kol.);
17.55 — Teatr TV — Pavel Hajny: „Wino domowej roboty" reż. — Agnieszka Holland;
19.00 — Program reklamowy;
19.20 — Dobranoc — „Barbapapa" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Wtorek Melomana: Mozart — Sonaty fortepianowe, Marie-Claude Werchowski — — fortepian (Belgia);
21.10 — „24 godziny" (kol.);
21.20 — „Powrót Inkari" — widowisko telewizyjne oparte na starej poezji Inków (kol.);
22.10 — „Dzieci Waniuszyna" — radz. film fab.

Środa 8 X

PROGRAM I

6.30 — TV Technikum Rolnicze — „Polska pierwszych Piastów" — Historia — l. 4;
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — l. 58 — „Kąt dwóch wektorów";
9.00 — Dla szkół: Chemia — kl. VII: „Gaz życia" (kol.);
9.30 — „Bracia Lautensack" — odc. IV filmu ser. prod. NRD;
11.05 — Fizyka kl. VIII — „Elektrony w ciałach stałych";
12.00 — Dla szkół: Chemia kl. VIII — „Węglowodany";
12.45 — TV Technikum Rolnicze — „Uprawa roślin" — l. 4 — „Powstawanie i kształtowanie się gleb";
13.25 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — l. 2 — „Układ krwionośny i oddechowy";
15.55 — NURT — Matematyka — „Porównywanie cech wielkościowych". Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadoni;
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw";
17.00 — Dla dzieci: „Co to jest?";
17.25 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Polska — Węgry. W przerwie meczu losowanie Małego Lotka;
19.20 — Dobranoc — „Igraszki w zeszycie";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Wspaniałe słowo — wolność" — radz. film fab. (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „Informacje — Towary — Propozycje";
23.05 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.35 — Język francuski — l. 2, kurs I stopnia;
17.05 — Program dnia;
17.10 — Szkoła wynalazków — „Patrzeć z innej strony";
17.40 — „Poradnia Młodych";
18.10 — „W cieniu wilków" — odc. VI (ostatni) filmu ser. prod. CSRS;
19.00 — „Przez 7 województw" (powt.);
19.20 — Dobranoc — „Igraszki w zeszycie";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Z cyklu: Wielcy ludzie a muzyka — „Puszkin w muzyce";
21.05 — Rada pedagogiczna — „Technologia kształcenia";
21.40 — „24 godziny" (kol.);
21.50 — „Tawerna pod Różą Wiatrów";
22.25 — NURT — Pedagogika;
22.55 — Język angielski — l. 1, kurs podstawowy.

Czwartek 9 X

PROGRAM I

6.30 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin — lekcja 4 „Powstawanie i kształcenie się gleb";
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — lekcja 2 — „Układ krwionośny i oddechowy";
8.00 — TV Kurs informatyki — System SPIS;
10.00 — Język polski kl. II lic. — Aleksander Puszkin;
10.35 — „Wspaniałe słowo — wolność" — radz. film fab. (kol.);
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka — lekcja 33 — „Światło i kwanty";
14.30 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin — lekcja 41 — „Pielęgnowanie i zbiór zbóż";
15.05 — Matematyka w szkole — Wyrażenia dwumianowe i ułamki dziesiętne (II);
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw";
17.00 — „Ekran z bratkiem";
18.05 — „Czym żyje świat — (kol.);
18.50 — Reklama: „Muzyka i Merkury" (kol.);
18.55 — „Poligon" (kol.);
19.20 — Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzimy" kol.);
20.25 — Teatr Sensacji „Napad" — scen. i reż. — Feliks Falk i Janusz Dymek;
21.20 — „Pegaz" (kol.);
22.05 — Dziennik (kol.);
22.20 — Reklama (kol.);
22.25 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

18.50 — Język rosyjski — kurs podstawowy, l. 2 (kol.);
17.20 — Program dnia;
17.25 — „Bardzo długie pociągi" — film (kol.);
17.45 — Partia w działaniu;
18.05 — „Połaniec — godzina O";
18.35 — „YAO" — film ser. prod. franc., odc. pt. „Władcy buszu" (kol.);
19.00 — „Spotkania z Wielkopolską";
19.20 — Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka" (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Informator turystyczny (kol.);
20.40 — „Serdeczność pełna blasku" — Z twórczości kompozytorów rosyjskich i radzieckich — Sergiusz Rachmaninow (kol.);
21.20 — „24 godziny" (kol.);
21.30 — „Idziemy do ciebie ziemio" — Wojskowy Film Dokumentalny;
22.30 — Język francuski (powt.) — l. 2 kursu I stopnia;
22.40 — Oferty.

Piątek 10 X

PROGRAM I

6.30 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka — l. 32: „Światło i kwanty";
7.00 — TV Technikum Rolnicze — „Uprawa roślin — lekcja 41 — „Pielęgnowanie i zbiór zbóż";
9.00 — Dla szkół — Geografia kl. V — „Z plecakiem przez równiny i góry";
10.00 — „Książe Bob" — węg. film fab. (kol.);
12.00 — Geografia kl. VII — „Kontrasty klimatyczne i roślinne Azji";
12.45 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — lekcja 4 — „Pojęcie funkcji";
13.25 — TV Technikum Rolnicze — Botanika — lekcja 5 — „Mszaki i paprotniki";
15.55 — NURT — Pedagogika — „Tendencje rozwojowe pedagogiki socjalistycznej". Wykład dr Czesława Banacha;
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw";
17.00 — „Pora na Telesfora";
17.35 — Dla dzieci — „Szperacze";
18.00 — TV Informator Wydawniczy;
18.15 — Mała Encyklopedia Zwierząt — odc. XVI pt. „Orangutan, goryl i szympans" (kol.);
18.50 — „Sezam";
19.20 — Dobranoc „Chłopiec z plakatu";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Oratorium Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner — „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony";
21.35 — „Panorama";
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Informacje, towary, propozycje";
22.40 — Wiadomości sportowe;
22.50 — IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina (kol.).

PROGRAM II

16.25 — TV Kurs Informatyki — „System SPIS";
16.55 — Język angielski w nauce i technice — l. 2 kurs dla zaawansowanych;
17.25 — Program dnia;
17.30 — Dialogi historyczne — „Powroty";
18.00 — Teatr Sensacji — „Napad" — reż. i scen. Feliks Falk i Janusz Dymek;
19.00 — Program rozrywkowy;
19.20 — Dobranoc — „Chłopiec z plakatu";
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Jak mówimy" — z cyklu — „Na końcu języka";
20.50 — „24 godziny" (kol.);
21.00 — „Kwiaciarka" — film fab. prod. KRL-D;
23.05 — NURT — Filozofia;
23.35 — Język rosyjski — (powt.) l. 2 kursu podst. (kol.).

Praca ● Nauka

Ślusarz, spawacz (emeryt) potrzebny na prowincję 20 km. od Poznania. Możność zamieszkania. Oferty: „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 25400g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Ul. Tomickiego 11a, tel. 712-26. 26484g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Warunki pracy bardzo dobre. Telefon 523-85. 26074g

Przyjmę dozorstwa — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26079g.

Cholewkarka do szycia cholewek obuwia domowego potrzebna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26011g.

Ucznia i pomocnika na pełny lub pół etatu przyjmie Zakład Elektrotechniczny, Garbary 44. 25440g

Uczennicę w zawodzie modniarskim przyjmę. Al. Marcinkowskiego 19. 25094gpr

Przyjmę dozorstwo, palenie c.o., warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25579g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Zbigniew Krawczyk, Poznań, ul. Pamiątkowa 13 m. 15. Oferty od godz. 16 do 18.00. 25580g

Uczeń do pracowni literniczej może się zgłosić. Ścinawska 3. 25462g

Potrzebny ślusarz-spawacz, Warsztat Poznań, Krauthofera 13. 25488g

Pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym przyjmę zaraz. Sylwester Wojciechowski, Witkówki 6, 64-005 Racot, woj. leszczyńskie. 25692g

Uczniów przyjmę mechanika pojazdowa. Poznań, ul. Winogrady 92a. 25701g

Pracownika do warsztatu przyjmę zaraz. Tel. 66-03-91 po godz. 20.00. 25712g

Opiekunka uczennicy I klasy (studentka) potrzebna godz. 11—15, tel. 32-13-46 od 16. 25724g

Introligatorkę przyjmę zaraz na stałe. Mosina, ul. Chopina 40, tel. 347. 25727g

Ogrodnictwo szklarniowe w Poznaniu zatrudni pracownika z prowincji, utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25759g.

Potrzebna opiekunka do dwuletniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 2 m. 113. 25763g

Zatrudnię zaraz doświadczoną gospodynię domową (do 4 dorosłych osób). Warunki bardzo dobre. Referencje mile widziane. Wójtowska 21 (Winogrady) po 17. 25802g

Pokojowa potrzebna, praca stała. „Intermotel" — Przeźmierowo k. Poznania. 25835g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25618g.

Przyjmę kobietę oraz ucznia do pracowni cukierniczej. Poznań, Nizinna 16 przy ulicy Czechosłowackiej. 25656g

Potrzebny zaraz ogrodnik z praktyką uprawy pomidorów i goździków w szklarniach przy Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25890g.

Oddam dziecko (3 m.) pod opiekę (8 godzin). Okolica Rynku Wildeckiego. Tel. 33-24-20. 25956g

Przyjmę dziecko powyżej 2 lat na osiem godzin dziennie. Ul. Grobla 27a m. 5a. 25987g

Pilnie potrzebna kwalifikowana siła do szycia biustonoszy i spodenek. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25989g.

Warsztat instalacyjny — wod.-kan., c.o., przyjmie spawacza-instalatora. Tel. 428-28. 25996g

Palacze z kwalifikacjami oraz pracownicy fizyczni potrzebni zaraz do pieczarkarni w Swarzędzu, ul. Strzelecka 35a. 26239g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a parter. 25436g

Niemieckiego, francuskiego, angielskiego uczę własną metodą. Niecała 12 m. 8. 25702g

Lektor języka angielskiego udziela lekcji. Telefon 438-94. 25755g

Studentka udziela angielskiego. Tel. 656-89 Jażwik. 25980g

Kupno ● Sprzedaż

Kupię materiały budowlane i instalacyjne, telefon 464-57. 26061g

Zegar stojący lub kominkowy kupię. Telefon 478-72. 25584g

Kupię bony PeKaO. Tel. 32-09-22 po 16. 26075g

Monety dawne — numizmaty, medale kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25587g.

Kupię maszynę cholewkarską do szycia. Poznań, Małeckiego 24 m. 3, telefon 634-50 dzwonić w godzinach 9—14.00. 25511g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25487g.

Garaż składany dla Żuka kupię. Szczepański, Starołęcka 103. 25522g

Sprzedam ciągnik C-330. Gniezno, ul. Dębińska 6. 26052g

Pilnie sprzedam meble, pianino, futro karakuły. Tel. 726-19. 26063g

Sprzedam nowy szwedzki palnik na ropę. Telefon 33-36-18. 25550g

Sprzedam taksometr. Tel. 609-59. 25681g

Sprzedam magiel elektryczny. Tel. 33-16-92. 25700g

Sprzedam osty ogrodowe, Tylicka, 64-608 Parkowo. 25704g

Odsprzedam tynk szlachetny (terrabona). Ulica Kasprzaka 11 m. 11. 25725g

Sprzedam czarne futro — łapki karakułowe. Palacza 127 m. 1a. 25731g

Sprzedam betoniarkę 100 l. Sękowo, ul. Lipowa 30a koło Pniew. 25732g

Sprzedam kożuch damski brązowy i futro nutrie beżowe mało używane, figura średnia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25758g.

Sprzedam kalkulator kieszonkowy 8 działań. Tel. 706-06. 25770g

Platformę ogumioną na 20 i 5 ton sprzedam. Głogowska 404. 25866g

Sprzedam sadzonki truskawek Senga-Sengana. Telefon 566-35. 26260g

Sprzedam rusztowanie — „warszawskie". Oferty pisemne Stanisław Smentek, Mylna 58 m. 5, Poznań. 25993g

● Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Milczańska 69. 26228g

Kupię Wartburga 353 lub Skodę, Podchorążych 44. 25236g

Skodę 1102 na części sprzedam. Leonarda 13. 25590g

Kupię Trabanta 601 Combi nowego. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26048g.

Sprzedam Fiata 600, Mosina, ul. Sowiniecka 54a, od godz. 16.30. 26050g

Sprzedam Syrenę 105 rok 1973, przebieg 25 tys. Swarzędz, ul. Średzka 48. 26066g

Sprzedam samochód Wartburg 312, cena do uzgodnienia na miejscu. Biały, Rokietnica, ul. Golęcińska 42. 25448g

Sprzedam Fiata 126p — odbiór IV kwartał br. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25472g.

Sprzedam Warszawę Pick up. Mosina ul. Sowiniecka 41a po 15.00. 25678g

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI I ODDZIAŁ W POZNANIU

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG

URUCHOMIONEJ W DNIU 1 X 1975 R.

Kasy PKO

W GMACHU V ODDZIAŁU NBP W POZNANIU, ul. Libelta 16/20 i czynnej w godz. 9.00—15.00

w soboty 9.00 — 12.00

KASA PKO załatwia: wpłaty i wypłaty (do 5.000 zł) oszczędności, zakładanie, zamianę i likwidację książeczek oszczędnościowych, sprzedaż i skup bonów oraz dowodów oszczędnościowych, wpłaty na rachunki bankowe, sprzedaż znaczków skarbowych i książeczek walutowych.

5452-K1

Minikalkulator 8 cyfrowy okazyjnie kupię. Oferty z ceną „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25672g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 649-86 po 16. 25447g

Kupię c.o. ca 20 m². Szczegółowe oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25730g.

Akordeon kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26305g.

Bony PeKaO kupię. Tel. 32-16-65 lub oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25865g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 647-09. 25567g

Sprzedam wózek głęboki, stan bardzo dobry. Ul. Ślusarska 13 m. 8. 25600g

Tanio sprzedam ciągnikową koparkę do ziemniaków. Poznań, Szczepankowo 115. 25481g

Sprzedam kożuch damski nowy. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24548g.

Kwiaciarnie: sprzedam asparagus cięty dostawa ekspresowa. Ilości i terminy do uzgodnienia. M. Wysocki, Pleszew, tel. 280 wieczorem kod. 63-300. 24815g

Sprzedam szynszyle. Tel. 403-74. 25004g

Sprzedam taksometr „Poltax", mechaniczny, mały, ostatnie wydanie, b. mało używany. Leon Mośkowiak 64-100 Leszno, Sikorskiego 18 m. 5. 25499g

Szafę kombinowaną — swarzędzką — okazyjnie sprzedam. Poznań, telefon 660-586. 26024g

Sprzedam tanio męskie palto na całych lisach i damską pelisę na futrze piżmowcach. Śniadeckich 6a, drugie piętro, mocno pukać. 25806g

Stare meble tanio sprzedam. Luboń 3, Żabikowo, Lipowa 36 blisko autobusu miejskiego. 25617g

Sprzedam złom porcelanowy. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 25621g.

Tanio sprzedam: skrzynię biegów i dyferencjał PF-125p, nadwozie Fiata 1100, motocykl WSK 125. Grodziska 23a. 25652g

Sprzedam skrzynię drewnianą „Żuka". Ul. Zgoda 15a. 25928g

Sprzedam sadzonki truskawek. Poznań, ul. Studzienna 17 m. 2 Feliks Zagrodzki. 25940g

Wapno hydratyzowane, karbolineum, zasuwy kominowe, poleca Składnica, Poznań, Głogowska 180. 25946g

Sprzedam piec c.o. 10 m². Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25955g.

Kalkulator wielodziałaniowy, korzystnie sprzedam. Winogrady, Osiedle Przyjaźni Blok 20 mieszkanie 151, sobota, niedziela po godzinie 17.00. 25967g

Sprzedam nowe futro łapki karakułowe kanadyjskie brązowe. Wzrost 160, obw. w biuście 95 cm. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25991g.

Sprzedam maszynę do cięcia kapusty z transporterem. Milczańska 69. 26227g

Sprzedam „Zastawę". Dolata, Rumianek k. Tarnowa Podgórnego. 25699g

Sprzedam Fiata 125 (włoski) silnik 1600 rok 1971. Telefon 459-03. 25729g

Stara A 25 pilnie sprzedam. Stęszew, Nowotki 6 tel. 35, woj. poznańskie. 25771g

Szyby przednią i tylną BMW 1600 kupię. Telefon 546-46. 25824g

Zamienię Fiata 127 (wersja francuska) na nową Skodę. Tel. 673-395 po godzinie 20.00. 25840g

Sprzedam okazyjnie Fiata włoskiego 1800 B w bardzo dobrym stanie — silnik w idealnym. Gostyń, Marchlewskiego 29 m. 3. 25843g

Sprzedam Syrenę 101, P-ń, ul. Trybunalska 48. 25844g

Samochód „Nysa" tanio sprzedam. Luboń — Żabikowo, Długa 81. 25859g

Fiat włoski 125A — 1600 sprzedam, tel. 562-49. 25619g

Fiata, Dację kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25633g.

Kupię samochód Gaz 69. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25653g.

Sprzedam Warszawę górnozaworową 1970 r. 1 właściciel, części zapasowe. Oglądać 6 bm. godz. 16—18.00 parking ul. Dąbrowskiego przy Rynku Jeżyckim. 25919g

Sprzedam Renault 4 CV (Dauphine). Ściegiennego 56 m. 6. 26001g

Samochody

zedam Fiata 125p — odbiór IV kw. 75 r. rty „Prasa", Grun- dzka 19 dla 25933g.

ię Wartburga 353 ma- rzebieg. Oferty „Pra- Grunwaldzka 19 dla 3g.

zedam W-wę M 20, Po ń, Piękna 43. 25992g

zedam Żuka — mikro- Tel. 428-48. 25995g

ię na raty samochód rodrzwiowy. Oferty asa", Grunwaldzka 19 25997g.

zedam Stara 25 z opoń Adres wskaże „Pra- Grunwaldzka 19 dla g.

Lokale

ienię 2 pokoje samo- lne, c.o., kwaterunko w śródmieściu na po- ie. Oferty „Prasa", nwaldzka 19 dla 25430g.

zedam M-4 na Wino- ach. Adres wskaże sa", Grunwaldzka 19 26060g.

wczasy lecznicze po- w Kołobrzegu i rnowie. Wiadomość: ań, telefon 657-89. 26020g

oju samodzielnego dla ojnego dobrze sytuo ego studenta poszuku Oferty „Prasa". Grun zka 19 dla 25601g.

lwentka wyższej u- ni, członek spółdziel- oszukuje pokoju z wy mi. Oferty „Prasa", nwaldzka 19 dla 25603g.

ukuję pomieszczenia kład malarski Pozna lub okolicy. Oferty sa", Grunwaldzka 19 25459g.

e M-2 względnie ka- rkę własnościową w aniu, tel. 656-09 po 25693g

ę mieszkanie własnoś e do około 100.000 zł, małą działkę z dom- gospodarczym do za zkania, najchętniej komunikacji tram- wej. Oferty „Prasa", nwaldzka 19 dla 25545g.

Poszukuję pokoju telefon 444-55 wewn. 5 godz. 9—15.00. 25507g

Mieszkanie własnościowe do 200.000 zł pilnie kupię. Tel. 565-72. 25509g

Przyjmę 2 panów pracujących na pokój. Jawornicka 42, Grunwald. 25533g

Pracownik naukowy poszukuje pokoju. Telefon 699-181. 25686g

Mieszkanie własnościowe do 350 tys. zł kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25715g.

Małżeństwo oczekujące dziecka wynajmie pokój z korzystaniem kuchni. Płatne rok. Barbara Kamińska, Poznań 61-881, ul. Kwiatowa 8 m. 9. 25745g

Zamienię 2 pokoje z przynależnościami II p. Chociszewskiego na 3—4 pokoje do III p. Telefon po godz. 15, 606-91. 25746g

Kupię M-4 I, II piętro. Elżbieta Łepska 64-330 Opalenica, ul. Ogrodowa 8. 25785g

M-3, M-4, M-5 pilnie kupię. Tel. 33-03-88 po 17.00. 25779g

Mieszkanie 2,5 pokoje 65 m² zamienię na 3—4- pokojowe, lub kupię — korzystne warunki. Tylko zdecydowane oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25794g.

Mieszkanie własnościowe, domek jednorodzinny w Szamotułach kupię. Katarzyna Przygodzka, Szamotuły, Kasprzaka 5 po godzinie 17.00. 25798g

Trzy asystentki UAM poszukują 3-pokojowego mieszkania, wygodami do wynajęcia. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25667g.

Pani pracująca poszukuje pokoju na pół roku. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25863g.

Gliwice — mieszkanie dwupokojowe 52 m² c.o. — I ptr. zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25867g.

Pani pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25872g.

UWAGA! MIESZKAŃCY WIELKOPOLSKI!

Spółdzielnia Pracy „Universum" w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem **1 października 1975 roku**, przeniosła działalność usługową pogrzebowo - cmentarną z lokali przy ul. Mielżyńskiego 23, do nowo otwartego

OŚRODKA USŁUG POGRZEBOWO - CMENTARNYCH PRZY UL. WIELKIEJ 8

Ośrodek jest czynny w dni robocze od godz. 8 do 18, a w niedzielę, święta i dni wolne od pracy od godz. 10 do 18.

JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE PUNKT PRZYJĘĆ USŁUG KAMIENIARSKO - NAGROBKOWYCH PRZENIESIONY ZOSTAŁ Z BIUR SPÓŁDZIELNI PRZY UL. ROOSEVELTA 1

DO OŚRODKA przy ul. WIELKIEJ 8

5428-K1

Komfortowe spółdzielcze M-2 32 m² ul. Przybyszewskiego zamienię na większe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26077g.

Pani po studiach poszukuje pokoju najchętniej Górczyn. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26081g.

2 miłe studentki poszukują wygodnego jedno- dwu osobowego pokoju, najchętniej Grunwald, tel. 67-33-57. 25882g

Małżeństwo bezdzietne wynajmie pokój lub pomieszczenie na adaptację. Trasa Poznań — Czerwonak Wittoń, P-ń, Chwiałkowskiego 10 m. 3. 25926g

Kupię mieszkanie M-2 własnościowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25638g.

Katowice — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, centrum miasta I ptr. (46 m²) zamienię na podobne lub nieco mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25643g.

Dwom studentkom spokojnym wynajmę pokój z c.o. na Grunwaldzie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25616g.

Odstąpię z powodu choroby warsztat w śródmieściu nadający się na usługi samochodowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25930g.

Pracujący poszukuje niekrępującego pokoju, najchętniej w willi. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25965g.

Kupię mieszkanie 80—110 m² lub dom jednorodzinny w rozliczeniu może być M-5 własnościowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26275g.

W NIEDZIELĘ 5 BM.
pełnią dyżur:
SKLEP NR 19 PHS
27 Grudnia 6
SKLEP NR 1 „SPOŁEM"
Walki Młodych 1.

Wynajmę pokój studentowi I roku. Tel. 67-16-22. 25646g

Zamienię M-3 (nowy metraż) Rataje na M-4, najchętniej Rataje. Telefon 557-08. 25936g

Mieszkanie 36 m² zamienię na większe może być z meblami. Peryferie wykluczone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25948g.

Przyjmę na pokój. Dębiec, Niedbalskiego 14. 25942g

Kupię M-3 w nowym budownictwie — pilnie. ul. G. Konatkowskiej 24, 60-465 Poznań. 25966g

Sprzedam M-4 Winogrady, warunek pokój, kuchnia do zamiany. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25971g.

Wynajmę pokój paniom pracującym lub uczennicom. Stanisława 46 Winiary. 25981g

Oddam pokój z używalnością kuchni. Płatne dwa lata z góry. Osiedle Przyjaźni 5k m. 133. 25986g

Bezdzietne małżeństwo poszukuje na dwa lata pokoju z używalnością kuchni. Najchętniej Grunwald lub Jeżyce. Płatne z góry. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25564g.

Nieruchomości

Kupię okazyjnie domek, najchętniej Puszczykowo, Puszczykówko. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 24751g.

Domek jednorodzinny lub bliźniaczy kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25589g.

Sprzedam dom jednorodzinny 5 pokoi, c.o., ogród 1200 m². Warunek: trzypokojowe mieszkanie. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25455g.

Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, donosi, że w związku z pracami konserwacyjnymi na urządzeniach uzdatniania wody **od soboty, 4 października 1975 r. godz. 23.00 do niedzieli, 5 października 1975 r. godz. 12.00,**

NASTĄPI OBNIŻENIE CIŚNIENIA WODY w sieci wodociągowej.

Mieszkańców dzielnic peryferyjnych i wyżej położonych oraz zakłady przemysłowe prosimy o przygotowanie odpowiednich zapasów wody.

5437-K1

Kupię działkę w Puszczykówku. Tel. 627-82. 25473g

Kupię działkę budowlaną lub z rozpoczętą budową domku w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25477g.

Parcelę budowlaną do 2000 m², Smochowice, Przeźmierowo, Baranowo pilnie kupię. Tel. 565-72. 25510g

Sprzedam działki budowlane bliźniacze w Środzie Wlkp., ul. Zamoyskich 10. 25734g

Sprzedam okazyjnie dom jednorodzinny z ogrodem w Poznaniu, do zamiany dwa pokoje z kuchnią. Oferty telefon 67-17-77 od godz. 20. 25740g

Kupię dom w Poznaniu, może być do wykończenia do 300 tys. złotych. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25787g.

Kupię nad jeziorem działkę, domek letniskowy w promieniu 30 km od Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25792g.

Kupię parcelę zagospodarowaną do 5000 m² przy granicy Poznania, najchętniej z domkiem lub szklarnią. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25793g.

Pilnie kupię 1/2 domu bliźniaczego, piętro willi lub M-4, M-5 własnościowe, komfortowe w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25819g.

Kupię działkę z domkiem, najchętniej Puszczykowo lub okolica. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25827g.

Sprzedam działkę 575 m² z zatwierdzonym planem budowy na warsztat. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26078g.

Sprzedam dom piętrowy w centrum Obornik. Po kupnie wolne mieszkanie, przynależności. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26083g.

Spiesznie sprzedam działkę z domkiem mieszkalnym. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26080g.

Pilnie sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem 2000 m², tel. 726-19. 26064g.

Sprzedam domek z ogrodem, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25858g.

Sprzedam działkę 75 arów częściowo zadrzewioną, komunikacja bardzo dobra. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25888g.

Domek letni położony w pobliżu jeziora kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25613g.

Kupię parcelę budowlaną ok. 5000 m² w Szczepankowie lub Spławiu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25969g.

Kupię nową willę może być do wykończenia względnie mieszkanie własnościowe M-4 lub M-5. Oferty tel. 572-91 wewn. 345 w godz. 8-14 Andrzejewska — Poznań. 23637g.

Kupię 4 do 6 ha ziemi w okolicy Poznania, najchętniej kierunek Kórnik. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25970g.

Kupię domek (wolny) z ogródkiem do 250 tys., woj. poznańskie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25932g.

Różne

Poszukuję garażu na Łazarzu, okolice Sczanieckiej, Bogusławskiego, tel. 606-93. 25471g

Wezmę w dzierżawę garaż na Starym Mieście. Tel. 585-64. 25516g

Uwaga! Regeneruje włosy zniszczone trwałą i farbami, zapobiega wypadaniu, usuwa łupież. Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, tel. 620-72. 25606g

Poszukuję pilnie suchego ogrzewanego garażu na okres 6 miesięcy, dzielnica obojętna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25607g.

Maluję i tapetuję pomieszczenia. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 25661g

Naprawa lodówek sprężarkowych. Łukaszewski, tel. 740-87. 25862g

Kozaczki zwężam. Pracownia cholewek. Engla 12. 25864g

Wezmę w dzierżawę pomieszczenie na warsztat diagnostyki samochodowej w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26095g.

Poszukuję pilnie murowanego garażu na okres 1 roku, dzielnica obojętna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25609g.

Zakład nagrobkowy przyjmuje zamówienia. Chudoby 14, godz. 11.00—13.00. 25883g

Pospiesznie kupię własnościowe mieszkanie typu M-2, M-3. Cena obojętna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25887g.

Wydzierżawię urządzony gabinet dentystyczny w dobrym punkcie — lekarzowi. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25644g.

Odstąpię warsztat szewski. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25902g.

Matrymonialne

Pani z małym dzieckiem pozna pana do lat 40 z wykształceniem średnim lub wyższym. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 25673g.

Technik lat 24 pozna nowoczesną, zgrabną, inteligentną blondynkę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 26042g.

Panna spoza Poznania, lat 44 wyznania rzymsko-katolickiego, wykształcenie średnie, zgrabna, sytuowana, mieszkanie, muzykalna, gospodarna, poślubi pana po studiach. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 23020g.

W dniu 30 września 1975 roku, zmarł

Prof. dr habil. JAN CHODERA

Dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej, Kierownik Zakładu Historii Literatury Niemieckiej, były Dziekan i Prodziekan Wydziału Filologicznego UAM, długoletni Przewodniczący Komisji d/s Współpracy Germanistyki PRL NRD, wybitny badacz literatury niemieckiej języka niemieckiego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Gryfa Pomorskiego.

W Zmarłym straciliśmy człowieka o wielkim sercu, oddanego bez reszty sprawie nauki i wychowania młodzieży.

Łączymy się w głębokim smutku z Rodziną zmarłego.

Pracownicy i studenci Instytutu Filologii Germańskiej UAM

Pożegnanie w westybulu Auli Uniwersyteckiej w dniu 4 października br. o godz. 9.30, pogrzeb na cmentarzu junikowskim o godz. 12.50.

1084-K3

W dniu 2 października 1975 r. po krótkiej ciężkiej chorobie zmarł przeżywszy lat 50

JAN BYTOW

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

26535g

Dnia 1 października 1975 r. zmarł nagle

mgr WITOLD SCHULZ

b. długoletni i zasłużony Członek Zarządu Spółdzielni „Farmapol"

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 1975 r. godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

Załoga, Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i POP Zakładów Chemiczno - Farmaceutycznych „Farmapol" Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

1087-K3

Dnia 2 października 1975 r. zmarł nagle kolega

STANISŁAW STRYKOWSKI

Serdeczny kolega i niezapomniany towarzysz wędrówek, długoletni członek Zarządu i jeden z założycieli Koła Łowieckiego nr 115 w Poznaniu, odznaczony medalami łowieckimi.

Żegnając Go składamy Najbliższym serdeczne współczucie.

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.

Zarząd i członkowie Koła Łowieckiego nr 115 „Daniel" przy Zakładach H. Cegielski w Poznaniu

26460g

Dnia 2 października 1975 r. odeszła od nas nagle opatrzona Sakramentami św. moja kochana niezapomniana mama, babunia, teściowa i siostra przeżywszy lat 71

MARIA BŁAŻEJAK

z domu Skóra

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. X 1975 r. o godz. 10.30 na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążone

córka i rodzina

Poznań, ul. Górecka 28. 26510g

W dniu 30 września 1975 roku, zmarł

Prof. dr habil. JAN CHODERA

długoletni członek Instytutu Zachodniego w Poznaniu oraz członek Rady Naukowej IZ.

Nauka polska straciła w Zmarłym wybitnego uczonego w zakresie filologii germańskiej, cenionego pedagoga i organizatora nauki, zasłużonego zwłaszcza dla rozwoju poznańskiego środowiska naukowego.

Cześć Jego pamięci!

Kuratorium, Dyrekcja i Rada Naukowa Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

26502g

---

† W dniu 3 października zmarł nagle najdroższy i troskliwy mąż, ojciec, teść i dziadek

ALEKSANDER DAWIDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 6 października 1975 r. na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

26547g

---

† W dniu 28 września 1975 r. zmarł nagle w wieku lat 38, nasz najdroższy mąż i tatuś

MIECZYSŁAW MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 października o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

26456g

S. † p.

METODY JĘCZKOWSKI

zmarł nagle dnia 2 października 1975 r. przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Winogrady 68 m. 3. 26537g

---

† Dnia 2 października 1975 r. zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, kochana żona, matka, babcia i siostra przeżywszy 67 lat, śp.

PELAGIA ZARĘBSKA

z domu Mądra

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążeni

mąż z synami i rodzina

ul. Kostrzyńska 13. 26458g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Pracownikom z PPB-PL, MPZ, PSK w Poznaniu i Gnieźnie, którzy dzielili z nami głęboki żal i towarzyszyli w ostatnim pożegnaniu naszej drogiej mamusi

MARTY GRACZYK

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

córki i synowie z rodzinami

25539g

---

† Dnia 2 października 1975 r. odeszła od nas na zawsze namaszczona Olejami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 81, śp.

PELAGIA KRAMER

z domu Sierocka

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Dąbrowskiego 47 m. 8. 26458g

---

† Dnia 2 października 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, siostra, szwagierka, teściowa, i babcia, przeżywszy 53 lata, śp.

IRENA HABERLAND

z domu Bajerlein

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. św. Czesława 9 m. 7. 26479g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1975 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza siostra, kuzynka, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.

BRONISŁAWA GROT

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym św. Rocha dnia 6 bm. o godz. 7, a pogrzeb o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku i bólu pogrążeni

brat, siostry i rodzina

Os. Piastowskie 83 m. 22. 26491g

Wszystkim, którzy okazali serce, pomoc w chorobie i wzięli udział w ostatniej drodze śp.

EWY DURSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż i rodzina

25895g

Dr med. Jerzemu Socha

z powodu zgonu OJCA

MAKSYMILIANA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

współpracownicy z Zakładu Propedeutyki Pediatrii, oraz pracownicy Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Poznaniu i Państwowego Szpitala Klinicznego nr 5

1073-K3

Dyrekcji i Współpracownikom Sanatorium PKP w Chodzieży, którzy nieśli pomoc w chorobie, jak również innym instytucjom, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym za udział w pogrzebie, złożenie wieńców i kwiatów mojemu drogiemu mężowi

Władysławowi ROZMIARKOWI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z dziećmi

25574g

---

† Dnia 2 października odszedł od nas na zawsze serdeczny przyjaciel, niezawodny kolega, śp.

HENRYK ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 października o godz. 13 na cmentarzu na Górczynie.

Grono przyjaciół i kolegów

26467g

Wszystkim, którzy okazali nam tyle pomocy, serca i współczucia w tak tragicznych dla nas chwilach oraz uczcili pamięć śp.

dr. med. WOJCIECHA KOZŁOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

25841g

Ministrowi Komunikacji, władzom miasta Poznania, Prezydium Dyrekcji Okręgu Kolei, Kolejowemu Klubowi Sportowemu „Lech", wszystkim Dyrekcjom Okręgowym Kolei Państwowych, Instytucjom i Klubom Sportowym, Delegacjom, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym za okazaną pomoc, serce, współczucie, kwiaty i wieńce oraz udział w pogrzebie mojego męża i najukochańszego tatusia

mgr. WACŁAWA DRABA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synami i rodziną

25808g

KRZYŻÓWKA NR 40

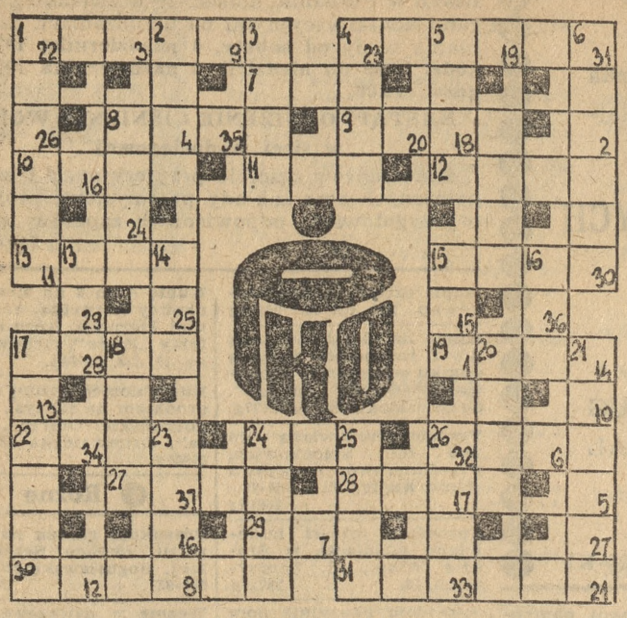

Poziomo: 1. niewielka ilość odrobina, 4. „Anabaza", 7. we włoszczyźnie, 8. nic, 9. byk z trójkątem, 10. usterka, 11. głębia, 12. marka naszego samochodu, 13. ścisłe grono, koło, 15. krowa, 17. kananejska bogini płodności, 19. statek do niczego, 22. rodzaj szoku, 24. razy dwa jest cztery, 26. król na stole, 27. przy arenie, 28. na odpadki, 29. szacunek ogółu, 30. rodzaj potrawy z gotowanego mięsa, 31. otoczenie, orszak.

Pionowo: 1. osesek klaczy, 2. nie asfalt, 3. przełożony klasztoru, 4. łobuz, 5. ptak z rzędu brodzących, 6. nie tango ani walc, 8. opera R. Leoncavalla, 9. sterta, 13. ryba z rodziny karpiowatych, 14. łączy metale we części, 15. w silnikach przesuwanie się jednego elementu względem drugiego na określonej długości, 16. wiecznie zielone drzewo, 17. uchodzi do Morza Beringa, 18 wyspa koralowa, 20. ślad po przejściu piły, 21. nie nów ani pełnia, 23. płaszcz wiśni, 24. pikowa jak to kobieta ma swego króla, asa, waleta, 25. stolica w Afryce, 26. pasożyty ssaków.

Litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu, uporządkować w kolejności od 1 do 37 i odczytać hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Ułożył: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 10 października br. Wśród czytelników, którzy prawidłowo odgadną hasło rozlosujemy 5 bonów towarowych po 100 zł, ufundowanych przez PKO. Nasz adres: „Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Rozwiązanie prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 40".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 38 winno brzmieć: „Obuwie ładne, tanie i wygodne na każdą porę roku możesz kupić tylko w sklepach WPHOb.". W wyniku losowania nagrody w postaci bonów towarowych po 100 zł ufundowanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Poznaniu, otrzymują: Tadeusz Kwapisz — Boh. Westerplatte 15 m. 1 — 64-100 Leszno; Blandyna Mańkowska — ul. Świerczewskiego 26 m. 4 — 60 811 Poznań; Bogna Nowaczyk — ul. Dobra 8, Poznań. Nagrody wyślemy pocztą.

nad powidłam

Z dnia na dzień odsuwałam ceremonię smażenia powideł. Trochę się łudziłam, że ciocia Polcia wyręczy mnie w tej robocie, ale jak na złość nic z tego nie wyszło. Zachorowała. A moja rodzina nie wyobraża sobie zimy bez powideł domowej roboty.

Z irytacją myślałam, że jednak trzeba będzie wydrążyć kilkadziesiąt kilogramów śliwek, wrzucić do naczyń i przez wiele godzin podgrzewać, nieustannie mieszając, aż wszystko skurczy się do rozmiarów paru słoi. Brunatniejąca masa strzela, parzy ręce dzierżące kopyść, brudzi ściany, pryska na podłogę, przywiera do dna garnków. Stanowczo znam przyjemniejsze zajęcia domowe!

Siedzieliśmy przy kolacji, gdy mąż zauważył, że sezon węgierkowy dobiega końca i należałoby pojechać po śliwki.

— Chyba nie zamierzasz, mamo, zrezygnować w tym roku ze smażenia powideł? — zaniepokoił się Andrzej.

— Zamierzam — powiedziałam ponuro. — Szkoda czasu i atłasu, kiedy w sklepach jest tyle dżemów do wyboru.

— Rozumiem — zauważył Andrzej, przygotowując sobie piętrową kanapkę. — Mama chce w ten sposób wyegzekwować naszą pomoc.

— Zwyczajny szantaż — dorzuciła Anda.

— Ja nie muszę jadać domowych powideł — powiedziałam. — Zresztą kupne wypadają znacznie taniej, jeśli odliczyć gaz i koszt przypalonych garnków, nadających się potem tylko na śmietnik.

— Mogę je wyczyścić — z wahaniem zaofiarował się Andrzejcio.

— Obiecanki cacanki, a głupiemu radość!

— Pomożemy ci też wydłubywać pestki.

— Szkoda słów, i tak wam nie wierzę! Znowu mnie wystawicie do wiatru jak wtedy z wiśniami.

Po długich targach stanęło na tym, że w sobotę tata i młodzież usmażą powidła, a ja będę miała nadzór techniczny.

Obiad przygotowałam już w piątek wieczorem. Twardo postanowiłam, że choćby mi wywrócili kuchnię na nice, nie stuknę palcem o palec, żeby im pomóc.

Wygodnie usiadłam z książką w fotelu i patrzyłam, jak Anda okręca sobie i mężczyznom głowy chusteczkami.

— Mógłbyś coś zrobić z tymi kłakami — powiedziała do Andrzeja. — Już mnie dziewczyny pytały, kiedyś ty się ostatnio czesał.

Potem otworzyła starą książkę kucharską i oświadczyła, że jako kobieta jest szefem kuchni.

— Słuchajcie uważnie, Cwierczakiewiczowa pisze, że śliwki należy rozdzierać palcami, a nie nożem, bo metal zmienia smak owocu.

Mężczyźni bez protestu zastosowali się do rad ubiegłowiecznej ekspertki. Robota szła nad podziw szybko.

— Jak myślisz mamo, czy nie można by zostawić trochę śliwek na placek? — zapytała gdy już w jednym garnku zaczęło bulgotać.

— O ile potrafisz sama upiec...

— Znajdę jakiś przepis. Tylko że nie mamy drożdży! A na proszku można?

— Oczywiście.

— To niech teraz Andrzej sam wydłubuje pestki, tata może mieszać powidła, a ja zakręcę ciasto — zadecydowała. — Zrób mi trochę miejsca na stole — powiedziała do brata.

ALBUM RODZINNY

— A wiesz, jak na początkującą humanistkę, to całkiem zgrabnie zabierasz się do kuchennej roboty — rzekł Andrzej.

— A ty, jak na „matfizola" rozumujesz dosyć logicznie — odpaliła Anda. Andrzej jest w klasie o kierunku matematyczno-fizycznym.

— Podobno zapisałaś się do kółka dramatycznego? — usłyszałam głos męża.

— Tak. Marzę o tym, żeby być sławną gwiazdą sceny.

— To wymaga wiele pracy nad sobą. Nie myśl, że sukces spada z nieba — zaczął pedagogicznie tata, ale Andrzej mu przerwał.

— Tam jest taka ładna, ruda dziewczyna, jak jej imię?

— Już wyniuchałeś? Pilnuj lepiej lekcji, a nie dziewczyn.

— Co za sekutnica! Odpowiadaj grzecznie, jak cię grzecznie pytają — zirytował się Andrzej.

— Na głupie pytania daję głupie odpowiedzi. Dlaczego rzucasz pestki na ziemię, niechno mama zobaczy, znowu będzie szumieć! A ta ruda wcale nie jest ładna. I już ma chłopca, który stracił dla niej tę małą porcję inteligencji, jaką obdarzyła go natura. Próbowałam z nim kiedyś rozmawiać o „Przepióreczce". Kompletny tuman!

Przez chwilę panowało milczenie, przerywane bulgotem gęstniejącej masy i okrzykami zniecierpliwienia.

— W przyszłym tygodniu idziemy na „Wesele" Wyspiańskiego. Całe nasze kółko. To z okazji stulecia Teatru Polskiego, wiesz?

— Ja tam wolę kino. Do licha, czy to świństwo musi tak parzyć łapy? — burknął Andrzej, który widocznie przejął kopystkę od taty.

— Teraz już wiesz, dlaczego mama wrobiła nas w tę robotę! Wyglądasz, jak po szkarlatynie, w czerwone cętki.

— Ostatecznie to my uwieraliśmy się przy powidłach domowego wyrobu — powiedział mąż.

A potem zwrócił się do Andy.

— Idziecie na popołudniowe przedstawienie?

— Coś ty, tato! Oczywiście na wieczorne!

— A kto cię odprowadzi do domu?

— A kto by miał mnie odprowadzać? Sama wrócę.

— Jesteś zbyt młoda, żeby bez opieki spacerować tak późno po mieście. Poproś Andrzeja, żeby przyszedł po ciebie na spektaklu.

— Ani mi to w głowie. Jestem tylko o rok od ciebie młodsza — zbuntowała się Anda. — Dlaczego jego traktuje się jak dorosłego, a mnie nie?

— Ponieważ on jest mężczyzną. A dziewczyna musi dbać więcej względów — stanowczo powiedział tata.

— Taka pyskata jędza, czy za trzech mężczyzn — złośliwie stwierdził Andrzej.

— Jeśli masz sama wracać do domu, nie pójdziesz do teatru — zakończył dyskusję tata i wyszedł z kuchni.

Powidła smażyły się w okompaniamencie zagorzałej kłótni. Anda i Andrzej kończą to zresztą dyskusją.

— Ty, oczywiście, jesteś tego samego zdania, co tata — powiedziała Anda do mnie.

— Oczywiście. I my jednak z przedstawienia dziś musiała zrezygnować, bo ja mam wieczorny dyżur, tata wyjeżdża w teren, z bratem nie potrafisz dojść do porozumienia, stale mu dokuczasz.

Chwilę stała, niezdecydowana. A potem wyszła.

— Andrzej! — usłyszałam w sąsiednim pokoju. — Przestań się dąsać, ja tylko tak żartuję, jeśli ci na tej rudej leży to cię z nią poznam, to flądra... Tylko powiedz mi, że przyjdziesz po mnie.

Odpowiedziało jej milczenie.

— Ale pamiętaj, masz mnie odwiedzać, że mnie nie znasz, czysz? Najlepiej, jak nie po drugiej stronie ulicy, bo się koleżanki nie śmieją mnie...

MAGDA STRUM

DOBRE

(Takie sobie)

Bratanek odwiedza stryja i w holu przy powitaniu rozbija nierozważnie piękny dzban.

— To był dzban z XVII wieku — użalił się stryj.

— Chwała Bogu, myślałem, że nowy — uradował się bratanek.

*

— Byliście państwo w Wenecji? Cudowne miasto, prawda?

— Prawda, niestety, trafiliśmy na powódź...

między WIERSZAMI

ZA GRUBY...

Nie bacząc na to, że ma 1,90 m wzrostu i waży 107 kilogramów, obywatel Bostonu (USA), Gerald Jenkins, próbował włamać się do miejscowego sklepu rybnego przez komin o szerokości 90 centymetrów. Kiedy utknął w połowie drogi i wzywał pomocy — nadjechała straż pożarna. Dzięki oliwie z magazynu sklepowego, którą wlewano do komina z dachu, udało się strażakom ściągnąć delikwenta na dół i uwolnić z pułapki, przekazując w ręce oczekujących już policjantów.

OBOWIĄZEK OŚWIETLANIA WIELBŁĄDÓW

Na pustynnych drogach, a raczej bezdrożach emiratów arabskich w Zatoce Perskiej wprowadzono nakaz zakładania świateł odblaskowych... wielbłądom, które stanowią coraz większe zagrożenie dla ruchu samochodowego. Do końca tego roku 5 tysięcy „okrętów pustyni" zostanie wyposażonych w takie światła.

NAJDROŻSZY GOL

Fachowcy twierdzą, że najdroższym golem w dziejach piłki nożnej jest strzał, oddany ostatnio do bramki w Augsburgu (RFN) przez 14-letniego napastnika. Strzał był tak potężny, że piłka przerwała siatkę i rozbiła umieszczoną nad boiskiem tablicę wyników. Supernowoczesna tablica kosztowała 32 tysiące marek.

NAJKRÓTSZE OPOWIADANIE

Szwajcarski dziennik „Neue Zürcher Zeitung" ogłosił konkurs z nagrodami na najkrótsze opowiadanie na temat „Petent przy okienku". Pierwsze miejsce zajął następujący tekst: „Człowiek podszedł do okienka i powiedział: — Chciałbym... — Człowiek w okienku przerwał mu: — Następne okienko!

NAWRÓCONY GRZESZNIK

Biblioteka miejska w Oxfordzie ogłosiła 3-tygodniową amnestię dla tych wszystkich, którzy w tym okresie zwrócą nie oddane we właściwym terminie wypożyczone książki. Darowanie kary odniosło pożądany skutek. Książki zaczęły masowo wracać na biblioteczne półki. Wśród nich znalazła się i taka, którą wypożyczono przed... 57 laty.

ROZTARGNIONY DŻENTELMEN

Jadący przez ulice Mediolanu przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej zauważył w pewnym momencie staruszkę, stojącą bezradnie na jezdni wśród pędzących pojazdów. Zatrzymał wóz, wysiadł, podprowadził ją na przystanek tramwajowy i odruchowo również wsiadł. Pozostawiony na środku jezdni samochód przez godzinę blokował ruch kołowy, dopóki nie ściągnęła go policja, pozostawiając wzamian słony mandat.

PICASSO ZA 5 DOLARÓW

Właściciel salonu dzieł sztuki w Reno (USA) nabył niedawno kilka starych litografii. Za jedną z nich zapłacił pięć dolarów. Wkrótce potem okazało się, że jest to oryginalne dzieło Pabla Picassa, które oceniono na 3 tysiące dolarów.

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Z jakiego okresu pochodzi rusznica?

a) z XII wieku, b) z XV wieku, c) z XVIII wieku.

2. Jaki znany błąd pojawił się na znaczku Wyspy Mauritius z 1847 roku?

a) cena napisana cyframi „20" a słownie „tretio" (trzydzieści), b) tylko na dwóch bokach znajdowały się ząbki, c) napis „Post Ofice" zamiast „Post Office".

3. Co oznacza słowo „bulaj"?

a) okno z grubego szkła w burcie statku, b) tłusty roztwór fenolu używany do dezynfekcji, c) podwójnie marszczone obszycie u fartucha.

4. Porusza się swobodnie w morskiej toni, jednak co pewien czas musi się wynurzyć, aby zaczerpnąć świeżego powietrza, o jakie zwierzę chodzi?

a) okoń morski, b) rekin ludojad, c) morświn.

5. Kto powiedział „daj mi punkt oparcia, a poruszę Ziemię"?

a) Euklides, b) Archimedes, c) Immanuel Kant.

(WF)

Odpowiedzi: 1b, 2a, 3a, 4c, 5b.

Sport to zdrowie

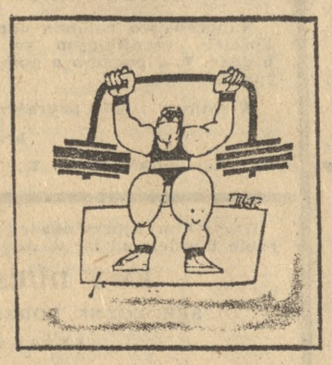

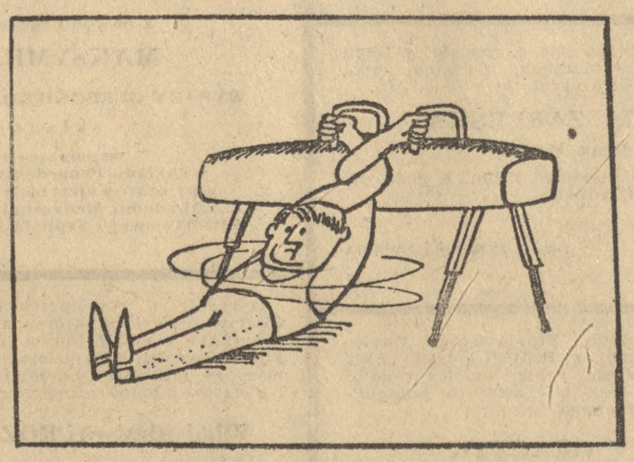

Rysowali: J. Kaczmarczyk, W. Fuglewicz, R. Twardoch, S. Ziarnkowski.